



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Czwartek, 13 kwietnia 2023 | Redaktor prowadzący **Paweł Gawlik** | Cena gazety **5,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 86.10278, 1

Nakład 53 tys. + **300 tys. prenumerat cyfrowych**



• XII Marsz Autonomii z 2018 r. w Katowicach

FOT. KAMILA KOTUSZ / AGENCIA WYBORCZA.PL

Liczba osób mieszkających w Polsce deklarujących w pierwszej kolejności narodowość inną niż polska

Dane w tys.

śląska	231,8
ukraińska	62,9
białoruska	41,9
niemiecka	38,7
kaszubska	14,6
rosyjska	10,2
łemkowska	8,6
romska	8
litewska	7,6
żydowska	7,2
angielska	4
włoska	3,1
amerykańska	2,3
francuska	1,9
irlandzka	0,8

Spis Powszechny 2021

POLSKA WIELOKULTUROWA

Ślązacy i Kaszubi z odmiennymi emocjami przyjęli dane ze spisu powszechnego z 2021 r. Na Śląsku wyniki zachęciły do apeli do polityków, by uznali ich podmiotowość jako mniejszości etnicznej z własnym językiem. Na Pomorzu niepokój, bo liczba Kaszubów w ciągu dekady zmniejszyła się o 55 tys. ► **4-5**

© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: GUS, NSP

Kultura

Nowy film Zanussiego



FOT. DAVID ZUCHOWICZ / AGENCIA WYBORCZA.PL

Na festiwalu w Gdyni poczułem, że jestem po stronie nieelegancko potraktowanego Zanussiego. Niestety, chwilę później obejrzałem „Liczbę doskonałą” – pisze Jacek Szczęrba ► **16-17**

Polska – Izrael

Historia zinstrumentalizowana

Proponowanie wycieczkom izraelskiej młodzieży odwiedzenia muzeów „żołnierzy wyklętych” budzi w Jerozolimie ogromny sprzeciw – pisze Konstanty Gebert ► **10**

Wydaje Agora SA, nr indeksu 348198



1 RP

W szpitalach zabraknie fizyków?

Onkologii grozi paraliż

Jeśli Ministerstwo Zdrowia nie zmieni szybko wprowadzonych przez siebie przepisów, tysiące chorych na nowotwory będą musiały czekać w długich kolejkach na radioterapię.

Judyta Watoła

Według raportu prof. Krzysztofa Składowskiego, konsultanta krajowego w dziedzinie radioterapii, w 2021 roku tą metodą było leczonych ponad 92 tys. pacjentów (raport za 2022 r. nie jest jeszcze dostępny). Tylko w oddziale Narodowego Instytutu Onkologii w Gliwicach, gdzie prof. Składowski jest dyrektorem, było to ponad 7 tys. chorych.

Zaplanowaniem ich leczenia zajmowało się 49 fizyków, z tego 22 ze specjalizacją w dziedzinie fizyki medycznej. W największym uproszczeniu ich praca polega na obliczaniu, jaka wiązka promieniowania i w jakim obszarze potrzebna jest do zniszczenia guza. Im bardziej rozlany guz, tym bardziej skomplikowane obliczenia. Należy przy nich do minimum ograniczyć ryzyko zniszczenia zdrowych narządów i tkanek, np. kiedy guz jest umiejscowiony w mózgu. Dlatego czasami zapla-

nowanie radioterapii dla jednego chorego może trwać nawet dwa-trzy dni. Dopiero opracowany w szczegółach plan jest zatwierdzany przez lekarza radioterapeuty, który zlecił napromienianie.

Zapis przeoczony w konsultacjach

Do tej pory planowaniem radioterapii mogli się zajmować fizycy medyczni ze specjalizacją oraz w trakcie specjalizacji. W ośrodkach radioterapii zatrudnionych jest ich prawie 500. 11 stycznia ukazało się jednak rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie warunków bezpiecznego stosowania promieniowania jonizującego dla wszystkich rodzajów ekspozycji medycznej. Zapisano w nim, że planowaniem leczenia mogą zajmować się tylko fizycy ze specjalizacją w dziedzinie fizyki medycznej, a tych według prof. Pawła Kukołowicza, prezesa Polskiego Towarzystwa Fizyki Medycznej (PTFM)

i konsultanta krajowego w tej dziedzinie, jest od 230 do 250.

„Oznacza to gwałtowne ograniczenie osób mogących przygotowywać plany leczenia. W konsekwencji może się okazać, że zasoby kadrowe nie pozwolą nam na przygotowanie planów leczenia i ich weryfikację dla wszystkich pacjentów, którzy tego potrzebują w oczekiwanym czasie” – napisał prof. Kukołowicz w mailu do ośrodków radioterapii. Napisał też w tej sprawie do Ministerstwa Zdrowia, ale to odpowiedziało, że zmieniło przepisy tak, jak chciało tego PTFM. – To trochę nasza wina, bo za późno zwróciliśmy ministerstwu uwagę na problem zdefiniowania w przepisach, kogo uważamy za fizyka medycznego – przyznaje prof. Kukołowicz.

– *Za późno zwróciliśmy ministerstwu uwagę na problem zdefiniowania w przepisach, kogo uważamy za fizyka medycznego – przyznaje prof. Paweł Kukołowicz*

Jak uniknąć dramatu chorych?

Przepisy rozporządzenia weszły w życie dwa tygodnie po jego publikacji. Ośrodki radioterapii przyjęły interpretację, że zaczną obowiązywać dopiero w przyszłym roku, kiedy wejdą w życie wszystkie przepisy ustawy Prawo atomowe. Problemu z brakiem fizyków to jednak nie rozwiąże, bo do rozpoczęcia specjalizacji potrzebny jest co najmniej trzyletni staż, a okres nauki trwa 3,5 roku.

– W tym czasie zakłady radioterapii nie będą chciały specjalizujących się fizyków zatrudniać, bo po co nam osoby, które mogą co najwyżej przekładać papiery z jednej kupki na drugą. To kompletny absurd. Nie można zostać chirurgiem, jeśli nie weźmie się do ręki skalpela. Tak samo w tym wypadku: żeby zostać specjalistą w planowaniu radioterapii, trzeba się tego uczyć także praktycznie. Jeśli ministerstwo nie zmieni przepisów, czeka nas paraliż i dramat chorych czekających w kolejkach – mówi „Wyborczej” szef pracowni planowania leczenia w jednym ze szpitali na południu kraju. Do niego i innych fizyków prof. Kukołowicz napisał: „Ufam, że szybko nieszcześliwe zapisy rozporządzenia zostaną zmienione”. ●

Maciej Czarnecki

Dzwonek alarmowy z Pentagonu

Dokumenty amerykańskiego wywiadu, które wyciekły z Pentagonu i wywołały w ostatnich dniach burzę dyplomatyczną, jasno pokazały niebezpieczeństwa dla planowanej ukraińskiej kontrofensywy.

Zagrożenie dla kontrofensywy to z kolei zagrożenie dla losów całej wojny, bo – wobec groźby zmęczenia Zachodu, przewagi Rosji w zasobach ludzkich i wielkiej niewiadomej w postaci wyborów prezydenckich w USA w 2024 r. – owa operacja będzie dla nich kluczowa.

Tak bardzo kibicujemy Ukraińcom, że wielu dało się porwać fali optymizmu. Napędziły ją skuteczna obrona Kijowa, następnie efektowne kontrofensywy Ukrainy na Charkowszczyźnie i Chersońszczyźnie, a ostatnio fiasko nowego rosyjskiego natarcia.

Co prawda eksperci niuansowali sytuację, ostrzegając, że przy wszystkich niedomaganiach rosyjskiej armii przerwanie jej linii obrony w Donbasie czy zbliżenie się do Krymu będą bardzo kosztowne. Jednak do opinii publicznej mocniej przebijały się optymistyczne słowa prezydenta USA Joego Bidena z Warszawy w rocznicę rosyjskiej agresji, jego pełne pasji zapewnienia o jedności Zachodu, bohater-

stwie Ukraińców, kolejnych dostawach artylerii, czołgów, systemów obrony powietrznej czy amunicji (wyjąwszy tych, którzy uznali, że „nic nie powiedział”).

Papiery, które wyciekły, bynajmniej tego nie podważają. Za to sygnalizują wyzwania stojące przed Ukrainą i Zachodem, o których politykowi zagrzewającemu do walki o wolność nie wypada mówić zbyt szczegółowo: niedostatek sprzętu, ludzi i amunicji, ograniczenia obrony powietrznej, groźba przedłużającego się impasu na froncie, obawy przed eskalacją ze strony sfrustrowanego porażkami Kremla.

W kwestii przecieku wciąż jest bardzo wiele niewiadomych: kto za nim stał, jakie miał motywacje, a nawet ile dokumentów jest prawdziwych (reakcja Waszyngtonu sugeruje, że wiele, a fałszywki pojawiły się w sieci po wrzuceniu pierwotnych wersji). Jest jednak jasne, że przed Ukrainą stoi ogromne zadanie. Stawką nie jest już obrona ukraińskiej państwowości, niezależnych władz, które Moskwa chciałaby zastąpić marionetkowymi – na to Rosjanie są za słabi, co dokumenty potwierdzają. Gra toczy się o odzyskanie całego terytorium. A jeśli to się nie uda – przynajmniej stworzenie sobie jak najlepszej pozycji przed negocjacjami o zakończeniu wojny.

Wniosek dla Zachodu powinien być jasny: jeszcze więcej wsparcia dla Ukrainy, dozbrojenie jej jeszcze potężniejszymi rodzajami broni, porzucenie wątpliwości, które trapią niektóre stolice od początku wojny. Za parę miesięcy zapomniemy o skandalach związanych z przeciekami. Możemy za to wspominać, że ten moment stał się dzwonkiem alarmowym, który zmobilizował opornych do większej pomocy. ●



*Polska pragnie
zbudować najsilniejszą
armię w Europie*

PREMIER MATEUSZ MORAWIECKI
podczas wizyty w Waszyngtonie

Indonezja

Ostatni tydzień ramadanu



Sprzedawczyni w Dżakarcie czeka na targu na klientów. Indonezyjczycy odwiedzają obecnie licznie bazy i centra handlowe, kupując żywność i nowe ubrania. Przygotowują się w ten sposób do kończącego ramadan i związany z nim post święta Id al-Fitr. W tym roku rozpocznie się ono 20 kwietnia

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Lamborghini z hybrydą

26
210

MLN ZŁ

Tyle ma kosztować pierwsze sportowe auto Lamborghini o napędzie hybrydowym. – Produkcja rozpocznie się w drugiej połowie roku, ale auta są wykupione na dwa lata z góry – twierdzi szef Lamborghini Stephan Winkelmann



„Sami swoi” wrócą do kin Kargul znów podejdzie do plota

Kultowa polska komedia „Sami swoi” doczeka się nowej wersji. Reżyserem prequela jest Artur Żmijewski.

Zdjęcia do produkcji opowiadającej o wydarzeniach poprzedzających te przedstawione w kultowej komedii z 1967 r. rozpoczęły się już na Kielecczyźnie. Informację przekazał „Wyborczej” Andrzej Mularczyk, autor scenariuszy do „Samych swoich”, „Nie ma mocnych” oraz „Kochaj albo rzuć”.

Prequel kultowej polskiej komedii wywodzi się z książki Mularczyka „Czyim ja żyłem życiem” z 1983 r. Fabuła kończy się w momencie, w którym rodziny Kargulów i Pawlaków udają się z dawnych Kresów na Ziemię Odzyskaną.

Scenariusz Mularczyka – prawa do nie-



go sprzedał już 11 lat temu – w międzyczasie poddano przeróbce, wypadł z niego dość kosztowny w realizacji wątek argentyński dotyczący jednego z bohaterów.

Reżyserzy przypisani do projektu zmieniali się kilkakrotnie. Ostatecznie za kamerą stanął Artur Żmijewski, popularny aktor znany m.in. z seriali „Na dobre i na złe” oraz „Ojca Mateusza”. Żmijewski do tej pory reży-

serował przede wszystkim odcinki wymienionych wyżej seriali. Prequel sagi o Kargulach i Pawlakach będzie jego pełnometrażowym debiutem.

W filmie mają zagrać Anna Dymna, Zbigniew Zamachowski, Mirosław Baka, Wojciech Malajkat, Adam Ferency oraz Paulina Gałazka. Premiera planowana jest na przyszły rok. ●

Marta Górna,
Jacek Szczerba

Jutro w „Wyborczej”

Tylko Zdrowie

Krztusiec atakuje dzieci i dorosłych

Po latach spokoju nadchodzi wysoka fala zachorowań na krztusiec. To choroba zakaźna objawiająca się silnym kaszlem, który czasem może łamać żebra. Diagnoza nie od razu jest trafna. Kto jest najbardziej zagrożony? Czy można się przed nią ustrzec?



Rolnicy wzywają do strajków

**Rolnicy Agrounii nie prze-
rywają protestów. Wczoraj
próbowali zablokować kolejo-
we przejście graniczne w Hru-
bieszowie. Żądają wprowa-
dzenia cła na zboże z Ukrainy.**

**Jacek Brzuszkiewicz
Piotr Kozłowski**

Agrounii nie udało się zablokować torów w Hrubieszowie. Nie dopuściła do tego policja, która uniemożliwiła ciągnikom wjechanie na tory.

– Prawo, które obowiązuje w Polsce, i konstytucja mówią jasno, że możemy protestować w tym miejscu. Mamy pozwolenie z Urzędu Miasta – irytował się lider Agrounii Michał Kołodziejczak.

– Protest się odbywa. Manifestujący rolnicy stoją kilka-kilkanaście metrów przed torami. Na tory nie zostali wypuszczeni, bo policjanci zabezpieczający to wydarzenie nie mają możliwości, żeby zatrzymać jadący pociąg. Musimy zadbać o bezpieczeństwo – tłumaczył w rozmowie z „Wyborczą” nadkom. Andrzej Fijolek, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Protestujący rolnicy oglądali więc kolejne wjeżdżające do Polski składy towarowe. Michał Kołodziejczak przekonywał, że rano jeden z takich składów wwoził kukurydzę. Kolejny miał transportować zboże.

Telus nie przekonał Agrounii

Jakie jest źródło protestu? Rolnicy od miesięcy zwracają uwagę na niekontrolowany wjazd do Polski zboża technicznego z Ukrainy. Jak tłumacza, jest ono produkowane w zupełnie inny niż u nas sposób, m.in. z użyciem dawno wycofanych u nas, szkodliwych nawozów.

Ukraińskie zboże miało przejeżdżać przez Polskę tylko tranzytem – do portu w Gdyni, a stamtąd na statkach płynąć do zmagających się z problemem głodu afrykańskich krajów. Tymczasem rolnicy zauważają, że po przekroczeniu granicy duża część tego zboża rozwożona jest po kraju. Nie ma też żadnych skutecznych mechanizmów, które zatrzymałyby ten proceder. W efekcie ceny polskiego zboża spadły, a magazyny są wy-



• Wczorajszy protest rolników na kolejowym przejściu granicznym w Hrubieszowie

FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

pełnione ziarnem z Ukrainy. To sprawia, że sprzedaż jest nieopłacalna.

Spór próbował załagodzić minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk. 29 marca podpisał z Agrounią 11-punktowe porozumienie, które przewidywało m.in. przywrócenie cel oraz wprowadzenie kaucji na tranzyt i artykuły rolno-spożywcze z Ukrainy do poziomu równowagi cenowej z cenami na rynku polskim.

Niedługo później Komisja Europejska opublikowała informację, że przedłuża bezcłowy import zboża do czerwca 2024 r. – Złożyłem rezygnację z funkcji, widząc, że podstawowy postulat rolników nie zostanie spełniony przez Komisję Europejską – oświadczył więc 5 kwietnia Kowalczyk.

**Rolnicy od miesięcy zwracają
uwagę na niekontrolowany
wjazd do Polski zboża
technicznego z Ukrainy**

Jego następcą został Robert Telus, który zobowiązał się m.in. do wyeksportowania nadwyżek zboża przed żniwami. Wśród rolników odżyły jednak bojowe nastroje, choć zapowiadany protest w innej granicznej miejscowości, Dorohusku, zdecydowała się zawiesić blisko związana z Telusem „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

– Kowalczyk kłamał, Telus kłamie. Rozbijana jest jedność rolnicza. Funkcjonariusze chodzą, nagrywają. Państwo zaczyna się nas bać, to jest dobry przejaw – mówił w Hrubieszowie Władysław Serafin, lider Kółek Rolniczych, wzywając rolników do strajków.

Zboże techniczne sprzedane do młynów

Rolnicy nawiązywali też do ujawnionych we wtorek przez „Rzeczpospolitą” informacji o śledztwie Prokuratury Okręgowej w Zamościu dotyczącym sprzedaży trzem polskim młynom sprowadzonego z Ukrainy zboża technicznego, które nie nadawało się do spożycia.

– Prosimy, żebyście nam udostępnili tę możliwość [zablokowania torów kolejowych] – zwracał się do funkcjonariuszy w Hrubieszowie Kołodziejczak. – Chyba że chce pan

jeść chleb ze zboża technicznego, które nadaje się tylko do spalenia.

Doniesienie do prokuratury w tej sprawie złożył Wojewódzki Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Lublinie. Zdaniem „Rzeczpospolitej” pokrzywdzone są trzy firmy z grupy największych krajowych firm młynarskich, które kupiły pszenicę deklarowaną jako polska od firm pod Hrubieszowem na Lubelszczyźnie.

– W rzeczywistości sprzedano im ukraińskie zboże, które wjechało do Polski jako techniczne, więc przeznaczone do spalenia lub na pellet. Prokuratura zabroniła nam ujawnienia nazw firm „z uwagi na dobro prowadzonego śledztwa i ochronę pokrzywdzonych”. Wiemy, że jedna z nich nie użyła go do produkcji mąki – informuje „Rzeczpospolita”.

W śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Zamościu nikomu nie przedstawiono dotąd zarzutów.

– Postępowanie zostało wszczęte w sprawie doprowadzenia trzech podmiotów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej o wartości 1,5 mln zł. Nastąpiło to poprzez wprowadzenie w błąd osób ze spółek zbożowych co do kraju pochodzenia pszenicy – informuje Anna Rębacz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Pszenica dwa razy tańsza niż we wrześniu

Kołodziejczak oceniał też, że policja realizowała w Hrubieszowie „polityczny cel”. Wirtualna Polska opisywała we wtorek, że wśród firm sprowadzających zboże z Ukrainy jest m.in. spółka Wipasz, której prezesowi doradzał Marek Zagórski. To były poseł PiS, który w marcu zrezygnował z mandatu.

Wśród polskich firm sprowadzających zboże z Ukrainy jest też spółka Cedrob. Według informacji WP jej prezes przynajmniej do ubiegłego roku był członkiem PiS. Ma on także bardzo dobre relacje z premierem Mateuszem Morawieckim.

Od wiosny zeszłego roku, kiedy Unia Europejska zniósła cła na ukraińskie zboże, do Polski wjechały ponad 3 mln ton ziarna. Efekt zalania polskich magazynów przez ukraińskie zboże jest taki, że we wrześniu zeszłego roku tuż po żniwach tona pszenicy kosztowała 1,5 tys. zł, tymczasem dziś można ją sprzedać jedynie za 770 zł. ●

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Krowdrzy w Krakowie, I Wydziałem Cywilnym, toczy się do sygn. akt I Ns 1521/22/K z urzędu postępowanie przy uczestnictwie Krystyny Wójcik, Marii Jakubek, Zofii Ryszki, Jana Marchewki, Zofii Kościółek, Marianny Marchewki o likwidację niepodjętego depozytu sądowego. W związku z powyższym wzywa się uprawnionych do odbioru depozytu spadkobierców: Marianny Marchewki, córki Franciszka i Heleny, urodzonej 28 sierpnia 1920 roku w Morawicy, zmarłej 19 sierpnia 2004 roku, ostatnio stale zamieszkałej w miejscowości Morawica, gmina Liszki; Jana Marchewki, syna Wojciecha i Jadwigi, urodzonego 13 kwietnia 1943 roku w miejscowości Mników, zmarłego 28 stycznia 2006 roku, ostatnio stale zamieszkałego w miejscowości Mników, zmarłego 22 grudnia 2020 roku, ostatnio stale zamieszkałej w miejscowości Mników, gmina Liszki.

W związku z powyższym wzywa się spadkobierców Marianny Marchewki, Jana Marchewki oraz Zofii Kościółek, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie, i udowodnili, iż są następcami prawnymi wyżej wskazanych osób, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o likwidację niepodjętego depozytu sądowego.

PREZYDENT OLSZTYNA podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	nieruchomość zabudowana budynkami mieszkalnymi nr 35 i 35A oraz budynkiem transportu przeznaczonym do rozbiórki, składająca się z działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 103 , obręb 66, położona przy ul. Warszawskiej, zapisana w księdze wieczystej OL10/00050903/8
Powierzchnia nieruchomości	2392 m2
Przeznaczenie nieruchomości	sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego na funkcje mieszkalno-usługowe
Cena wywoławcza	2 500 000,00 zł w tym: cena gruntu 2 323 000,00 zł cena budynków mieszkalnych 177 000,00 zł sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT
Termin i miejsce przetargu	16 czerwca 2023 r. o godzinie 11:30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II 1, sala 219 (II piętro)
Wysokość wadium	10 % ceny wywoławczej należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna, prowadzony przez Bank Handlowy SA w Warszawie – nr konta 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003 do dnia 12 czerwca 2023r. Wadium winno znajdować się w dniu 12 czerwca 2023r. na koncie Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresem www.olsztyn.eu , w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolszyn.bip.gov.pl , na stronie internetowej infopublikator.pl i infoinvestycje.pl oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela :	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna Plac Jana Pawła II Nr 1, pokój 102, I piętro, tel. (89)527-31-11 wew. 373 lub (89) 535-32-15. W celu obejrzenia budynku przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych, pod numerem tel.(89) 533-36-26 lub (89) 5236-28-20.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 13 czerwca 2023 o godz. 10.00 drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 7 miasta Malborka przy ul. Dalekiej, mająca urzędzoną księgę wieczystą KW GD1M/00020202/1:

I.p.	adres	Nr działki	Pow.	cena wywoławcza brutto (w tym VAT 23%)
1	ul. Daleka	362	2.0545 ha	1 946 318 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości:

Wadium w kwocie – **200 000 zł** (dwieście tysięcy złotych) płatne najpóźniej **do 09 czerwca 2023 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka.

Z uwagi na objęcie nieruchomości granicami Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Sp. z o.o. przysługuje jej na podstawie Ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych prawo pierwokupu, wobec czego Burmistrz Miasta Malborka zawrze z wyłonionym Nabywcą warunkową umowę sprzedaży, a następnie wystąpi do Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Sp. z o.o. z wnioskiem o zrzeczenie się prawa pierwokupu

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472 i w zakresie zabudowy w. 431, 432, 430). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia zamieszczono na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka i stronie www.bip.malbork.pl

Spis Powszechny 2021

Ślązacy czekają na decyzje polityków

– Wszystkie polskie rządy miały wiele lat na to, żeby uznać język śląski za język regionalny, a Ślżzaków czy Kaszubów za mniejszości etniczne. Ludzie są już w tej kwestii rozczarowani i nieufni.

ROZMOWA Z
PROF. MAŁGORZATĄ MYŚLIWIEC*
politolożką z Uniwersytetu Śląskiego

MAGDALENA WARCHAŁA-KOPEĆ: Główny Urząd Statystyczny opublikował wyniki Narodowego Spisu Powszechnego dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych. W przeprowadzonym przed inwazją Rosji na Ukrainę badaniu ponad 1,3 mln obywateli naszego kraju zadeklarowało inną identyfikację narodowo-etniczną niż polska. Najwięcej – 585,7 tys. – identyfikuje się jako Ślżacy.

PROF. MAŁGORZATA MYŚLIWIEC: Ślżacy wypełniają w zasadzie wszystkie kryteria przewidziane w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 2005 r. typowe dla mniejszości etnicznej. Natomiast państwo polskie ich za taką mniejszość nie uznaje. Tymczasem już w spisie powszechnym z 2002 r. Ślżacy byli najliczniejszą ujawnioną mniejszością na terytorium Rzeczypospolitej. W ten sposób zadeklarowały się 173 tys. obywateli. W 2011 r. było to już prawie 850 tys. obywateli, a zatem więcej niż obecnie.

Możemy podejrzewać, że swoją rolę odegrały wówczas głośne słowa wypowiedziane przez Jarosława Kaczyńskiego, że Ślżacy to zakamuflowana opcja niemiecka. Być może część osób zadeklarowała się trochę na złość panu prezesowi, może niekoniecznie zawsze w poczuciu bycia Ślżakiem. Natomiast niewątpliwie ostatnie wyniki podane przez GUS pokazują, że Ślżacy są najliczniejszą mniejszością na terytorium Rzeczypospolitej, deklarującą odrębną tożsamość. Nie chodzi jednak tylko o samą deklarację przynależności etnicznej. Prawie pół miliona Ślżaków zadeklarowało, że posługuje się językiem śląskim w relacjach prywatnych. To liczba, która jest niewiele mniejsza od liczby podanej w roku 2011 r. Weźmy jednak pod uwagę, że zanotowaliśmy od tego czasu spadek liczby obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Język śląski jest trzecim najczęściej używanym językiem w polskich domach. Więcej osób używa tylko języków polskiego i angielskiego. Ten ostatni jest używany np. w rodzinach, gdzie jeden z małżonków jest obcokrajowcem.



• XII marsz autonomii śląskiej w Katowicach, 14 lipca 2018 r.

FOT. KAMILA KOTUSZ / AGENCIA WYBORCZA.PL

Narodowość inna niż polska

Liczba osób, które zadeklarowały jako pierwszą lub drugą narodowość inną niż polska; dane w tys.

	Identyfikacja zadeklarowana jako pierwsza	Identyfikacja zadeklarowana jako druga
nieustalona	473,3	
śląska	231,8	353,9
ukraińska	62,9	16,5
białoruska	41,9	12,4
niemiecka	38,7	93,8
kaszubska	14,6	162,2
rosyjska	10,2	4,6
łemkowska	8,6	4,1
romska	8	3,8
litewska	7,6	2
żydowska	7,2	8,5
angielska	4	44,7
włoska	3,1	14,6
amerykańska	2,3	22,8
francuska	1,9	11,1
irlandzka	0,8	9,1

© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: GUS, NSP

– Język śląski jest zdecydowanie językiem relacji domowych. Czytałam komentarz internauty, który zauważył, że mamy prawie pół miliona deklaracji posługiwania się językiem śląskim w domach, natomiast tylko 46 tys. osób zadeklarowało, że w relacjach domowych posługuje się wyłącznie językiem śląskim. Dla mnie nie ma w tym sprzeczności. W żadnym regionie europejskim – i dotyczy to również Śląska – ludzie nie zawie-

rają obecnie małżeństw i nie budują rodzin wyłącznie w jednorodnych grupach etnicznych. Tworzymy pary i rodziny nie tylko z osobami, które pochodzą z naszego regionu. Warto dodać, że Ślżacy zawsze byli wielojęzyczni. To byłby ewenement znaleźć kogoś, kto jest wyłącznie śląskojęzyczny, chociażby ze względu na fakt, że żyjemy w państwie, w którym językiem urzędowym jest język polski.

Drugą najliczniejszą mniejszością wśród obywateli Polski są Kaszubi – zadeklarowało się ich 176,9 tys. Jednak tylko 14,6 tys. osób traktuje przynależność kaszubską jako swoją pierwszą identyfikację. To zaledwie 8 proc. Wśród Ślżaków jest inaczej – 231,8 tys. czuje się w pierwszej kolejności Ślżakami. To 40 proc. wszystkich, którzy zadeklarowali taką przynależność.

– Kaszubi podobnie jak Ślżacy nie są uznawani formalnie za mniejszość etniczną, ale państwo polskie przynajmniej uznaje ich język za język regionalny. Ślżacy nie doczekali się nawet tego. Śląsk jako region historyczny jest jednak znacznie większy niż Kaszuby. W przypadku Ślżaków charakterystyczna jest również pewna polityczna mobilizacja wynikająca z historii. Pamiętamy, że w okresie międzywojennym Śląsk posiadał autonomię i własny system partii politycznych. Obecnie również ma bardzo szeroką reprezentację ugrupowań społeczno-politycznych. Zatem można powiedzieć, że reprezentacja śląska jest bardziej dojrzała i osiąga większe sukcesy polityczne niż reprezentacja kaszubska. W związku z tym trudno się dziwić, że także świadomość dotycząca spisu powszechnego była większa. Tym bardziej że na wyniki spisu przełożyło się to, w jaki sposób był on przeprowadzany.

Aby zadeklarować przynależność śląską czy kaszubską, trzeba było się trochę bardziej postarać – wybrać opcję „inna narodowość”, a potem wpisać ją ręcznie. Nie każdy miał pewnie dość cierpliwości, a może i kompetencji, aby to zrobić. Pamiętamy, że był to spis z zasady w formule internetowej, więc każdy musiał radzić sobie na własną rękę. Ludzi nie wspierało tylu rachmistrzów spisowych co w poprzednim spisie, więc większość osób nie miała możliwości, by wyja-

Spis Powszechny 2021

śnić komuś, kim się czuje i jaką deklarację chce złożyć. Nie wiemy też jeszcze, z jakimi narodowościami była łączona identyfikacja śląska przez osoby, które deklarowały dwie przynależności: czy z polską, czy z niemiecką, czy z czeską, czy może jeszcze z jakąś inną.

Trzecią mniejszością pod względem liczebności jest w Polsce mniejszość niemiecka, czwartą – ukraińska. A przecież dane w ramach spisu powszechnego były zbierane jeszcze przed wybuchem wojny i napływem do Polski fali uchodźców. – Już w czasie poprzedniego spisu powszechnego z 2011 r. Ukraińcy byli bardzo liczną mniejszością. A przecież później znacząco ich przybyło. Wydarzenia z 2014 r. w Donbasie zwiększyły skalę migracji z Ukrainy do Polski. Jeszcze bardziej zjawisko to nasiliło się po rosyjskiej agresji w lutym 2022 r. Pamiętajmy jednak, że w spisie powszechnym mogą brać udział wyłącznie obywatele państwa polskiego. Liczba Ukraińców przebywających na terytorium Polski jest zatem znacznie większa. Podobnie sprawy się mają z piątą najliczniejszą mniejszością w Polsce, czyli białoruską. Ze względów politycznych społeczność białoruska jest w Polsce dosyć duża, ale tylko część jej członków ma polskie obywatelstwo i mogła wziąć udział w spisie powszechnym.

Spis powszechny pokazał zatem, że Polska jest krajem różnicowanym narodowościowo i etnicznie. – Przynajmniej my, obywatele, głośno o tym mówimy. Polityczne centrum nie bardzo chce to jednak usłyszeć. Donald Tusk, który całkiem niedawno przebywał podczas kampanii wyborczej na Śląsku, zadeklarował, że jeżeli zjednoczona opozycja wygra wybory, to w ciągu stu dni istnienia nowego rządu sprawa języka śląskiego jako języka regionalnego zostanie załatwiona. Ale przecież zarówno Platforma Obywatelska wspólnie z Polskim Stronnictwem Ludowym kiedyś, jak i Zjednoczona Prawica obecnie miały wiele lat na to, żeby uznać język śląski za język regionalny, a Ślązaków czy Kaszubów za mniejszości etniczne. Liczne projekty dotyczące tych tematów zostały przez polski parlament w różnych konfiguracjach politycznych odrzucone, więc lepiej niech politycy centrali pomyślą o śląskiej kielbasie, a nie o kielbasie wyborczej, bo ludzie są już rozczarowani i nieufni. ●

***Prof. Małgorzata Myśliwiec** – politolożka z Uniwersytetu Śląskiego zajmująca się badaniem procesów decentralizacji i regionalizacji w Europie, teorii narodu oraz mniejszości narodowych i etnicznych.

„Żeby nie podpaść władzy”

Kaszubów coraz mniej. Wina Tuska?

Według danych spisu powszechnego przez dekadę ubyło w Polsce ponad 55 tys. Kaszubów. Przyczyny? Między innymi klimat politycznego sporu w kraju i deprecjonowanie Donalda Tuska, przywódcy opozycji i najbardziej znanego Kaszuby w kraju.

Dorota Karaś

Najliczniejsze mniejszości narodowe żyjące w Polsce to Ślązacy i Kaszubi – tak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego uzyskanych na podstawie spisu powszechnego przeprowadzonego w 2021 r. Wstępne informacje dotyczące struktury narodowo-etnicznej w Polsce, które przedstawił GUS, pokazują spadek liczebności deklaracji kaszubskich w ciągu ostatniej dekady o prawie 24 proc.

Kaszubi nie wymierają. „Mamy najwyższy przyrost naturalny w Polsce” W spisie powszechnym GUS pytał mieszkańców Polski o przynależność narodową lub etniczną. Odpowiedź można było wybrać z listy (m.in. śląską, ukraińską, niemiecką, żydowską, kaszubską) lub wpisać inną, wybraną przez siebie. Respondenci mieli także możliwość zadeklarowania drugiej narodowości lub wspólnoty etnicznej, z którą się identyfikują.

Z opublikowanych danych wynika, że do mniejszości należy ponad 1,3 mln Polaków (czyli 3,5 proc. ludności). Największa grupa to Ślązacy (tę narodowość zadeklarowało ponad 585 tys. osób), następnie Kaszubi (blisko 177 tys.) oraz Niemcy (132,5 tys.). Identyfikację kaszubską uczestnicy spisu powszechnego najczęściej wybierali jako drugą (162,2 tys.), jako pierwszą wskazało ją tylko 14,6 tys. osób. Gdy porównamy te liczby z danymi ze spisu z 2011 r. (narodowość kaszubską jako pierwszą lub drugą wybrało wtedy 228 tys. osób), okaże się, że przez dekadę „ubyło” aż 55,6 tys. Kaszubów (24 proc.). – Nie jest to rezultat naturalnego wymierania Kaszubów ani tego, że z kaszubskością identyfikuje się wyłącznie starsze pokolenie – uważa Jan Wyrowiński, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

– *Utożsamienie się z kaszubskością mogło być przez niektóre osoby rozumiane jako deklaracja polityczna – ocenia Jan Wyrowiński, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego*

– Jesteśmy przecież grupą, która w skali Polski ma największy przyrost naturalny. Język kaszubski ma status języka regionalnego, w szkołach uczy się go z wyboru około 20 tys. uczniów. To grupa, która jest poddawana intensywnym procesom uświadamiania sobie tożsamości.

Deklarowaniu kaszubskości nie sprzyja klimat polityczny Jaka jest w takim razie przyczyna tego, że w ciągu dekady nastąpił tak duży spadek deklaracji kaszubskości? Działacze Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego wskazują na wątpliwości związane z organizacją spisu (przeprowadzany był na początku pandemii koronawirusa) oraz metodologią badania. Według wcześniejszych danych GUS aż dla 3,7 mln osób nie ustalono tożsamości etnicznej (w województwie pomorskim było to 277 tys. mieszkańców). Później zredukowano tę liczbę, przydzielając „nieustalonych” do poszczególnych grup deklarujących różną tożsamość.

– Wpływ na wyniki spisu mógł mieć również klimat polityczny – uważa prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. – Utożsamienie się z kaszubskością mogło być dla niektórych osób rozumiane jako wyraz deklaracji politycznej.

Michał Kargul, wiceprezes Zrzeszenia, skomentował wyniki spisu na Facebooku: „Wydaje się, że niestety wpływ na te wyniki miały dwa niekorzystne zjawiska: klimat politycznego sporu w skali kraju i wewnątrzkaszubskie animozje w skali regionu. Zważywszy na zdecydowanie prawicowe sympatie znacznej części mieszkańców Kaszub dość prawdopodobne jest, że w erze mocnej polaryzacji, politycznego dzielenia i deprecjacji przeciwników (gdzie, co istotne, najbardziej znaniem Kaszubowi w kraju – Donaldowi Tuskowi – od lat odmawia się polskości i patriotyzmu), jakaś grupa ludzi wołała tutaj mocno zaakcentować tylko swoją polskość. A być może jakaś wołała nie »podpadać władzy« deklarowaniem kaszubskości. Najkrócej rzecz ujmując, klimat w 2021 roku był o wiele gorszy dla deklarowania kaszubskości przez osoby w jakiś sposób nieczujące konieczności takiego zachowania”. Kolejna przyczyna to wewnętrzna polaryzacja Kaszubów na osoby deklarujące tożsamość kaszubsko-polską oraz uważające się za odrębny naród. Według spisu spadła też liczba osób używających języka kaszubskiego w kontaktach domowych – w 2011 r. deklarowało to 108,1 tys. osób, w 2021 tylko 87,6 tys. Spadek wyniósł około 19 proc. ●

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie, I Wydziałem Cywilnym, do sygn. akt I Ns 1721/21/K toczy się postępowanie z wniosku Zofii Ranosz przy uczestnictwie Anety Ranosz i Agnieszki Ortyl o stwierdzenie zasiedzenia prawa własności nieruchomości stanowiącej działkę nr 1939, o pow. 0,0155 ha, położonej w Tenczyńku, gmina Krzeszowice, powiat krakowski, odpowiadającej pgr. 1. kat. 415/3, objętej wykazem hipotecznym Lwh 270 b. gm. kat. Tenczynek, gdzie jako właściciel ujawniony jest Salomon Edelman.

W związku z powyższym Sąd wzywa zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie, i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie, jeśli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34246675

W Sądzie Rejonowym w Kościanie,
Wydział I Cywilny, pod sygn.
I Ns 351/22 z wniosku Małgorzaty Wróbel
toczy się postępowanie o

**STWIERDZENIE
NABYCIA SPADKU**

po Czesławie Pietrańczyk.

Sąd wzywa spadkobierców po Lucynie Marii Pietrańczyk-Święch, zmarłej 1 października 2011 r. w Klimkowie, i po Ryszardzie Stanisławie Święch, zmarłym 15 października 2016 r. w Klimkowie, aby w terminie 3 miesięcy zgłosili swój udział w sprawie pod rygorem pominięcia ich praw.

OGŁOSZENIE 34246626

GMINA NOWOGARD



Burmistrz Nowogardu zaprasza do składania ofert na realizację zadania:

**„Termomodernizacja budynków Samodzielnego
Publicznego Szpitala Rejonowego w Nowogardzie
w ramach Rządowego Funduszu POLSKI ŁĄD:
Program Inwestycji Strategicznych”**

DODATKOWE INFORMACJE:

Dodatkowych informacji udziela Kierownik Wydziału II R Pani Ewa Pieńkowska, tel. 913926241 e-mail: inwestycje@nowogard.pl,

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do zapoznania się ze szczegółami ogłoszenia na stronie www.bip.nowogard.pl,

Termin składania ofert: 20.04.2023r. do godz. 10:00



www.nowogard.pl

OGŁOSZENIE 34246730

Czarnecki pozwał państwo

Założyciel Getin Banku złożył pozew przeciwko instytucjom finansowym państwa, prokuraturze oraz VeloBankowi, który przejął jego bank. Chce 1,5 mld zł odszkodowania. Sugeruje też, że do pozwu mogą się przyłączyć obligatariusze Getin Banku.

Wojciech Czuchnowski

O złożeniu pozwu poinformował na Twitterze mec. Roman Giertych, pełnomocnik Leszka Czarneckiego, który do września 2022 r. był właścicielem Getin Banku. „W imieniu L. Czarneckiego pozwalam o prawie półtora miliarda złotych oraz przeprosiny VeloBank SA i skarb państwa za realizację tzw. planu Zdzisława (przejęcia banku za 1 zł), którym szantażował mego Mocodawcę Marek Ch. szef KNF-u, żądając łapówki w wysokości 10 mln euro” – napisał Giertych.

W następnym wpisie prawnik dodał: „Ten pozew to tak naprawdę próba wyciągnięcia cywilistycznych konsekwencji z przestępstwa Marka Ch. i grupy, która za nim stała. Pokażemy wkrótce ścieżkę przyłączania się do tego roszczenia przez akcjonariuszy i obligatariuszy GNB, których Państwo i VeloBank pozbawiło własności”.

„Plan Zdzisława” bez Zdzisława

Leszek Czarnecki, założyciel grupy, w której skład wchodziły Getin Bank oraz Idea Bank, jest od 2018 r. w ostrym sporze z obecną władzą. Jesienią tego roku „Wyborcza” ujawniła nagranie, w którym Marek Chrzanowski, ówczesny przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, proponuje bankierowi „ochronę” jego biznesu. Ochrona miała polegać na uratowaniu grupy Getin przed przejęciem jej przez państwo za symboliczną złotówkę. Taki plan miała mieć jedna z frakcji w resorcie finansów reprezentowana przez Zdzisława Sokala z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. W zamian za ochronę przed „planem Zdzisława” Czarnecki miał zatrudnić znajomego prawnika szefa KNF z pensją 40 mln



• Leszek Czarnecki z mecenasem Romanem Giertychem, swoim pełnomocnikiem

FOT. LUKASZ KALINOWSKI/EAST NEWS

zł. Po złożeniu tej propozycji Chrzanowski zabiera bankiera do swojego mentora Adama Glapińskiego, prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Czarnecki odrzucił korupcyjną propozycję. Gdy zobaczył, że KNF zaczyna włączać się w „plan Zdzisława”, zawiadomił prokuraturę, której przekazał nagranie. Chrzanowski stracił stanowisko i został aresztowany.

Szczegóły pozwu nie są jeszcze znane. Na pewno zawiera on tezę, że przy przejęciu Getin Banku doszło do złamania polskiego prawa i konfliktu interesów

Jego proces wciąż nie może się rozpocząć. Z BFG odszedł też Zdzisław Sokal. Ale największe konsekwencje poniósł Czarnecki. Najpierw państwo zabrało mu Idea Bank, a we wrześniu 2022 r. – Getin Bank. Powód: zagrożenie upadłością. W międzyczasie (od sierpnia 2020 r.) prokuratura usiłuje postawić bankierowi zarzuty, twierdząc, że jest jednym ze sprawców afery firmy windykacyjnej GetBacku. Sąd już dwa razy odrzucił wnioski o areszt dla Czarneckiego, ale pod koniec 2022 r. prokuratura znów wystąpiła o aresztowanie. Posiedzenie, które miało się w tej sprawie odbyć, przełożono na... grudzień 2023 r.

Leszek Czarnecki, kiedyś najbogatszy człowiek w Polsce, stracił większość majątku. Trzeci rok przebywa za granicą (gdzie mieszka na stałe). Poza Polską jest też Roman Giertych, którego w październiku 2020 r. prokuratura zatrzymała i chciała postawić mu zarzuty w innej sprawie. Po tym zatrzymaniu sądy w kilkunastu orzeczeniach uznały działania prokuratury za bezprawne, nieuzasadnione i umotywowane politycznie.

Co jest w pozwie?

Szczegóły pozwu nie są jeszcze znane. Na pewno zawiera on tezę, że przy przejęciu Getin Banku doszło do złamania polskiego prawa i konfliktu interesów. Komisja Nadzoru Finansowego przekazała Getin Bank Bankowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, ten zaś przeniósł aktywa Getin Banku i konta jego klientów do utworzonego przez siebie VeloBanku. Prawnicy Czarneckiego stwierdzają, że BFG jest organem ustawowo powołanym jako „gwarant depozytów”. Ich zdaniem BFG nie może jednocześnie sprawować funkcji prawnych oraz przejmować banków. Określają to jako „konflikt interesów”, a KNF zarzucają „przekroczenie uprawnień”.

W tej sprawie ma się też wypowiedzieć Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Zdecydował tak w styczniu 2023 r. polski sąd administracyjny, który zawiesił swoje postępowanie – chce, by TSUE odpowiedział na pytania, czy przejęcie Getin Banku było zgodne z prawem polskim i europejskim. Na odpowiedź TSUE w takich sprawach czeka się około roku. Może nieść ona za sobą bardzo poważne skutki. Jeśli Trybunał uzna, że działania KNF i BFG nie naruszały prawa europejskiego, pogorszy to znacznie sytuację Leszka Czarneckiego, który zwrócił się m.in. do Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego w Sztokholmie (nie ma jeszcze terminu posiedzenia), zarzucając polskim władzom, że chciały siłą przejąć jego banki. Jeżeli jednak TSUE stwierdzi, iż prawo europejskie zostało złamane, będzie to mocna podstawa do uzyskania przez bankiera odszkodowania.

„Wspólna ścieżka”

W zapowiedzi pozwu ciekawy jest też wątek akcjonariuszy i obligatariuszy Getin Banku, „których Państwo i VeloBank pozbawiło własności”. Chodzi o ogromną kwotę – według różnych danych między 700 a 850 mln zł, które tysiące prywatnych osób miało w akcjach i siedmioletnich obligacjach Getin Banku. Po jego przejęciu (czyli przymusowej restrukturyzacji) papiery wartościowe zostały umorzone. BFG tłumaczył, że nie ma możliwości ich zwrotu, a VeloBank zabezpieczył tylko gwarantowane prawem bankowym lokaty do wysokości 100 tys. euro.

Ponad 300 obligatariuszy walczy w sądach o odzyskanie swoich pieniędzy. Teraz prawnik Czarneckiego proponuje im „ścieżkę przyłączenia się do pozwu”. Nie wiadomo jeszcze, na czym dokładnie miałyby to polegać. ●

Będzie kontrola po tekście „Wyborczej”

– To kolejny przykład już nawet nie marnotrawienia publicznych pieniędzy, ale igrania z ludzkim życiem – mówią posłanki Katarzyna Lubnauer i Krystyna Szumilas, które po naszym tekście wszczynają kontrolę poselską.

We wtorek ujawniliśmy, jak działa nowoczesny system sztucznej inteligencji – zwany B3 – który na podstawie tego, co uczniowie oglądają i piszą do siebie w internecie, potrafi wykryć ich intencje, emocje i zamiary. Do szkolnej sieci OSE, która dostarcza tych informacji, podłączonych jest już ponad 20 tys. szkół i placówek (m.in. akademików).

Od 1,5 roku – a więc odkąd B3 działa – każdego dnia zbierane są dane o zagregowanym ruchu sieciowym w szkołach. System nie inwigiluje konkretnych uczniów ani ich telefonów – daje jedynie ogólną

informację o nasilających się niebezpiecznych zjawiskach, na które jest sprofilowany.

A są to m.in. hejt, przemoc, nękanie, wysyłanie nagich zdjęć i oglądanie pornografii, myśli samobójcze, samookaleczenia, pedofilia.

Raporty z wnioskami o tym, w której szkole szczególnie często dochodzi do niebezpiecznych zachowań, generują się automatycznie średnio raz w tygodniu. Z założenia mają trafiać do dyrektorów szkół, by ci mogli zareagować – zorganizować odpowiednie zajęcia i rozmowy – i zapobiec tragediom.

Jednak według naszych informatorów dane te nigdy nie wychodzą poza mury NASK (obsługuje B3, podlega pod Ministerstwo Cyfryzacji). Zamiast u adresatów lądują „w szufladzie”.

Od pełnomocnika rządu ds. cyberbezpieczeństwa dowiadujemy się, że raporty z systemu mają być

udostępniane dyrektorom w następnym roku szkolnym. Do tej pory system był bowiem „dostrajany”.

W oficjalnych dokumentach przetargowych B3 został wyceniony na ok. 25 mln zł, ale według naszych informatorów pochłonął już ponad 30 mln zł.

– Podwojona liczba prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży

Posłanki zamierzają przyjrzeć się temu, jak wyglądał proces wyboru kontrahenta oraz czy w dokumentach został jasno określony cel tworzenia systemu B3

jest naprawdę przerażająca. W Polsce więcej ludzi umiera na skutek samobójstwa niż w wypadkach samochodowych. Szpitale psychiatryczne są dramatycznie niedofinansowane, pomoc psychologiczna w szkołach kuleje, a trzyetapowa reforma psychiatrii jest w powijakach. I do tego wszystkiego dochodzi system sztucznej inteligencji, który mógłby pomagać, a jest marnowany – mówi posłanka Koalicji Obywatelskiej Katarzyna Lubnauer. Sprawa poruszyła ją szczególnie, bo zasiada w komisji zdrowia i podkomisji ds. zdrowia psychicznego.

Krystyna Szumilas, posłanka Koalicji Obywatelskiej, była ministrami edukacji: – Jesteśmy po okresie pandemii. W szkołach potrzebna jest natychmiastowa pomoc psychologiczna i pedagogiczna. Okazuje się, że mamy narzędzie, które może pomóc dyrektorom i rodzicom.

Może ostrzec i dać czas na reakcję, na przygotowanie programu zapobiegawczego.

Po naszym tekście Lubnauer i Szumilas zapowiadają kontrolę poselską w sprawie systemu B3.

– Chcemy sprawdzić, dlaczego ten system się marnuje i co w tym kierunku zrobiły ministerstwa – mówi Lubnauer. – A także jak to się stało, że taki system został stworzony bez wiedzy dyrektorów i rodziców. W czasie, kiedy państwo używa Pegasusa do inwigilowania obywateli, należy nam się informacja, czym ten system jest i jak działa, czy jest bezpieczny i w jaki sposób można z niego skorzystać – dodaje Krystyna Szumilas.

Jej zdaniem jeżeli powstał system, który potrafi wskazać, jakie niebezpieczeństwa grożą dzieciom, to bezwzględnie powinien być używany. ●

Paulina Nodzyńska

Powrót do rozmów o wspólnej liście

PSL i Polska 2050 wróciły do negocjacji. Nasi rozmówcy od Hołowni twierdzą, że nie ma już tematu 100 proc. jedynek dla ich partii. Teraz chodzi o „racjonalne porozumienie”, które ma być odbiciem sondażowego poparcia dla obu ugrupowań.

**Iwona Szpala
Justyna Dobrosz-Oracz**

Potwierdziły się informacje „Wyborczej” o wznowieniu rozmów koalicyjnych po Świątach Wielkanocnych.

Poprzednią rundę zakończył polityczny zgrzyt: Polska 2050 zażyczyła sobie wszystkich jedynek na wspólnej liście. Ludowcy odeszli od stołu z komunikatem, że taki podział jest wykluczony. Teraz w otoczeniu Szymona Hołowni można usłyszeć, że była to taktyczna zagrywka oraz element negocjacji. – Nie trzeba było z tym w ogóle wychodzić na zewnątrz, nie wiem, który idiota mógł to zrobić – słyszymy od naszego rozmówcy z Polski 2050.

Jedynki? Po równo

Dziś na stole leży propozycja ludowców. Chcą, by jedynki przypadły PSL i Polsce 2050 po równo. To nie zmieniło się od startu rozmów na temat miejsc do Sejmu.

Politycy Polski 2050 usłyszeli o propozycji podziału we wtorek, czyli pierwszego dnia wznowio-

nych negocjacji. Przy stole unikali jednoznacznych deklaracji.

– Na podział według zasad PSL się nie zgodzimy. Chodzi o racjonalne porozumienie, w którym zachowane będą proporcje, mające odbicie w sondażach dla obu naszych partii – słyszymy. – Polska 2050 ma ok. 10 proc., więc taki poziom powinien być uwzględniony przy podziale jedynek. Nie chcę mówić o konkretach, czy to będzie 80 proc. do 20 proc., czy 70 proc. do 30 proc. Bo nie chodzi tylko o racjonalny podział. Fundamentalną kwestią są nazwiska, które pociągną wspólną listę.

Kiedy finał rozmów?

Choć kuluary pełne są zapewnień o sukcesie projektu, terminu, w którym mają się zakończyć negocjacje, nikt nie jest w stanie podać. Najbardziej optymistyczni politycy PSL sugerują, że może to być kwestia najbliższego tygodnia.

– To raczej utopia – studzi zapaly ważny polityk ludowców. U Hołowni przeważa pogląd, by unikać jednoznacznych deklaracji. – Najgorzej składać obietnice, z których potem trudno się wywiązać. Takich zagry-



• **Władysław Kosiniak-Kamysz i Szymon Hołownia w Senacie, 7 lutego 2023 r.**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

wek bardzo nie lubią nasi wyborcy. Wciąż mamy czas, więc rozmawiamy – puentuje polityk Polski 2050. Kuluarowe rozmowy PSL i Polski 2050 rozpoczęły się niedługo po styczniowym głosowaniu noweli o Sądzie Najwyższym. Partia Ho-

Choć kuluary pełne są zapewnień o sukcesie projektu, terminu, w którym mają się zakończyć negocjacje, nikt nie jest w stanie podać

łowni złamała wcześniejsze ustalenia o wspólnym froncie opozycji. Doszło do otwartego sporu z Platformą Obywatelską, który był także końcem nieformalnych rozmów o jednej liście.

Pomysł dwóch bloków wyborczych przyniósł PSL. Ludowcy zamówili ekspertyzę, która pokazywała zalety takiej układanki. Na decyzję Hołowni czekali miesiącami. Przełomem okazało się sejmowe głosowanie. To po nim politycy Polski 2050 zaczęli dostrzegać zalety startu z PSL. Wcześniej przymierzali się do samodzielnej listy. W kuluarach ludzie od Hołowni przyznawali, że taki start byłby bardzo trudny przez brak funduszy i struktur, które byłyby w stanie unieść ogólnokrajową kampanię.

Start w koalicji z PSL nie wywołał powszechnego entuzjazmu w sze-

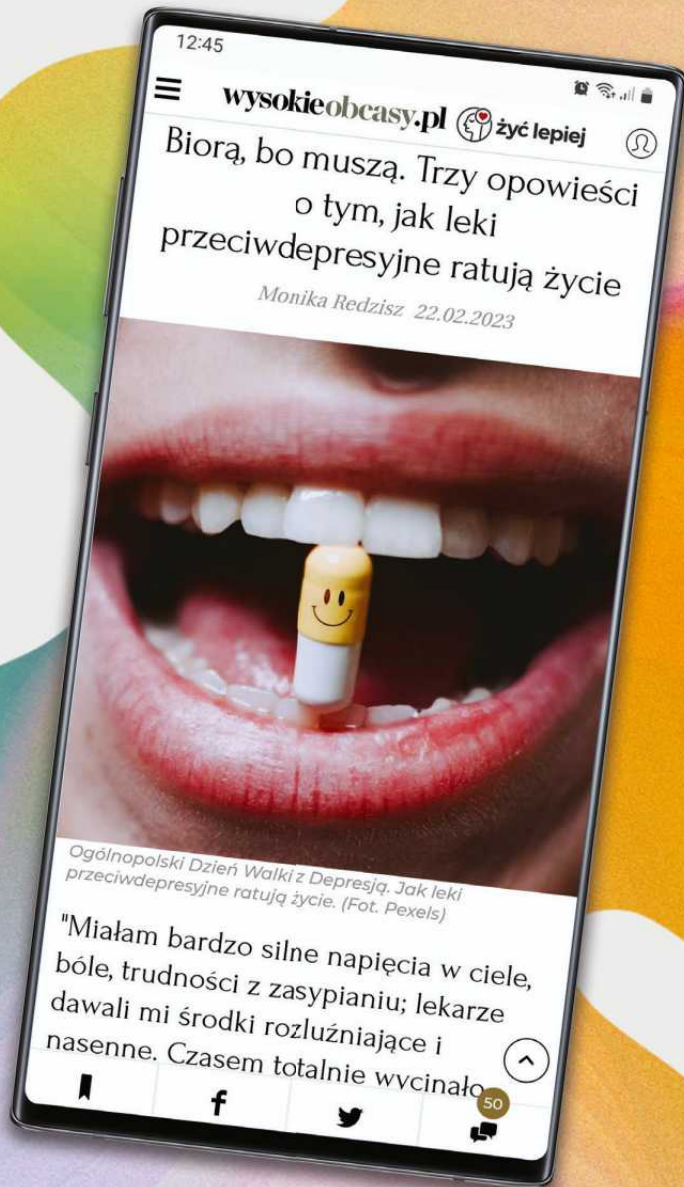
regach Polski 2050. Jak opowiadali nam politycy tej partii, m.in. z tego powodu projekt wspólnego startu był rozpisany na wiele tygodni. Sympatycy Hołowni dostali czas, by nowemu conceptowi politycznemu lidera się poprzyglądać. Polityczna spółka na razie nie dała żadnej z partii sondażowych premii. Były takie badania, w których Polska 2050 zbliżała się do wyborczego progu, zaś PSL miał 2 proc.

– Uważam, że po oficjalnym ogłoszeniu koalicji wyborczej powinniśmy zyskać kilka procent – słyszymy od naszego rozmówcy z Polski 2050. – To jednak będzie nowa dynamika na scenie politycznej. I jednoznaczne odcięcie się od Platformy, której – dla wielu wyborców – jesteśmy młodszą siostrą – ocenia polityk Polski 2050. ●



BLISKA MI OSOBA CIERPI NA DEPRESJĘ Jak ją wesprzeć?

O emocjach, psychice i relacjach czytaj na
wysokieobcasy.pl/zyclepiej



„Wysokie Obcasy” w sobotę z „Wyborczą”



**Temat: metamorfozy.
Modelki: kobiety
w różnym wieku,
o różnych ciałach.
Łączy je kryzys
bezdомności lub
życie na krawędzi
bezdомności,
w głębokim
niedostatku**

REPORTAŻ KAROLINA SULEJ

PSYCHOLOGIA

W sidłach benzodiazepin

HANNA ORZECOWSKA

Rudowłosa z „Powidoków”

ZDROWIE

Dokąd sięgają macki covidu

ARCHITEKTURA

Poznańscy ultrasi

WIĘCEJ NA **WYSOKIEOBCASY.PL**



Nie ma wolności bez solidarności
Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”?
Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?
Pisz: listy@wyborcza.pl

Kontrola władzy

Warto walczyć o prawo do informacji publicznej

Wawa z Żoliborza

nazwisko do wiadomości redakcji

Do kontroli władzy nie potrzeba wiele. Wystarczy mieć chęć, być aktywnym obywatelem i patrzeć władzy na ręce. Nie można nie reagować na jej kłamstwa. Nieobecni nie mają racji.

Od kilku miesięcy toczyłem boje z komisją weryfikacyjną ds. spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich o uzyskanie kilku informacji dotyczących jej działalności od 2017 r. Na pytanie, czy komisja dalej działa, bo już nie ma o niej kilkogodzinnych transmisji TVP Info, z charakterystycznymi, czerwonymi i paskami o „złodziejskiej prywatyzacji”, o aktualnym składzie Komisji czy ilości zakwestionowanych przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie decyzji komisji, otrzymałem tylko fragmentaryczne odpowiedzi. Czekałem jednak na to prawie cztery miesiące.

Niestety pytanie, jakie są koszty działalności komisji, w tym osobowe, w ciągu sześciu lat okazało się już za trudne. Była nadzieja, bo w piśmie komisji znalazłem nast. zdanie: „przygotowanie wnioskowanych przez Pana informacji będzie wymagało przeprowadzenia szeregu czynności”. To była tylko zmyłka, gdyż wkrótce otrzymałem pismo, że muszę udowodnić w ciągu siedmiu dni, zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej (art. 3.1 p. 1), że moje pytania są istotne dla interesu publicznego.

Okazało się, że według komisji obywatel ma prawo do informacji publicznej, ale musi wykazać, że będzie w stanie uczynić z niej pożytek dla ogółu. Definicja interesu publicznego to jest jednak określenie bardzo enigmatyczne, interpretowane dowolnie przez władzę. Otrzymałem odmowę.

W październiku 2022 r. złożyłem skargę w WSA w Warszawie przeciwko komisji odmawiającej mi udzielenia informacji publicznej na temat kosztów jej działania. Czekałem pięć miesięcy i 24 marca 2023 r. odbyło się posiedzenie WSA w Warszawie, w czasie którego bardzo doświadczony skład sędziowski wykazał, że komisja weryfikacyjna zgodnie z ustawą (o Komisji) z 9 marca 2017 r. (art. 3 p. 3) „jest organem administracji publicznej stojącym na straży interesu publicznego”, a „finansowanie Komisji następuje z budżetu państwa z części 37-Sprawiedliwość” (art. 5 p. 4). Tym samym podlega ona, nowelizowanej już kilkakrotnie, ustawie z 27.08.2009 r. o finansach publicznych, gdzie są zapisy o przejrzystości i jawności finansów publicznych. W art. 33. p. 3 tej ustawy jest też zapis o jawności gospodarowania środkami publicznymi poprzez podawanie ich do publicznej wiadomości, czego komisja nie chciała zrobić.

Precyzyjna analiza prawna wykazująca nieprzestrzeganie przez komisję zasad wynikających z ustawy o finansach publicznych była podstawą do wydania korzystnego dla mnie wyroku sądu. Komisja została zobowiązana do odpowiedzi na moje pytanie o dotychczasowe koszty swojej działalności i zwrotu 200 zł kosztów sądowych. Zwyciężył obywatel, zwyciężyły prawa obywatelskie i okazało się, że warto o nie walczyć, bo to nie jest jednak walka Don Kichota w wiatrakami. ●

• Więcej na Wyborcza.pl/WyborczaToWy

Apel do liderów opozycji

Spieracie się o jedynki na listach wyborczych. Przecież naród to widzi

Skoro przyszło nam żyć w państwie niedemokratycznym, stającym się nieudolną autokracją – no to Waszym świętym obowiązkiem, Opozycjo, jest pozbawić władzy aktualne, grożące istnieniu naszego państwa rządy – apeluje do jej liderów Stanisław Brejdygant.

My, naród, pozwalam sobie tak napisać, uważam bowiem, że reprezentuję, pisząc to, co piśzę, opinię co najmniej kilkunastu milionów obywateli, wściekłych (tak! nie waham się tak rzeczy nazwać) na swych niby-reprezentantów, czyli na tak zwaną, pozał się Boże, opozycję – otóż my, naród, wzywamy Was, wstyd Was tak nazwać, Opozycjo, do opamiętania.

Pozbierajcie się, infantylni chłopcy i dziewczęta, i na serio pomyślcie, po co jesteście. A jesteście wszak po to – tak winno być w normalnym, demokratycznym państwie – by kontrolować rządzących.

Ale skoro stało się tak, jak się stało, że przyszło nam żyć w państwie niedemokratycznym, stającym się nieudolną autokracją – no to Waszym świętym obowiązkiem, Opozycjo, jest pozbawić władzy aktualne, grożące istnieniu naszego państwa rządy.

A Wy tymczasem, gdy ojczyzna w niebezpieczeństwie, gdy, by użyć metafory, statek tonie, siedzicie wygodnie na pokładzie, nie zważając na to, że on tonie – i, kur... (ciężko powstrzymać się przed wulgaryzmem) naradzacie się. Nad czym?! – pytam... Hańba, spiera-



FOT. KRZYSZTOF MAZUR / AGENCJA WYBORCZA.PL



• **Stanisław Brejdygant**
– aktor, pisarz, reżyser
FOT. ARTUR ZAWADZKI / REPORTER

cie się o jedynki na listach wyborczych. Przecież naród to widzi.

Wszyscy widzimy Was, kunktatorów, którym najwidoczniej nie o przyszłość tonącej ojczyzny chodzi, ale jedynie o zabezpieczenie foteli w sali sejmowej, by tam nasładzać się stanowiskami opozycjonistów, w pseudoparlamentarystycznym pseudodemokratycznym, zdegenerowanego, upadłego państwa egzystującego pomiędzy Białorusią a Zachodem.

Opamiętajcie się, Czcigodni Prezesi! Apeluję zwłaszcza do panów Hołowni i Kosiniaka-Kamysza. Na chwilę, na ten czas szczególny, na tę chwilę historyczną, zdobądźcie się na wielkoduszość i zapomnijcie o Waszym nieszczęsnym ego i o niewartym uwagi, wobec grożącej zagładzie państwa, interesie własnej partii, podejmijcie jedyny akt mogący ojczyznę uratować, przystąpcie do wspólnej listy opozycji. W obronie ojczyzny. Inaczej, jakkolwiek byście sobie wasze decyzje tłumaczyli, pozostaniecie w pamięci narodu tymi, którzy pogrzebali szanse ojczyzny na rozwój, na jej trwanie. Zapamiętajcie to! ●

Stanisław Brejdygant

Pedofilia

Z dzieci, których praw się nie respektuje, mogą wyrosnąć dorośli, którzy prawo będą mieć za nic

Ewa Maciejczyk

Wiara daje oparcie, bo zakłada istnienie kogoś, kto bierze wierzącego w opiekę. Kto daje poczucie bezpieczeństwa. Kto kocha, poświęca się, przytula.

Wiara daje poczucie bycia we wspólnocie.

Prawie jak w rodzinie czy małżeństwie. Prawie, bo i tam zdarzają się dramaty. A największe chyba wtedy, gdy ten, kogo się ukochało i w kogo wierzyło najbardziej na świecie, okaże się potworem.

Ale i wtedy bywa, że kochający usprawiedliwia go przed wszyst-

kimi. W tym: przed samym sobą. Bo kocha? Bo boi się zostać sam?

Mówi się, także tu i teraz, o pedofilii w Kościele. Niegdyś skrzętnie ukrywanej w rodzinach, które dotknęła, bo „co ludzie powiedzą?”. Bo przecież ksiądz to jak sam Bóg.

I tu także oburzeni bronią księży. Ale niech pomyślą, w imię czego? I jaki krzyż kładą na barki tym, których przede wszystkim powinni bronić: dzieci. Bo one nie obronią się same. Bo dla nich obroną może być ucieczka w narkotyki czy w samobójstwo.

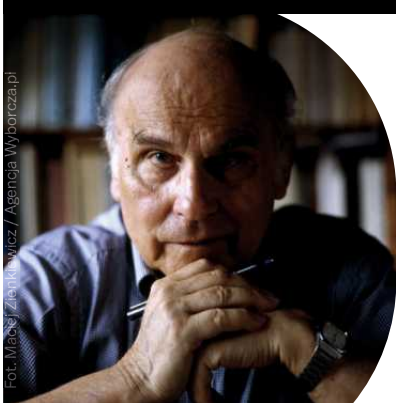
Czy naprawdę chcecie odwieść swoje dzieci w szpitalach psychiatrycznych czy na cmentarzach?

Czy od wspólnoty, w której mówi się o miłości bliźniego, a chwilę później tego bliźniego się krzywdzi słowem i czynem, nie piękniejsza jest wspólnota z radosnymi dziećmi?

Ze skrzywdzonych dzieci mogą wyrosnąć skrzywdzeni i krzywdzący dorośli. Z dzieci, których praw (w tym konstytucyjnie zapisanych: np. art. 72) się nie respektuje, mogą wyrosnąć dorośli, którzy prawo będą mieć za nic.

Pomyślcie o tym. Póki nie jest za późno... ●

OGŁOSZENIE



NAGRODA im. RYSZARDA KAPUŚCIŃSKIEGO

Ogłaszamy 5 nominacji

wyborcza.pl/kapuscinski

ORGANIZATOR I FUNDATOR NAGRODY



WSPÓŁORGANIZATOR

wyborcza.pl

PARTNER

KSIAZKI

Polityka historyczna

Historia uświęcona, zakłamana i zinstrumentalizowana

Oficjalny kanon historii najnowszej zyskał i w Polsce, i w Izraelu wartość niemal sakralną. Jakiegokolwiek odejście od niego jest uznawane za niemalże akt odszczepieństwa narodowego, zdradę i bluźnierstwo.

Geboert



Nie zdarzyło się chyba jeszcze w historii stosunków międzynarodowych, by program wycieczek szkolnych zatwierdzano na szczeblu parlamentów. Ale wizyty młodzieży izraelskiej w Polsce to nie zwykłe wycieczki: to element realizacji polityki historycznej państwa.

Odwiedzenie Auschwitz czy Treblinka ma pokazać uczniom, jakie są nieuchronne skutki życia w diaspory i dlaczego powstanie Izraela było koniecznością, a jego obrona jedynym sposobem na uniknięcie ponownego ludobójstwa. Wycieczki nie odwiedzają innych w Polsce miejsc nie z – całkiem skądinąd realnych – antypolskich uprzedzeń, ale dlatego, że nic, co nie jest związane z Zagładą, się w tych wycieczkach nie liczy. Tu o zanegowanie diaspory, nie Polski chodzi.

Tyle tylko, że Polska sama zaczęła forsować własną politykę historyczną, czyniąc z II wojny światowej i jej bezpośrednich następstw definiujący moment polskich dziejów. Obie próby są równie niemądre, bo budując tożsamość wokół cierpienia, zachęca się do niej głównie tych, którzy cierpieć pragną. Są też równie historycznie bezzasadne. Historia obu narodów naprawdę nie polega na tym, że czekały one na Niemców, którzy by poprzez swoje zbrodnie nadali jej wreszcie jakiś sens. W przypadku Izraela pewnym usprawiedliwieniem jest jedynie radykalna podwójna nieciągłość, jaką spowodowała wojna. Ludobójstwo przerwało biologiczną ciągłość trwania narodu, który do dziś nie odzyskał swej przedwojennej liczebności, zaś państwo powstało po niemal trwającej dwa tysiące lat przerwie, a więc od nowa, a nie – jak Polska – odrodzone.

Wszystko to sprawiło, że oficjalny kanon historii najnowszej zyskał w obu państwach wartość niemal sakralną. Jakiegokolwiek odejście odeń, nie tylko w oczach władz, nie jest uprawnionym głosem w dyskusji czy ewentualnie co najwyżej błędem – lecz stanowi nieledwie akt odszczepieństwa narodowego, zdradę i bluźnierstwo.

W obu społeczeństwach posłużono się tu, zapewne nieświadomie, matrycą konfliktu z czasu powstania chrześcijaństwa. Żydzi są więc winni zdrady Zbawiciela (w wypadku Polaków – zbiorowego), zaparcia się prawdy, niewdzięczności i wreszcie bogobójstwa (czego odpowiednikiem w polskiej nar-



• Lublin, 24 lipca 2019 r. Młodzież z Izraela na Szlaku Pamięci Żydów Lubelskich

FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

racji historycznej jest dręczenie przez Żydów Polaków komunizmem).

Polacy zaś w izraelskiej polityce historycznej winni są kradzieży żydowskiej historii świętej (w tym przypadku narracji o Zagładzie), przerobienia jej i próby narzucenia jej Żydom – jej autorom wszak i jedynemu uprawnionemu podmiotowi. W takim kontekście jakiegokolwiek merytoryczne uwagi – jak stwierdzenie, że większość Żydów nie wyjechała do Izraela, a większość Polaków nie pomagała Żydom – stają się po prostu głosami nie na temat. Tym bardziej że choć owe polityki historyczne wylansowali bliźniaczo podobni pravicowi populiści, rządzący i w Jerozolimie, i w Warszawie, to liberalna i lewicowa opozycja w obu krajach ochoczo je poparła.

Trudno o lepszy sposób na wzmacnianie u młodzieży utożsamienia z własnym narodem niż pozwolenie jej na doświadczenie cudzej narracji

Podpisane niedawno porozumienie właśnie dlatego ma być ratyfikowane przez parlamenty, żeby potwierdzić jego kluczową rolę w definiowaniu dogmatów owych niby-historycznych, a w rzeczywistości sakralnych narracji. Dlatego też uwzględnienie na liście polskich miejsc, które izraelskie wycieczki mogą odwiedzić, muzeów „żołnierzy wykłętych” oraz muzeum rodziny Ulmów, budzi tak ogromny sprzeciw po stronie izraelskiej. Nie chodzi tu o jakikolwiek przymus – wszak wycieczki mogą tam chodzić, ale wcale nie muszą. Zgrozę budzi sama myśl, że Żydzi mogliby odwiedzać miejsca, gdzie oddaje się cześć także ich mordercom, takim jak choćby Józef Kuraś, ps. Ogień, uhonorowany ostatnio specjalną monetą przez NBP. W muzeum Ulmów z kolei nie chodzi o to, o czym ono mówi – Sprawiedliwym w Izraelu oddaje

się však cześć – ale o to, co przemilcza, czyli jak bardzo Sprawiedliwi byli w swej szlachetności sami i otoczeni trwającą nieraz do dziś wrogością.

Inteligentni wychowawcy nie protestowaliby jednak przeciw takim wizytom – przeciwnie. Trudno wszak o lepszy sposób na wzmacnianie u młodzieży utożsamienia z własnym narodem niż pozwolenie jej na doświadczenie cudzej narracji, w której chwali się morderców Żydów i zakłamuje doświadczenie ich ratowników. Tym bardziej że nie chodzi wszak jedynie o wydarzenia sprzed osiemnastu lat, lecz o ich konkretną polityczną instrumentalizację dziś.

Ale takiej dekonstrukcji polskiej wersji zinstrumentalizowanej historii świętej II wojny izraelscy wychowawcy zapewne nie podejmą, bo oznaczałoby to zgodę na podobną dekonstrukcję ich własnej jej wersji. Czy historia „przyznała rację” syjonizmowi i przekreśliła wartość diaspory? Czy istotnie cały świat jest „przeciwko nam” i czy doświadczenie niemieckiej okupacji unieważnia – przy wszystkich ich różnicach – potępienie okupacji izraelskiej? I czy w ogóle takiego rodzaju sylogizmy, na których obie narracje są zresztą zbudowane, mają cokolwiek wspólnego z historią jako nauką?

Instrumentalizatorzy wiedzą oczywiście, że nie, i dlatego postępują z historią całkowicie dowolnie. Premier Morawiecki twierdzi, że każdy z około 300 tys. polskich Żydów, którzy przeżyli, „przeżył dlatego, że spotkał Polaka” – choć znakomita większość z nich przeżyła w Związku Sowieckim, zaś w okupowanej Polsce część istotnie przeżyła dlatego, że spotkała Polaka, lecz część dlatego, że Polaka nie spotkała. Wszystko zależało od tego, na jakich Polaków natrafili. Tych, którzy pomagali, było bardzo niewiele, choć na pewno więcej niż te niemal 8 tys. uhonorowanych medalem Yad Vashem. Ale prezydent Duda twierdzi, że było ich „kilkaset tysięcy, może milion”, tym samym trywializując ich niewątpliwie bohaterstwo.

Premierzy Izraela nie lepsi: Netanjahu potrafił powiedzieć, że pomysł Zagłady podsunął Hitlerowi mufti Jerozolimy, a Jair Lapid – zmyślić oświecimską historię własnej babki. On też polską ustawę o niepodważalności po 30 latach decyzji administracyjnych określił całkiem niesłusznie mianem antysemitki, miast potępić antysemitkie pobudki nieuchwalenia ustawy restytucyjnej.

To właśnie w proteście przeciwko tej ustawie Lapid nakazał wstrzymanie wycieczek młodzieży izraelskiej do Polski, dając polskiej prawicy nieoczekiwany prezent. Warszawa bowiem, całkiem zasadnie, uzależniła zgodę na powrót wycieczek od zaprzestania ich ochraniających przez uzbrojonych ochroniarzy oraz od poszerzenia ich programu także o treści niezwiązane z Zagładą. Wycieczki są w Polsce bezpieczne, ale żaden izraelski polityk nie chciał być tym, który skasował ochronę – a potem, nie daj Boże, coś się stało. Odwiedziny na Wawelu czy spotkanie z polskimi rówieśnikami poszerzyłyby horyzonty uczestników – ale w tych wycieczkach nie o poszerzenie horyzontów, lecz o ich zawężenie wszak chodzi. Czy polskie pielgrzymki do Ziemi Świętej zwiedzają kibuce?

Podpisane porozumienie jest niemal całkowitym sukcesem strony polskiej: jej żądania zostały spełnione. Tak też było w 2018 r., gdy z nowelizacji ustawy o IPN usunięto kompromitujący Warszawę – w oczach nie tylko Jerozolimy, ale też świata – artykuł penalizujący nieprzyjemne dla Polski mówienie o Zagładzie. W zamian za tę rejteradę, której i tak trzeba było dokonać, Warszawa zyskała potwierdzenie przez izraelskiego premiera, że „antypolonizm” jest jak antysemityzm, a Polacy przede wszystkim ratowali. Już drugi raz więc Polska dyplomatycznie ograła Izrael, co jest o tyle bez znaczenia, że polityka historyczna rządów obu krajów nadal fałszuje – każda na swój sposób – historię po prostu. Tę bez polityki. ●

Konstanty Gebert

Autor jest publicystą „Kultury Liberalnej”

Przecieki z Pentagonu o wojnie w Ukrainie

Analizy amerykańskiego wywiadu, które wyciekły z Departamentu Obrony, sceptycznie oceniają szanse planowanej ukraińskiej kontrofensywy. Na dodatek, wskutek upublicznienia, same mogły jej zaszkodzić.

Maciej Czarnecki

Gdy w zeszłym tygodniu okazało się, że wiele spośród ponad 100 wrażliwych dokumentów Pentagonu, które wyciekły do internetu, dotyczyło wojny, Ukraińcy publicznie zapewniali, że nie zmienia to ich planów. Jednak po cichu – jak doniosła stacja CNN, powołując się na anonimowe źródło z otoczenia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego – zaczęli wprowadzać do nich zmiany.

Dokumenty opisały m.in. przygotowania dwunastu ukraińskich brygad, z których dziewięć jest szkolonych i wyposażanych przez USA i inne państwa NATO. Sześć z tych dziewięciu brygad miało być gotowych do walki do końca marca, a pozostałe do końca kwietnia.

Niektóre papiery – później przetwarzane przez prorosyjskie trole internetowe i wrzucane w zmienionej wersji na komunikator Telegram – zawierają statystyki na temat zabitych i rannych żołnierzy, rozmieszczonych oraz zniszczonych czołgów, samolotów i innego uzbrojenia, a nawet mapy pozycji wojskowych. Jeden z nich – z lutego – pokazał, z których wsi pod Bachmutem Ukraińcy się wycofali, a które nadal kontrolują.

Brzmi to bardzo niepokojąco, choć komentatorzy zastrzegają, że wiele z tych informacji Rosjanie mieli już wcześniej, a dokumenty, jak określił to w CNN szef komisji ds. wywiadu Izby Reprezentantów Mike Turner, „są statyczne”.

Tak czy inaczej Pentagon, Departament Sprawiedliwości, FBI i inne agencje próbują dotrzeć do źródła przecieku. Na wtorkowej konferencji prasowej sekretarz obrony Lloyd Austin przekonywał, że zajrzy pod każdy kamień, by to uczynić.

Prawdopodobny pat na froncie

Tymczasem dziennikarze dokopują się do kolejnych rewelacji. „Washington Post” opisał analizę amerykańskiego wywiadu z początków lutego, która ocenia, że braki odpowiedniej ilości sprzętu, amunicji i ludzi mogą pozwolić Ukraińcom tylko na ograniczone zdobycze terytorialne. Jednocześnie Amerykanie powątpiewają też w zwycięstwa rosyjskiej armii. Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest zatem ciągnący się miesiącami pat.

„Rosyjska druzgocąca kampania wojny na wyniszczenie w Donbasie

prawdopodobnie zmierza w kierunku impasu, niweczając cel Moskwy, by opanować cały region w 2023 roku” – czytamy w dokumencie cytowanym przez CNN.

W kilku analizach znalazły się ostrzeżenia, że Ukrainie do 23 maja zacznie brakować pocisków przeciwlotniczych do obrony swoich jednostek na froncie, co grozi uzyskaniem przez Rosję kontroli nad przestrzenią powietrzną, a więc umożliwieniem jej bombardowań ukraińskich pozycji.

Dokument z 2 marca zawiera podsumowanie pomocy wojskowej europejskich krajów dla Ukrainy. Jak podał w środę Reuters, wynika z niego, że Serbia – jedyny kraj w Europie, który nie dołączył do sankcji wobec Rosji za jej inwazję na Ukrainę – zgodziła się dostarczyć Ukraińcom uzbrojenie lub nawet to uczyniła (choć odmówiła szkoleń ukraińskich oddziałów).

W kilku analizach znalazły się ostrzeżenia, że Ukrainie do 23 maja zacznie brakować pocisków przeciwlotniczych

Oficjalnie Belgrad, mający mocne więzi historyczne, kulturowe i gospodarcze z Moskwą, zadeklarował swoją neutralność wobec wojny. Przynajmniej w pierwszych godzinach nie skomentował doniesień Reutersa.

USA boją się eskalacji

„New York Times” cytuje analizę amerykańskiego wywiadu wojskowego datowaną na 24 lutego, czyli rocznicę rosyjskiej agresji. Kreśli ona możliwe nadzwyczajne scenariusze i zastanawia się, jak mogłyby wpłynąć na rozwój sytuacji. Chodzi o śmierć Zełenskiego lub Władimira Putina, zmianę dowództwa rosyjskich sił zbrojnych i ukraińskie uderzenie na Kreml.

Ten dokument też zakłada, że najbardziej prawdopodobniejszy jest impas. Jednak wspomniane scenariusze mogą doprowadzić do eskalacji lub odwrotnie – wynegocjowania zakończenia konfliktu. Równie dobrze mogą nie mieć znaczącego wpływu na przebieg działań wojennych.

Przykładowo w przypadku ukraińskiego uderzenia na Kreml Putin, z uwagi na poruszenie w narodzie, mógłby zarządzić pełnowymiarową mobilizację lub rozważyć użycie taktycznej broni jądrowej. Nie wykluczone jednak, że strach w opinii publicznej zmusiłby go do negocjacji pokojowych.

Amerykanie obawiają się eskalacji, co tłumaczy ich opory przed dostarczeniem Ukraińcom pocisków

dalekiego zasięgu. Notabene w jednym z dokumentów znalazła się informacja o rozmowie prezydenta Wołodymyra Zełenskiego z końca lutego, w której miał on „zapropo nować dokonanie uderzenia w miejscach dyslokacji rosyjskich wojsk w obwodzie rostowskim przy wykorzystaniu dronów”.

Blinken zapewnia o wsparciu

W ostatnich dniach amerykańscy dyplomaci odbyli serię rozmów z sojusznikami, starając się opanować sytuację. Według informacji CNN radzenie sobie z dyplomatycznymi skutkami afery powierzono doświadczonej zastępcy sekretarza stanu Wendy Sherman.

We wtorek sekretarz stanu Antony Blinken rozmawiał ze swoim ukraińskim odpowiednikiem Dmytro Kulebą. Jak zreferował na Twitterze Kuleba, zapewnił o „żelaznym” poparciu USA dla Kijowa i „zdecydowanie odrzucił jakiegokolwiek próby podawania w wątpliwość zdolności Ukrainy do zwycięstwa na polu bitwy”.

„USA pozostają godnym zaufania partnerem Ukrainy, który skupia się na dążeniu do naszego zwycięstwa i osiągnięcia sprawiedliwego pokoju” – dodał Kuleba.

Tymczasem wiceszef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Riabkow zasugerował w środę w rozmowie z rosyjskimi dziennikarzami, że przeciek mógł być intrygą Amerykanów, by „oszukać” Rosję. ●

Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział VII Cywilny informuje, że pod sygnaturą VII Ns 801/22 zostało wszczęte postępowanie w wniosk Universe 3 NSFIZ z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Leszku Tadeuszu Wagnerze, zmarłym dnia 6 listopada 2013 roku w Gdańsku, ostatnio stale zamieszkałym w Gdyni. W skład spadku wchodzi: prawo własności nieruchomości położonej w Bychowie o powierzchni 1877 m2, dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą numer GD1W/00065359/1, oraz udział wynoszący 1/7 w prawie własności nieruchomości położonej w Bychowie o powierzchni 979 m2, dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą numer GD1W/00063128/9. Sąd wzywa wszystkich innych spadkobierców, by w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Gdyni i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o nabyciu spadku.

OGŁOSZENIE 34246610

Syndyk masy upadłości GRANDMASTER Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Rudzie Śląskiej ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

I. prawa użytkowania wieczystego gruntu nieruchomości zabudowanej położonej w Rudzie Śląskiej przy ul. Kokotek 16, pow. 2527 m2 (KW nr GL1S/00010257/7) wraz ze zbiorem nuchomości, łączna cena wywoławcza wynosi **562 136,85 zł netto**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi przewidziane w obowiązującym regulaminie przetargu najpóźniej do dnia **11 maja 2023 r.** do godz. **12.00** lub jej przesłanie pocztą na adres Biura Syndyka, ul. PCK 10/7, 40-057 Katowice (decyduje data i godzina wpływu do biura syndyka). Z regulaminem przetargu można zapoznać się drogą elektroniczną pod adresem syndykprzetarg@wp.pl. Dodatkowe informacje i warunki zakupu wraz z zestawieniem pozycji będących przedmiotem przetargu są dostępne pod adresem e-mail syndykprzetarg@wp.pl lub nr tel. **32 750 62 69**, tel. **32 733 37 46**, tel. **501 667 006**.

OGŁOSZENIE 34246665

SM „Na Skraju”
02-777 Warszawa, ul. Kulczyńskiego 14
ogłasza przetarg na:

Wykonanie projektów na dostosowanie ośmiu budynków w Warszawie do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych w oparciu o ekspertyzę Zamawiającego

Termin złożenia ofert
09.05.2023 r. do godz. 12.00.

Materiały przetargowe do uzyskania nieodpłatnie na stronie internetowej <https://naskraju.pl/przetargi/> lub e-mailowo w sekretariacie Spółdzielni tel. **730003825** lub **(22)6434165**.

OGŁOSZENIE 34246673

Sygn. akt I Ns 667/22

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Płocku – I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w wniosku Marleny Józwiak, Sławomira Józwiak **o stwierdzenie nabycia przez w/w wnioskodawców z dniem 11 kwietnia 2021 roku przez zasiedzenie własności nieruchomości położonej w miejscowości Cieśle 97, gminie Bodzanów oznaczonej jako działka nr 1, Id działki 141902_2.007.1, o powierzchni 9,17 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Płocku prowadzona jest księga wieczysta o nr PL1P/00032736/6.**

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Płocku – I Wydział Cywilny i wykazali swoje prawo do nieruchomości, w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie na rzecz wnioskodawców, jeśli zostanie udowodnione.

OGŁOSZENIE 34246619

Przed Sądem Rejonowym w Łomży I Wydziałem Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie sygn. akt I Ns 78/23 z wniosku Piotra Kapelewskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Marii Danieli Kapelanowskiej, c. Władysława i Haliny, zmarłej 14 listopada 2014 r. w Łomży, ostatnio stale zamieszkałej w Kolnie.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców Marii Danieli Kapelanowskiej, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Łomży i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34246759

W Sądzie Rejonowym w Nowym Targu I Wydział Cywilny w sprawie numer Ns 1494/21 toczy się postępowanie z wniosku **Stanisława Sularza o stwierdzenia nabycia spadku po:**

– Bronisławie Sularz, c. Feliksa i Marii, zmarłej w dniu 20 września 1993 r. w Rabce-Zdroju, ostatnio stale zamieszkałej w Skawie,

– Janie Sularz, s. Franciszka i Ludwiki, zmarłym w dniu 8 maja 1997 r. w Rabce-Zdroju, ostatnio stale zamieszkałym w Skawie,

– Władysławie Sularz, s. Jana i Bronisławy, zmarłym pomiędzy 29 maja 2020 r. a 30 czerwca 2020 r. w Monachium, ostatnio stale zamieszkałym w Skawie.

Wzywa się wszystkich spadkobierców wskazanych wyżej zmarłych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie, i udowodnili swoje prawa do spadków, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34246673

W Sądzie Rejonowym w Mysłowicach pod sygn. I Ns. 37/22 toczy się postępowanie z wniosku Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. w Bytomiu

o stwierdzenie nabycia spadku po Piotrze Polok, ostatnio zamieszkałym w Mysłowicach, który zmarł 11.06.2020 r.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, a w szczególności rodzeństwo Wilhelma Polok, ew. ich następców prawnych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się powyższego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Mysłowicach i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34246683

W Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej,
pod sygn. akt I Ns 501/19 toczy się postępowanie z wniosku Gabrieli Świątek-Gut

o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Gołąbku,
zmarłym w dniu 12 lutego 2018 r. w Bielsku-Białej ostatnio zamieszkałym w Bielsku-Białej, i po zmarłej Annie Gołąbek, zmarłej w dniu 25 kwietnia 2019 r. w Bielsku-Białej ostatnio zamieszkałej w Bielsku-Białej.

W skład spadku wchodzi własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Bielsku-Białej przy ul. Podchorążych 13/50.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych,
aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34246342

Przed Sądem Rejonowym w Suwałkach Wydział I Cywilny toczy się postępowanie w sprawie I Ns 52/23, z wniosku Jadwigi Czuper o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, oznaczonej nr geodezyjnym 613 o powierzchni 0,0938 ha, położonej w województwie podlaskim, powiecie suwalskim, miejscowości Raczkі, ul. 1 Maja 28, znajdującej się obecnie w posiadaniu Jadwigi Czuper, dla której to nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34246763

W Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej,
pod sygn. akt I Ns 479/19, toczy się postępowanie z wniosku Jadwigi Bieniek

o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, składającej się z działek o nr 1212/2, 799/2, 799/3 i 799/5 o łącznej powierzchni 0,3497 ha (księga wieczysta nr BB1B/00000917/8), położonej w Bielsku-Białej przy ul. Cyprysowej.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych,
aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej i wykazali swoje prawa dotyczące tej nieruchomości, w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie nieruchomości przez zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34246340

W Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi III Wydziale Cywilnym w sprawie o sygn. III Ns 393/22 toczy się postępowanie z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej Teofilów w Łodzi o stwierdzenie nabycia spadku po:

- Krystynie Teresie Dybiec z domu Kamińskiej, córce Władysława i Janiny z domu Wrońskiej, ur. 8 stycznia 1933 w Skrzyszewach, zmarłej w dniu 29 września 2015 roku w Łodzi, ostatnio stale przebywającej w Łodzi przy ul. Traktorowej 51 m. 24;
- Zygmuncie Dybiec, synu Jana i Małgorzaty z domu Piotrowskiej, ur. 1 stycznia 1930 roku w Łuszczanówku, zm. 21 lipca 2016 roku w Łodzi, ostatnio stale przebywającym w Łodzi przy ul. Traktorowej 51 m. 24.

W skład spadku po spadkodawcach wchodzi spółdzielcze, własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer 24 położonego w Łodzi przy ulicy Traktorowej 51.

Wzywa się spadkobierców zmarłych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku;

OGŁOSZENIE 34246734

Kosztowna choroba

Okazuje się, że zachorowanie przez przedsiębiorcę w trakcie dnia roboczego nie podoba się ZUS-owi. Gdy coś takiego wykryje, każe oddawać cały zasiłek. Sprawa jednego z przedsiębiorców stała w Sądzie Najwyższym.

Leszek Kostrzewski

Pan Tomasz (imię zmienione) to lekarz mający własną działalność gospodarczą i prowadzący prywatną praktykę. W czasie przyjmowania pacjentów zachorował (doznał ataku kamicy nerkowej) i dostał od lekarza rodzinnego dziesięć dni zwolnienia. Wydawało się, że wszystko przebiegło zgodnie z prawem i nie można mieć żadnych zarzutów do lekarza. Jakie jednak było zdziwienie pana Tomasza, gdy ZUS po kontroli zażądał oddania całego zasiłku chorobowego.

Jak Zakład tłumaczył swoją decyzję? Otóż sprawdził, że pan Tomasz w dniu, w którym zachorował i który był pierwszym dniem zwolnienia, przyjął w gabinecie dwóch pacjentów. A skoro przyjął pacjentów, to ZUS uznał, że lekarz pracował na zwolnieniu lekarskim i zasiłek za całe dziesięć dni się nie należy.

Na nic zdały się tłumaczenia pana Tomasza, że pacjentów przyjął, gdy jeszcze był zdrowy, a zwolnienie lekarskie dostał dopiero, gdy zachorował.

ZUS jednak był nieubłagany. Zapewniał, że przepisy nie przewidują dzielenia, np. w jednej drugiej czy w jednej trzeciej zasiłku chorobowego, w zależności od tego, kiedy w trakcie dnia przedsiębiorca zachorował.

Co na to sąd?

Pan Tomasz nie zamierzał jednak zasiłku zwracać i podał ZUS do sądu. I wygrał.



FOT. SHUTTERSTOCK

Sąd rejonowy uznał, że zasiłek się należy, a ZUS w swoich działaniach jest zbyt represyjny.

Sąd przyznał, że zasiłek trzeba by było zwrócić, gdyby pan Tomasz po otrzymaniu zwolnienia lekarskiego nadal przyjmował pacjentów, co powodowałoby pogorszenie stanu jego zdrowia. Mężczyzna jednak po otrzymaniu zwolnienia przerwał dalsze leczenie pacjentów, nie może być więc za to karany.

ZUS odwołał się do sądu okręgowego, który też przyznał rację panu Tomaszowi. Sąd powołał się na interpretację przepisów, którą ZUS stosuje w przypadku pracowników etatowych. W ich przypadku – w przeciwieństwie do przedsiębiorców – Zakład dopuszcza wypłacenie zasiłku za pół czy za jedną trzecią dnia. Analogicznie więc – zdaniem sądu – ZUS powinien postąpić w przypadku pana Tomasza.

ZUS jednak wciąż nie dawał za wygraną i złożył skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. I tu też przegrał.

Sędziowie SN, podobnie jak sąd okręgowy, w uzasadnieniu wyroku napisali, że lekarz przyjmował pacjentów tylko do czasu, aż nastąpił atak kamicy nerkowej. Później zaś zastosował się do zaleceń lekarza rodzinnego i przerwał dalsze przyjmowanie pacjentów.

ZUS działał prawidłowo?

Co ciekawe, eksperci, których zapytaliśmy o zdanie, przyznają, że ZUS

w opisywanym przypadku działał prawidłowo.

– Rozumiem głosy mówiące o srożej nadgorliwości ZUS, ale uważam, że nie są one trafne. Chcemy czy nie, ZUS jest zobowiązany do stosowania przepisów prawa, a nie jest umocowany do ich stanowienia. Obowiązujące przepisy nie przewidują w przypadku przedsiębiorców dzielenia wymiaru zasiłku w zależności od pory dnia pracy, a organ rentowy jest zobowiązany do stanowienia prawa – i tak czyni. A po to właśnie mamy sądową kontrolę decyzji ZUS, żeby jak w tym przypadku na zasadzie indywidualnej sąd postanowił inaczej. Nie zmienia to faktu, że moim zdaniem ZUS działał prawidłowo, stosując przepisy, które go wiążą – mówi dr Marcin Wojewódka, radca prawny w Wojewódka i Wspólnicy.

Podobnie uważa dr Łukasz Waclawik, specjalista od ubezpieczeń społecznych z Wydziału Zarządzania krakowskiej AGH.

– Pamiętajmy, że ZUS musi działać zgodnie z prawem – i tak też postępował w tym wypadku – mówi Waclawik.

Z kolei Oskar Sobolewski, założyciel inicjatywy Debata Emerytalna, ekspert emerytalny i rynku pracy w HRK, przyznaje, że najlepsze byłoby wprowadzenie nowych przepisów, które w jasny sposób uregulowałyby wypłatę zasiłków dla przedsiębiorców.

– Należy się zgodzić z rozstrzygnięciem SN w tej sprawie. Lekarz wykonujący pracę w tej sytuacji nie powinien stracić prawa do świadczenia, dlatego że zachorował w trakcie wykonywania pracy, a nie przed jej rozpoczęciem. Zastosowanie tutaj konstrukcji analogicznej jak w przypadku osoby na etacie wydaje się rozwiązaniem właściwym, zwłaszcza że w obecnych czasach można ustalić z dokładnością do minuty, a wręcz sekundy, że praca była wykonana przed uzyskaniem zwolnienia, a nie po jego otrzymaniu. Rozsądne wydaje się uregulowanie tej kwestii w przepisach tak, żeby nie było wątpliwości, jak należy postępować w takich sytuacjach w przyszłości – mówi Sobolewski. ●

Oskar Sobolewski, założyciel inicjatywy Debata Emerytalna, ekspert emerytalny i rynku pracy w HRK, przyznaje, że najlepsze byłoby wprowadzenie nowych przepisów, które w jasny sposób uregulowałyby wypłatę zasiłków dla przedsiębiorców

Kryzys omija luksusowe auta

Produkcja nowego Lamborghini Revuelto jeszcze się nie zaczęła. Ale firma ma już listę amatorów gotowych czekać dwa lata, aby zasiąść za kółkiem tego auta za 600 tys. dol.

Przyspieszone bicie serca wywołuje samo czytanie wstępnych danych o osiągnięciach Lamborghini Revuelto, nowego modelu słynnego włoskiego producenta sportowych aut, dziś należącego do tajni Volkswagena.

Silnik 12-cylindrowy w układzie V o pojemności 6,5 litra, który w połączeniu z trzema silnikami elektrycznymi tworzy zespół napędowy o mocy 1015 KM, pozwalający rozpędzić ten bolid do setki w 2,5 sekundy, a maksymalnie do niemal 350 km na godz.

Nie mniej silne bicie serca wywołuje informacja, że za takie dzieło sztuki inżynierskiej i wzornictwa zapłacić trzeba 600 tys. dol. netto, czyli blisko 2,6 mln zł. Tyle co za nie-

zły dom lub apartament. I na świecie nie brak ludzi, którzy w ciemno wydadzą tak bająską sumę na taki pojazd.

Dwa lata czekania

Chociaż model Revuelto dopiero co został oficjalnie zaprezentowany, a jego produkcja rozpocznie się w drugiej połowie tego roku, jest już kolejka krezusów z całego świata, którzy wykupili całą produkcję tych aut na dwa lata z góry – jak powiedział szef Lamborghini Stephan Winkelmann w rozmowie z serwisem CNBC.

Część tych klientów chce mieć w kolekcji pierwsze sportowe auto Lamborghini o napędzie hybrydowym. Inni przypuszczają, że to zapewne jedno z ostatnich aut na świecie, które ma nowej konstrukcji silnik 12-cylindrowy. Przymusowa elektryfikacja motoryzacji skazała takie silniki na wymarcie i sama firma Lamborghini pod koniec tej dekady chce przedstawić swój pierw-



• Za Lamborghini Revuelto trzeba zapłacić blisko 2,6 mln zł

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

szy bolid o napędzie wyłącznie elektrycznym. Kto chce jeszcze w połowie stulecia pojeździć czasem autem z 12-cylindrowym silnikiem benzynowym, ma już coraz mniej czasu, by je wstawić do garażu.

Kryzys utuczył krezusów

Revuelto jako pierwszy hybrydowy model Lamborghini i być może jeden z ostatnich z nowej konstrukcji silnikiem 12-cylindrowym jest z pewnością wyjątkiem na rynku motoryzacyjnym. Ale jednocześnie fakt, że jest aż tylu chętnych na tak kosztowny pojazd, potwierdza tylko pewne szersze zjawisko.

Po trzech latach globalnego kryzysu na świecie jest coraz więcej amatorów aut, których wysoka cena większość ludzi zwala z nog.

– Odporność naszych klientów przy wszystkim, co zdarzyło się przez ostatnie 24 miesiące, jest zdumiewająca. Nie widzimy najmniejszego spadku zamówień na zakupy takich samochodów jak nasze – przyznał szef Lamborghini w rozmowie z serwisem CNBC.

W zeszłym roku Lamborghini wyprodukowało rekordową liczbę 9233 samochodów, o 10 proc. więcej niż rok wcześniej. A jeśli zamówienia będą w tym roku napływać

w takim tempie jak dotąd, w 2023 r. firma ma szansę pobić kolejny rekord produkcji i sprzedaży swoich pojazdów.

Konkurencja też nie narzeka. Rolls-Royce w zeszłym roku sprzedał 6021 samochodów, kolejny rok z rzędu bijąc rekordy produkcji i sprzedaży pojazdów w cenie szacowanej na średnio 500 tys. euro. Brytyjski Bentley także ustanowił w zeszłym roku rekord, sprzedając na świecie 15 174 swoich luksusowych sportowych aut, notując 3,38 mld euro przychodów i zysk operacyjny w wysokości 708 mln euro, o 319 mln euro wyższy niż rok wcześniej.

Rekordy bije Ferrari. Ta włoska marka w zeszłym roku pierwszy raz w historii sprzedała 13 221 samochodów, ponad 2 tys. więcej niż rok wcześniej! To zapewniło rekordowy zysk netto: 939 mln euro z 5,1 mld euro przychodów. ●

Andrzej Kublik

Walka o Biały Dom na TikToku

Prezydent USA zapowiedział walkę o reelekcję. W kampanii chce postawić na influencerów, bo to oni są kluczowi, by zdobyć poparcie wśród młodych wyborców. Ci ostatni obecnie częściej śledzą Donalda Trumpa.

Rafał Pikula

Influencerów, głównie działających na TikToku, spotka nie łąda zaszczyt. Zespół ds. strategii cyfrowej prezydenta Bidena zaferuje chętnym do współpracy twórcom własną salę odpraw w Białym Domu.

Zaangażowani twórcy będą mieli dostęp do informacji z pierwszej ręki.

Zmienia to kierunek komunikacji: najpierw influencerzy, a dopiero potem tradycyjne media.

Nietrudno sobie wyobrazić, że w kampanii w 2024 roku szacowne media, takie jak „New York Times” czy „Washington Post”, będą się powoływać na twórców znanych z pranków czy wygłupów na plaży.

Pojawia się tutaj problem taki, że rolę mediów przejmują osoby, które często nie niosą ze sobą war-

tości reprezentowanych przez media, czyli wiarygodności i zgodności ze źródłami czy działania w interesie publicznym.

Kto wspiera Bidena?

Znani są już pierwsi rekruci cyfrowej armii Bidena.

Wśród nich jest Henry Sisson, 20-letni student Uniwersytetu Nowojorskiego, który prowadzi stronę na TikToku z ponad 600 tys. obserwujących. Komentuje politykę Stanów Zjednoczonych i regularnie promuje siłę pokolenia Z w zwiększaniu poparcia dla Demokratów. W gronie gwiazd TikToka są też 61-letnia Heather Cox Richardson oraz Vivian Tu, influencerka pochodzenia chińskiego, która opowiada o rynku finansowym w prosty i przystępny sposób.

Plan Bidena, aby wykorzystać media społecznościowe do zwiększenia popularności, został zainicjowany przez dyrektora strategii cyfrowych Białego Domu Roba Flaherty’ego, który został mianowany nowym asystentem prezydenta.

– Staramy się dotrzeć do młodych ludzi, ale także do mam, które korzystają z różnych platform w celu uzyskania informacji, i aktywistów klimatycznych oraz osób, których głównym sposobem pozyskiwania informacji jest technologia cyfrowa – powiedziała Jen O’Malley Dillon, zastępczyni szefa personelu Białego Domu, cytowana przez amerykański serwis Axios.



• **Zespół ds. strategii cyfrowej prezydenta Joeo Bidena zaferuje chętnym do współpracy twórcom własną salę odpraw w Białym Domu**
FOT. MANUEL BALCE CENETA/AP / AP

Zaangażowani twórcy będą mieli dostęp do informacji z pierwszej ręki

Banieczki Trumpa i Bidena

Warto dodać, że połączenie polityki głównego nurtu ze światem cyfrowych gwiazd to nic nowego. Podczas kampanii prezydenckiej w Stanach Zjednoczonych w 2020 roku niektórzy tiktokerzy

nie tyle wspierali Joeo Bidena, ile utrudniali życie Donaldowi Trumpowi. Po pierwsze, zaczęli wspólnie promować obniżanie ocen różnych biznesów Trumpa w Google’u, zalewać korespondencją strony zbierające poparcie na rzecz kampanii Trumpa i blokować sklepy internetowe z kampanijnymi gadżetami Trumpa, wypełniając elektroniczne koszyki po brzegi i porzucając je.

Po wygranych wyborach Joe Biden zorganizował spotkanie z czołowymi twórcami z TikToka i YouTube’a. Celem było zaangażowanie influencerów w promowanie szczepionek przeciw COVID-19.

Oczywiście Trump też ma swoich influencerów. Wśród nich jest Seth Dillon, przedsiębiorca i celebryta, twórca satyrycznego serwisu o tematyce konserwatywnej The Babylon Bee. Na duże wsparcie Trump może liczyć także ze strony konta Libs of TikTok, które prowadzi Chaya Raichik, była agentka nieruchomości. Pełno tam skrajnie prawicowych treści, w szczególności atakujących osoby LGBT.

Dla porównania: nad Wisłą z pomocy influencerów korzysta w toczącej się kampanii PiS. „Najlepsze wzorce TVP Info na TikToku” kreuje m.in. Filip Zabielski. Na razie kampania tiktokowa Prawa i Sprawiedliwości furory nie zrobiła, ale najgorętszy czas zabiegania o głosy przed nami. ●

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Radziniu Podlaskim prowadzone jest postępowanie w sprawie I Ns 390/22 z wniosku **Elżbiety Topyły i Marka Topyły o zasiedzenie nieruchomości** oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 205 w Sewerynowce, gm. Siemień, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta.

Sąd wzywa wszystkie osoby, w szczególności te, którym przysługuje prawo własności do tej nieruchomości, aby w terminie 3 miesięcy zgłosiły się i wykazały własność, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono wykazane.

OGŁOSZENIE 34246702

Słupsk

Odwwołanie I ustnego przetargu nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonej w Słupsku przy ulicy Koszalińskiej

Prezydent Miasta Słupska ODWOŁUJE

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Słupska, położonej w obrębie nr 0011 przy ulicy Koszalińskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka o nr 10/9 o powierzchni 3998m², Księga Wieczysta Nr SL15/00045016/1, który został ogłoszony na dzień 28.04.2023 roku.

Ww. przetarg zostaje odwołany zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023r. poz. 344) z uwagi na niedopełnienie warunków publikacji ogłoszenia o przetargu.

OGŁOSZENIE 34246899

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie, I Wydział Cywilny, informuje, że pod sygnaturą I Ns 988/21/N toczy się postępowanie z wniosku Bank Polska Kasa Opieki S.A. **o stwierdzenie nabycia spadku po Jarosławie Zalewskim, synu Ryszarda i Zofii z domu Suleckiej, urodzonym 3.06.1967 r. w Lipnie, zmarłym 27.10.2020 r. w Krakowie i ostatnio stale tam zamieszkałym.**

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych po wyżej wymienionym do zgłoszenia się w tutejszym Sądzie i udowodnienia swoich praw do spadku w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34246678

Przed Sądem Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku toczy się postępowanie w sprawie sygnatura akt I Ns 1315/22 z wniosku Agnieszki Łuczynskiej o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości położonych w miejscowości Koszarzew Górny, gminie Krzczonów, powiat lubelski, w województwie lubelskim, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 825 o pow. 0,17 ha, pozostającej we władaniu wnioskodawczyni.

Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34246752

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Toruniu w sprawie I Ns 629/22 toczy się postępowanie z wniosku GPM Vindexus Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku na ustawy po Alinie Pawlikowskiej z d. Bajerskiej, nr PESEL 52091611201, urodzonej dnia 16 września 1952 roku w Aleksandrowie Kujawskim, córce Jana i Stanisławy z d. Dukiewicz, która zmarła dnia 18 stycznia 2022 roku w Toruniu i ostatnio stale zamieszkiwała w Toruniu.

Wzywa się spadkobierców ustawowych zmarłej i wszystkich zainteresowanych w sprawie, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie, i udowodnili swe prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34246732

Prezydent Miasta Jastrzębie-Zdrój

Wyciąg z ogłoszenia PREZYDENTA MIASTA JASTRZĘBIE- ZDRÓJ o przetargu ustnym nieograniczonym

który odbędzie się w dniu 14.06.2023 roku o godzinie 11.00 w sali 130A, I piętro budynku Urzędu Miasta przy Al. Piłsudskiego 60 w Jastrzębiu-Zdroju na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej przy ul. Pszczyńskiej 134, stanowiącej własność Miasta Jastrzębie-Zdrój na prawach powiatu, opisaną w ewidencji gruntów i budynków jako działka 3528/156 o pow. 0,2126 ha, obręb Jastrzębie Górne, k. m. 2, zapisane w księdze wieczystej GL1J/00015137/7, prowadzonej przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju.

Cena wywoławcza wynosi 820 000,00 zł netto, wadium 82 000,00 zł. Sprzedaż nieruchomości zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2022 roku poz. 931 z późn. zm.) korzysta ze zwolnienia z podatku od towarów i usług.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium w określonej wyżej wysokości z dopiskiem przetarg ul. Pszczyńska 134, na konto 74 8470 0001 2001 0017 6125 0010 do dnia 9.06.2023 roku (data wpływu na konto). W Miejsowym Planie

Zagospodarowania Przestrzennego działka znajduje się w strefie **TUP – tereny usług publicznych**. Działka znajduje się w terenie górniczym KWK „Borynia – Zofiówka-Bzie”. Obiekt znajdujący się na przedmiotowej działce został wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków. Działka znajduje się w strefie ochrony sanitarnej cmentarza oraz ochrony konserwatorskiej. Dla przedmiotowego terenu nie wyznaczono obszarów zdegradowanych i obszaru rewitalizacji.

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu wywieszony na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu. Ogłoszenie i Regulamin podlegają publikacji w BIP Urzędu Miasta Jastrzębie-Zdrój i na stronach internetowych m.in. www.jastrzebie.pl, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości. Dodatkowe informacje na temat procedury można uzyskać w Wydziale Mienia i Nadzoru Właścicielskiego pok. 469 budynek B Urzędu Miasta w Jastrzębiu –Zdroju przy Al. Piłsudskiego 60, Tel 32- 47 85 273. Okazanie nieruchomości może nastąpić po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu w Miejskim Zarządzie Nieruchomości tel. (032) 47 87 016.

OGŁOSZENIE 34246849

PREZYDENT OLSZTYNA podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn	
Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	nieruchomości gruntowe, położone w obrębie 88 przy ul. Bublewicza, opisane w księdze wieczystej OL10/00057190/5 , składające się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi: • 17/10 wraz z udziałem wynoszącym 1/4 w działce 17/13 , • 17/12 wraz z udziałem wynoszącym 1/4 w działce 17/13 ,
Powierzchnie nieruchomości	• 28624 m² + 5544 m² • 41181 m² + 5544 m²
Przeznaczenie nieruchomości	sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego pod tereny aktywności gospodarczej z przeznaczeniem uzupełniającym: komunikacja - dojazdy do działek, ciągi piesze i pieszo rowerowe, place, sieci i obiekty infrastruktury technicznej
Ceny wywoławcze	7 300 000,00 zł , w tym: dz. 88-17/10 7 200 000,00 zł , udziału 1/4 w dz. 88-17/13 100 000,00 zł , 9 100 000,00 zł , w tym: dz. 88-17/12 9 000 000,00 zł , udziału 1/4 w dz. 88-17/13 100 000,00 zł , sprzedaż nieruchomości opodatkowana zostanie podatkiem VAT w stawce 23%
Termin i miejsce przetargu	16 czerwca 2023 r. • o godzinie 10:30 na działkę 88-17/10 i udział 1/4 w działce 88-17/13 , • o godzinie 11:00 na działkę 88-17/12 i udział 1/4 w działce 88-17/13 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II 1, sala 219 (II piętro)
Wysokość wadium	10 % ceny wywoławczej na daną nieruchomość należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna, prowadzony przez Bank Handlowy SA w Warszawie – numer konta 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003 do dnia 12 czerwca 2023 r. Wadium winno znajdować się w dniu 12 czerwca 2023 r. na koncie Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie pod adresem www.olsztyn.eu , w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl , na stronie internetowej infopublikator.pl i infoinwestycje.pl oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna Plac Jana Pawła II Nr 1, pokój 102, I piętro, tel. (89)527-31-11 wew. 373 lub (89) 535-32-15

OGŁOSZENIE 34245608

Spór o politykę mieszkaniową

Lewicowy przepis na brak mieszkań

Lewica ma świetną receptę, która gwarantuje, że mieszkań w Polsce nie przybędzie, ale za to wzrosną zadłużenie i inflacja

Stefaniak

Jak rozwiązać problem dostępności mieszkań? Recepta jest ta sama co 10 lat temu, miesiąc temu i za rok: zwiększyć ich podaż na rynku. Dokładnie tak, jak w przypadku każdego innego towaru. Poprzez liberalizację prawa ochrony lokatorów oraz usprawnienie procesów administracyjnych. Pomysły typu kredyt „za darmo”, „2 proc.” czy lewicowe Ministerstwo Mieszkalnictwa to oddalanie Polaków od tak potrzebnego lokum.

Zgodnie z doniesieniami „Gazety Wyborczej” po zmaterializowaniu się rządowego pomysłu kredytu „2 proc.” na rynku mieszkaniowym zapanowały „panika” i „popłoch” („Na mieszkaniowym głodzie”, „Gazeta Wyborcza”, magazyn „Ekonomia+”, 3 kwietnia 2023 r.). Dokładnie to przewidywałem kilka tygodni temu, komentując pomysły rządu i opozycji w artykule „Populizm to bieda, nie mieszkanie” („Gazeta Wyborcza”, 14 marca 2023 r.).

Rynek znajduje obecnie inny punkt przecięcia krzywych popytu i podaży – przy ograniczonej liczbie nowych mieszkań ceny przestały spadać i powoli zaczynają rosnąć, a to przecież dopiero początek. Przez ten populistyczny pomysł wszyscy podatnicy sfinansują wyższe marże firm deweloperskich i banków.

Pomysły te krytykują zresztą nie tylko liberalni gospodarczo komentatorzy, ale również socjaliści z lewej strony sceny politycznej. Problem w tym, że ci ostatni proponują zamiast tego inne populizmy, jeszcze bardziej szkodliwe. Ich przegląd mieliśmy ostatnio w „Gazecie Wyborczej” w felietonach posłanek Lewicy Razem: Magdaleny Biejat (na stronie Wyborcza.biz) i Pauliny Matysiak („Tylko państwo rozwiąże kryzys mieszkaniowy”, „Gazeta Wyborcza”, 11 kwietnia 2023 r.), oraz w wywiadzie z doktorem Marcinem Galentem z UJ pt. „Politycy powinni stawiać mieszkania” („Gazeta Wyborcza”, „Magazyn Warszawa”, 31 marca 2023 r.).

Program mieszkaniowy lewej strony sceny politycznej można skrócić w kilku punktach.

Niechęć do prywatnych właścicieli. Lewica wskazuje, że na rynku najmu silniejszą pozycję mają właściciele, ponieważ „wynajmujący drży w każdej chwili, czy nie zostanie mu wypowiedziana umowa”, a prawo nie zabezpiecza interesów najemcy, gdy „wynajmujący chce wprowadzić do mieszkania swoją córkę” (to teza Galenta). Niestety ci, którzy tak twierdzą, nie znają realiów najmu i prawa ochrony lokatorów, które w Polsce w nieuzasadniony sposób chronią tylko najemcę. Kończy się to oczywiście tym, że tracą uczciwi ludzie: najemcy (bo płacą więcej) i wynajmujący (bo mogą się wpakować w problemy). Zyskują nieuczciwi najemcy – w Polsce całkiem legalnie można przejąć za darmo czyjeś mieszkanie nawet na parę lat. Właściciel jest zobowiązany nawet pono-



• Budowa osiedli, Warszawa, marzec 2023 r. FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

sić przez ten czas koszt mediów. Dlatego też wielu właścicieli nieruchomości woli trzymać je poza rynkiem wynajmu.

2 Niechęć do funduszy inwestycyjnych. Bardzo popularne na lewicy jest uderzanie w fundusze inwestycyjne. Według doniesień jej przedstawicieli na Mokotowie w Warszawie jeden z nich kupił ostatnio ponad 400 mieszkań i oznacza to o tyle „mniej mieszkań dla rodzin”.

Jakie te fundusze są złe! Kupują w Polsce mieszkania, żeby je odebrać rodzinom! Ktoś, kto tak twierdzi, nie ma żadnej wiedzy, jak takie fundusze działają. Kupują one mieszkania nie dla „córkę właściciela” i nie po to, by je trzymać puste, lecz żeby możliwie szybko je wynająć, i to na jak najdłuższy okres. Czyli robią dokładnie to, na czym powinno zależeć przedstawicielom lewicy. Wynajęty już pakiet mieszkań jest później często sprzedawany do innego funduszu, za którym stoją... przyszli emeryci z innych krajów. Dla nich najważniejsze są stabilizacja i zysk parę punktów procentowych powyżej inflacji, czyli coś, co także powinno cieszyć najemców.

Te „400 mieszkań na Mokotowie” trafi więc oczywiście do rodzin, a fundusz wynajmie je po cenach rynkowych, bo nie może sobie pozwolić na trzymanie pustych lokali, których z powodu wygórowanej ceny nikt nie chce wynająć (przyszli emeryci chcą widzieć zwrot). Zresztą w Polsce takie fundusze mają bardzo mały udział w rynku, więc nawet gdyby chciały, to i tak nie są i jeszcze długo nie będą w stanie zawyżać sztucznie cen.

Co ciekawe, na funduszach nieruchomościowych nie mogą – przynajmniej powszechnie – zarabiać oszczędzający na emeryturę Polacy. Nie dorobiliśmy się stosownych regulacji. Wygrała kalkulacja polityczna, że „fundusze są złe” i lepiej tematu nie ruszać. Przez to osoba, która ma pewną kwotę do zainwestowania, ale za mało na całe mieszkanie, nie może zarabiać na nieruchomościach. A przecież mogłaby w ramach większej grupy (funduszu) złożyć się na mieszkanie, które później trafiłoby do „polskiej rodziny”.

3 Zamiłowanie do regulowania cen. Przedstawiciele lewicy podkreślają, że na przykład jest „absurdalnie drogi”, i ubolewają, że nie ma regulacji jego cen. Ceny najmu są faktycznie wyższe niż 10 czy 5 lat temu. Tak samo jak wyższe są ceny pieczywa w piekarni, pomidorów na targu czy piwa w barze. Niestety, ostatnie lata to wysyp programów społecznych finansowanych długiem, co musiało się skończyć inflacją. Co do regulacji cen – wystarczy zapytać się rodziców i dziadków, do czego to prowadzi. Zresztą nie trzeba sięgać do czasów PRL. Premier Węgier w zeszłym roku miał podobny pomysł dla niektórych towarów. Skończyło się pustymi półkami, wzrostem innych cen i kolejkami na stacjach benzynowych. W tym roku w wysokości inflacji Węgry wygrywają w całej UE.

4 Budowa mieszkań przez państwo. Jak nie prywatni inwestorzy ani fundusze, to kto według lewicy ma budować mieszkania? Oczywiście państwo. Jak wszyscy wiemy, państwo najlepiej rozwiązuje problemy obywateli. Widzimy to po doskonale działającej opiece zdrowotnej, edukacji czy sądownictwie. Mieliśmy też doświadczenie z perfekcyjnie naoliwioną gospodarką państwową za czasów PRL, a w 1989 roku to nie my prosiliśmy o umorzenie długu, tylko USA i Szwajcaria prosiły nas o rady, jak uzdrowić ich ekonomikę.

Aby lepiej sprostać wyzwaniu, lewica proponuje utworzenie Ministerstwa Mieszkalnictwa. Obywatelu, nie masz środków na własne lokum? To teraz sfinansujesz setki czy tysiące urzędników i członków gabinetu politycznego. Lokum nadal mieć nie będziesz, ale przynajmniej dolożysz się do czyjejś pensji.

5 Dalszy wzrost długu. Założmy przez moment, że nagle wzbijemy się na wyżyny zarządzania (jak wiemy, nikt nie potrafi tak dobrze zarządzać jak państwo!) i pokonamy wyzwania administracyjne. Wtedy ciągle jeszcze pozostanie pytanie: skąd wziąć na to środki. Lewica milczy na

temat kosztu swojego programu. Policzmy więc, ile obie posłanki na czele Ministerstwa Mieszkalnictwa potrzebowałyby środków.

Na rynku podobno brakuje 4 mln mieszkań. Załóżmy więc, że państwo wybuduje pod sprawdzonym kierownictwem Partii Razem 1 mln z nich: o powierzchni 50-80 mkw. (przecież to mają być mieszkania dla rodziny), w większych miastach. Bez marży dewelopera potrzeba (włącznie z kosztami alternatywnymi) około 500 mld zł. Mniej więcej taki jest koszt wszystkich programów społecznych ostatnich lat (500 plus, wcześniejsza emerytura, dodatki emerytalne itd.). O jeszcze więcej w wartościach bezwzględnych wzrósł nasz dług przez ten czas (co pokazuje, że wydatki te były na kredyt, za co płacimy inflacją). W tym roku i następnych latach wzrost PKB będzie wolniejszy, więc nie będzie środków nawet na te programy (dodanie kolejnych 500 mld zł na wydatki społeczne spowoduje przebicie konstytucyjnego limitu długu, o czym mało kto mówi przed wyborami). A teraz mówimy jeszcze o dodatkowym zadłużaniu się na budowę mieszkań...

Żeby uwiarygodnić program, przedstawiciele Lewicy podają przykłady różnych krajów, gdzie podobno to się udało. Jak zawsze spoglądamy na sąsiada zza Morza Bałtyckiego, tym razem z lat 60. Spójrzmy na liczby. PKB per capita Szwecji w tamtym okresie to ok. 150-170 proc. średniej EWG, czyli poprzedniczki Unii Europejskiej, i to składającej się tylko z samych bogatych krajów w rodzaju Francji, Holandii czy Luksemburga, bez biednego Południa czy Wschodu. Relatywnie jest to poziom obecnych Niemiec lub Finlandii. Należy dodać, że Szwecja nie była zniszczona po drugiej wojnie światowej, a wręcz na niej zarabiała. Był to więc bardzo zamożny kraj, dużo bogatszy niż obecna Polska. Nic dziwnego, że stać ją było na takie wydatki.

Padają też argumenty, że w Danii mniej młodych ludzi żyje z rodzicami niż w Polsce. Owszem. Bo Dania to jeden z najbogatszych krajów na świecie. Stać ją na wiele rzeczy, na które nas niestety nie stać. I muszę rozczarować przedstawicieli Lewicy: od zadłużenia bogatsi nie będziemy. Zresztą już teraz płacimy rekordowe środki na obsługę długu.

Przedstawiciele Lewicy reklamowali swój program mieszkaniowy dwa tygodnie temu na konwencji gospodarczej. Zachwalali mieszkania w ten sposób wybudowane: „Nikt cię z niego nie wyrzuci, nie musisz brać kredytu, nikt ci nie podniesie czynszu”. I tu się z Lewicą w pełni zgadzam, bo takich mieszkań po prostu nie będzie... Natomiast w ramach tej utopii apeluję o dodanie do programu Lewicy punktu o powołaniu Ministerstwa Pięknej Pogody i Miłości. W te tony uderza już moja rówieśniczka, pani posłanka Matysiak, oburzając się, że „poprzednie pokolenie urządzi życie młodym takim jak ona”... Szanowna Pani, to nie poprzednie pokolenie, ale tak znenawidzona przez Panią rzeczywistość. ●

Piotr Stefaniak

Piotr Stefaniak przez 11 lat doradzał największym firmom i rządom w 16 krajach, pracując w renomowanych firmach doradztwa strategicznego. Od kilku lat zarządza polskim oddziałem globalnej firmy IT. W artykule zostały przedstawione jego prywatne poglądy.

Polska w Unii

Nie umiemy korzystać z członkostwa w UE

Rząd najpierw akceptuje otwarcie rynku zbożowego UE dla Ukrainy i podpisuje się pod limitami metanowymi, a potem bardzo się dziwi, protestuje i oskarża Brukselę

Truszczyński

Jesteśmy w Unii Europejskiej już prawie jedno pokolenie. Za parę dni mija 20 lat od podpisania przez Polskę traktatu o przystąpieniu do niej. Łączą nas z innymi członkami europejskiej rodziny tysięczne nici współpracy i setki płaszczyzn współdziałania. Wydawać by się mogło, że Polska stała się dojrzałym i doświadczonym uczestnikiem procesu integracji europejskiej. Moim zdaniem pozostaje jednak wciąż wiele do zrobienia, a dowodów na to dostarcza nieustannie rzeczywistość naszego funkcjonowania w Unii. Posłużę się kilkoma najświeższymi przykładami.

Niedawna wizyta prezydenta Zelen-skiego w Warszawie była okazją do ponownego przypomnienia o spontanicznej i masowej pomocy naszego społeczeństwa udzielonej uchodźcom z Ukrainy. Chlubiąc się, i słusznie, naszą postawą i naszym wysiłkiem, zbyt rzadko jednak dodajemy, że nie jesteśmy jedyni. Na terytorium UE przebywa obecnie ok. 4 mln osób zarejestrowanych jako uchodźcy; z tej liczby 25 proc. znajduje się w Polsce, natomiast pozostałe 75 proc. w innych państwach Unii. Te proporcje byłyby zupełnie inne, gdyby nie Unia i nasz w niej udział. Gdyby nie instrumenty prawne UE oraz wola polityczna posłużenia się nimi przez państwa członkowskie.

Już trzeciego dnia po rosyjskiej napaści Komisja Europejska na nadzwyczajnym spotkaniu ministrów spraw wewnętrznych UE złożyła wniosek o natychmiastowe uruchomienie istniejących od 2001 r., lecz nigdy przedtem nieużytych przepisów o tymczasowej ochronie (dyrektywa 2001/55/EC). Wniosek spotkał się z bardzo szerokim poparciem ministrów (choć trzeba dodać, że mimo kluczowego charakteru tego spotkania Polska – obok jedynie Malty i Luksemburga – nie była na nim reprezentowana na szczeblu politycznym).

W efekcie już 4 marca 2022 r. Rada UE podjęła jednomyślnie decyzję o zastosowaniu tej dyrektywy, na mocy której uchodźcy mogą się zarejestrować w dowolnym kraju Unii, mając wszędzie te same prawa pobytu, dostępu do rynku pracy, ochrony zdrowia, edukacji, zakwaterowania i instrumentów pomocy socjalnej.

To nic innego jak solidarność w praktyce: solidarność z Ukrainą, lecz także solidarność między państwami członkowskimi. To pomogło – i wciąż pomaga – przede wszystkim Polsce. Chciałoby się, żeby ów wątek europejski choć od czasu do czasu pojawiał się w wypowiedziach ludzi kształtujących opinię publiczną w naszym kraju...

Od kilku tygodni intensywnie debatujemy o ukraińskim zbożu. Dominują emocje, fakty – używane selektywnie – są na dalszym planie, z reguły zniekształca się lub pomija unijne aspekty tej kwestii. A przecież już od początku czerwca zeszłego roku ukraińskie towary mogą być eksportowane na rynek Unii bez żadnych opłat celnych ani ograniczeń ilościowych. Taką decyzję – na rok – podjęły zbiorowo państwa UE, w tym Polska, chcąc wesprzeć gospodarkę Ukrainy.

Jak zatem można mówić, że zboże z tego kraju nas „zalewa”, skoro jest ono po prostu sprzedawane zgodnie z naszym własnym prawem? Dlaczego uparczywie się twierdzi, że jego wwóz na nasz rynek jest „niekontrolowany”? Przecież każda partia takiego towaru musi przejść odprawę celną na granicy zewnętrznej Unii, czy to w Hrubieszowie, czy w Medyce, muszą jej towarzyszyć świadectwo pochodzenia i certyfikat fitosanitarny. Chyba nie chcemy stwarzać wrażenia, że polskie służby na granicy przestały działać, a Polska zawiesiła swoją część odpowiedzialności za unijny rynek wewnętrzny?

Już rok temu było jasne, że otwarcie tego rynku dla ukraińskich towarów zwiększy presję konkurencyjną i wymagać będzie określonych dostosowań w samej Unii. I o tym właśnie musimy w Polsce pomyśleć, zwłaszcza

Wszyscy u nas sprawiają wrażenie zaskoczonych rozporządzeniem metanowym UE. A przecież prace nad nim trwają już od kilku lat i na każdym etapie Polska mogła aktywnie wpłynąć na jego treść

że wolny handel zostanie przedłużony na kolejny rok, zaś perspektywa akcesji Ukrainy do UE oznacza tak czy inaczej pełny udział Ukrainy w swobodnym handlu towarami oraz w innych swobodach rynku wewnętrznego.

Tak się składa, że realizację wspólnej polityki rolnej nadzoruje członek Komisji Europejskiej, który jest polskim obywatelem. Jego polski paszport dostarczył pretekstu do absurdalnej dyskusji, w której jedni oczekują od komisarza Wojciechowskiego zażegnania turbulencji na naszym rynku zbożowym, a inni domagają się odeń serwitutów, bo to przecież Polak, a na dobitkę desygnowany przez PiS...

Tymczasem, jak każdy komisarz, Wojciechowski nie może zasięgać ani przyjmować instrukcji od żadnego państwa członkowskiego i ma dbać o interes całej Unii. Mało o tym słychać w polskiej debacie.

Prawie nic nie słychać także o tym, że Komisja ma tylko dwa konkretne instrumenty, oba pod nadzorem i przy decyzyjnym udziale państw członkowskich. Jeden, już uruchamiany, to finansowa rezerwa kryzysowa; jej skala jest daleko poniżej deklarowanych w Polsce potrzeb, ale bez jedomyślnego powiększenia takiej rezerwy przez państwa członkowskie żaden komisarz nie wyczaruje dodatkowych pieniędzy. Drugi instrument to zgoda na nadzwyczajną pomoc publiczną ze środków krajowych; można o tym rozmawiać, jeśli rząd polski zdecyduje się na taką redystrybucję pieniędzy od innych obywateli do rolników oraz przysgotuje stosowny wniosek do Komisji.

Dwa słowa warto także powiedzieć o rozporządzeniu metanowym UE, kolejnym temacie niezwykle ożywionej w Polsce dyskusji, prowadzonej pod hasłem obrony polskich kopalń przed rychłym zamknięciem. Jej uczestnicy sprawiają wrażenie zaskoczonych działaniami „Brukseli”. A przecież proces przygotowania tego aktu prawnego trwa już od dłuższego czasu i na każdym jego etapie Polska miała okazję aktywnie wpłynąć na treść legislacji.

Pod koniec 2020 r. Komisja Europejska podała konsultacjom z państwami UE swoją wstępną ocenę skutków takiej regulacji. 5 lutego 2021 r. uruchomiła standardowy 12-tygodnio-

wy okres otwartych publicznych konsultacji, w których mógł wziąć aktywny udział każdy zainteresowany podmiot z Polski. W połowie grudnia 2021 r. Komisja przyjęła wyjściowy projekt legislacyjny i natychmiast, tak jak robi to zawsze, przekazała go rządowi i parlamentom państw członkowskich. Tak jak w każdym innym podobnym przypadku nasz parlament miał osiem tygodni na określenie swego stanowiska w tej sprawie. Od grudnia 2021 r. do grudnia 2022 r. odbyło się w ciałach Rady UE łącznie siedem rund negocjacji roboczych między państwami UE w sprawie zapisów proponowanego rozporządzenia; w efekcie został osiągnięty kompromis, który przewiduje zakazy dla kopalń emitujących nadmierną ilość metanu na kilotonę wyprodukowanego węgla. Ten kompromis został politycznie zaaprobowany w dniu 19 grudnia 2022 r. przez Radę UE jako tzw. ogólne podejście, czyli podstawa wyjściowa do uzgodnienia z Parlamentem Europejskim finalnego kształtu legislacji.

Pytam więc: dlaczego o tym nie piszemy i nie mówimy? Dlaczego nie przyznamy, że i nasz rząd podpisał się pod limitami metanowymi? Dlaczego nikt nie pokusił się o całościową ocenę skuteczności Polski jako państwa członkowskiego w kontekście prac nad tym rozporządzeniem?

Przykłady można mnożyć, ale już te trzy ukazują, że w Unii daleko nam do optymalnej efektywności. To mnie martwi. Byłem wśród uczestników negocjacji polskiego członkostwa UE, a potem przez wiele lat brałem udział w procesach kształtowania decyzji w Unii. Powiem jedno: po 20 latach od chwili uzyskania wpływu na te procesy nasz kraj musi być stać na więcej. PiS tego raczej nie osiągnie, cała nadzieja w demokratycznej zmianie władzy i w poważnym potraktowaniu naszego działania w UE przez partie obecnej opozycji. ●

Jan Truszczyński

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Toruniu X Wydział Cywilny toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku z wniosku **Małgorzaty Drażkowskiej** po: **Ludwice Arendt, córce Jana i Pelagii, zmarłej dnia 30 lipca 2007 roku w Browinie, ostatnio zamieszkałej w Browinie.**

Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt X NS 583/22.

Wzywa się spadkobierców zmarłej, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Działając na podstawie art. 114 ust 3 i 4, art. 113 ust 6, art. 115 ust 3, ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj Dz. U. z 2023 r., poz. 344)

PREZYDENT MIASTA RUDA ŚLĄSKA

WYKONUJĄCY ZADANIA Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w trybie art. 124 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w sprawie wydania decyzji o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości nieuregulowanym stanie prawnym położonej w Rudzie Śląskiej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 1878/174 o powierzchni 389 m2, obręb Kochłowice, km2, zapisanej w księdze wieczystej GL15/00002307/4.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, do złożenia odpowiednich oświadczeń wraz z dokumentami potwierdzającymi posiadanie tych praw, w Urzędzie Miasta Ruda Śląska, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, plac Jana Pawła II 6, 41-709 Ruda Śląska, w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia.

W przypadku braku informacji od osób legitymujących się prawami do ww. nieruchomości po upływie ww. terminu, zostanie wszczęte postępowanie w przedmiotowej sprawie.

Jarosławowi Jagurze

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Taty

W tych trudnych chwilach jesteśmy z Tobą i Twoimi bliskimi

Zarząd Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i przyjaciele z Fundacji

www.nekrolog.wyborcza.pl/34246818

„Liczba doskonała” od jutra w kinach

NIE KWESTIONUJĘ PYTAŃ ZANUSSIEGO

Na festiwalu w Gdyni poczułem, że jestem po stronie nieelegancko potraktowanego Zanussiego. Niestety, chwilę później obejrzałem „Liczbę doskonałą”



Jacek Szczerba

Liczby doskonałej” nie przyjęto do konkursu na festiwalu w Gdyni. Przed urządzonym tam pokazem pozakonkursowym Zanussi nawiązał do malarskiego Salonu Odrzuconych, z roku 1863, na którym pokazano płótna wartościowsze od tych wywieszonych na oficjalnym Salonie Paryskim. Wierzyłem mu, gdy mówił, że nie o nagrody w konkursie mu chodziło, bo on przecież Festiwal Polskich Filmów Fabularnych wygrywał, i to dwukrotnie: w Gdańsku „Barwami ochronnymi” w roku 1977, gdy obecnego dyrektora artystycznego festiwalu Tomasza Kolankiewicza (rocznik 1984) nie było jeszcze na świecie, i w Gdyni filmem „Życie, jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową” w roku 2000.

Dlaczego nie gustuję jednak we wchodzącej 14 kwietnia do kin „Liczbie doskonałej”? Bo to film totalnie nieprawdziwy.

ŻYWY KLASYK

Krzysztof Zanussi 17 czerwca skończy 84 lata. To żywy klasyk naszego kina. W PRL-u jego filmy były fragmentem katechizmu polskiego inteligenta.

W „Strukturze kryształu” (1969) na przykładzie dwóch fizyków stawiał pytanie, czy lepiej żyć skromnie na prowincji, tak jak Jan (Jan Mysłowicz), czy lepiej robić karierę naukową w stolicy, tak jak Marek (Andrzej Żarnecki). W „Iluminacji” (1972), mającej formę eseju filmowego, pokazał mło-

dego fizyka (Stanisław Latallo), goniącego za tytułowym stanem oświecenia duszy. Sens pojęcia „iluminacja” objaśnia tu przed kamerą prof. Władysław Tatarkiewicz.

A w „Barwach ochronnych” (1976), rozgrywających się w środowisku akademickim, pozwolił nam być świadkami lekcji konformizmu, jakiej magistrowi idealistcie (Piotr Garlicki) udziela diaboliczny docent cynik (Zbigniew Zapasiewicz).

Zanussi szybko zrobił karierę międzynarodową, osiągając rezultaty, które rzadko stają się udziałem polskich filmowców: za „Rok spokojnego słońca” (1984) z Mają Komorowską, jego ukochaną aktorką, dostał Złotego Lwa w Wenecji.

NIEDOŚCIGŁY WZÓR

Nie będę tu budował pomnika Zanussiego. On sam zrobił to poniekąd w swojej ostatniej książce – „Samotność Fausta. Krzysztof Zanussi w rozmowie z Jackiem Moskwą” (2023, Znak, Kraków). On sam, czyli potomek włoskiej rodziny osiadłej w Polsce. Rodziny posiadającej firmę produkującą sprzęt gospodarstwa domowego. Firmę przejętą ostatecznie przez koncern Electrolux, a potem przez Mitsubishi.

Zanussi to człowiek wykształcony – studiował fizykę, filozofię, by dyplom uzyskać na reżyserii w Szkole Filmowej w Łodzi, do której trafił z ruchu DKF-ów. Typ elokwentny, mówiący kilkoma językami, bywały w świecie, przystojny – najlepiej wyglądał z brodą – i elegancki. Do tego jeszcze abstynent. Zwłaszcza w prząsnym PRL-u uchodził za niedościgły wzór Europejczyka.

Ciągle w rozjazdach – dziś jest w Chinach, jutro w Ciechanowie. Na światowych połączeniach lotniczych i markach samolotów zna się jak mało kto. Wszędzie daje erudycyjne wykłady, udatnie bierze udział w dyskusjach, uczy reżyserii albo sam coś reżyseruje. Po prostu człowiek instytucja.

PRZEBIEGŁY I ZALEKNIONY

Czytanie Zanussiego (a właściwie słuchanie, bo „Samotność Fausta” to zapis rozmowy) zawsze jest interesujące. Stać go przecież na momenty szczerości.

Przyznaje, że „Struktura kryształu” zyskała dopiero wówczas, gdy, za radą Stanisława Różewicza, skrócił ją do maksimum. I że wypromowała ją pozytywna recenzja partyjnego bonza Janusza Wilhelmiego w warszawskiej „Kulturze”. Przyznaje, że nigdy nie zbuntował się przeciwko ojcu tak zdecydowanie jak bohater jego „Życia rodzinnego” (1970). I że cieszy się, że nie ukazała się drukiem jego młodzieńcza monografia o ukraińskim filmowcu Olesksandrze Dowżence: „Głupia jak but, kiedy teraz czytam”.

Opowiada zajmująco. O tym, jak ubecja dręczyła go w roku 1962. O tym, że po filmie o Janie Pawle II – „Z dalekiego kraju” (1981) – przepadł na festiwalach (Cannes, Berlin) zarządzanych

• **Andrzej Seweryn jako Joachim w filmie „Liczba doskonała”**

FOT. PAULINA PAWŁOWSKA / WFDIF / MATERIAŁY PRASOWE

przez lewaków. I o tym, że poznał kiedyś zabójcę Rasputina – księcia Feliksa Jusupowa.

Nie wstydzi się tego, że w komunizmie stosował dwuznaczne wybiegi, żeby nie narazić się rządzącym, a jednocześnie wyjść z trudnej sytuacji z twarzą: „Chyba mecenas Wende zwrócił mi uwagę, że władze jako wystąpienie opozycyjne traktują tylko listy zbiorowe. Napisałem więc indywidualny, osobisty, zdaje się do Komitetu Centralnego”. Ten list dotyczył zmian w konstytucji, w roku 1976, dekretyjących wieczystą przyjaźń z ZSRR.

Zanussi z równą finezją potrafi sformułować sąd szlachetny: „Istotą sztuki jest udział w szerzeniu Dobra”, jak i sąd kontrowersyjny: „Nie ma dialogu religii – dialog to byłaby wymiana: ja wezmę coś od buddysty, a ode mnie weźmie muzułmanin (...). My tylko wystawiamy nasze stoliki i mówimy: przyjrzyjcie się nam, a my wam”. Jednak najciekawsze są chyba jego wyznania o osobistych lękach: „Mogą mi przysłać wezwanie do wojska – tego potwornie się bałem przez długie lata”. A swe scenariuszowe pomysły o kobietach manipulujących męskimi uczuciami Zanussi tak oto tłumaczy: „To jest efekt zapewne lęku, który tkwił we mnie zawsze, że tak łatwo mnie omotać”.

POGADAJMY O METAFIZYCE

Kiedy już znamy z grubsza autoportret Zanussiego, spójrzmy, jak ma się on do „Liczby doskonałej. „Chciałem zrobić film o matematyce i Panu Bogu” – mówi Zanussi. Rozwijając zagadnienie, powołuje się na pytanie sformułowane przez Gottfrieda Wilhelma Leibniza: „Czy jest coś, czy nie ma nic?”. Pytanie, rzecz jasna, dotyczące Tego, który jest w niebie.

W filmie spotykają się dwaj krewni: stary biznesmen Joachim (Andrzej Seweryn) i młody matematyk David (Jan Marczewski). Prowadzą dialog. Być może Zanussiemu zamarzył się filmowy ekwiwalent dialogu platońskiego, w którym zawsze roztrząsany jest jakiś istotny problem.

Jako krytyk współczesnego społeczeństwa Zanussi zarzuca mu pogoni za mamoną kosztem sfery duchowości. Pewnie z tego powodu mamonę swoim bohaterom zafundował już na starcie: Joachim chwali się, że jest milionerem, zaś David, co widzimy, w trzy lata zarobił w Stanach tyle pieniędzy, że wystarczy mu ich do końca życia. Obaj mogą więc, nie troszcząc się o poziom codziennego bytowania, niczym zamożny Zanussi w swej rezydencji w Laskach stawiać istotne pytania: „Czy jest jakieś potem?” albo „Coś albo nic. Co wybierasz?”, albo „Czy jest coś, za co warto umrzeć?”, albo „Czy Bóg wtrąca się w nasze sprawy?”.

Pytań pada w filmie tak wiele, że w pewnym momencie doszedłem do wniosku, iż można by dołożyć doń aneks teleturniejowy pod hasłem: „Jeśli znasz odpowiedź na pytanie zadane przez Davida czy Joachima, zadzwoni pod numer...”.

ŚWIAT WE WZORZE

„Liczba doskonała” ma czwórdzielną konstrukcję. Po pierwsze, oglądamy dwie osoby rozprawiające w kadrze. Po drugie i trzecie, oglądamy aktualne biegi ich życia oraz inscenizowane fragmenty dotyczące ich wspomnień albo przypowieści, które nam serwują. No i, po czwarte, oglądamy animacje jak z instruktażowego filmu popularnonaukowego dla szkół średnich. Odnosząc się one do matematyki, której kapłanem jest David. Kapłanem, bo chciał-

Dlaczego Luis Buñuel najlepsze filmy nakręcił u schyłku życia? Bo był gotów pokazać w nich język całemu światu

by za jej pomocą ogarnąć i zrozumieć świat. Ale przy każdej takiej próbie staje w obliczu Tajemnicy.

Za sprawą tego wątku pojawiają się w filmie pojęcia matematyczne o charakterze nieomal magicznym: ciąg Fibonacciego, XIII-wiecznego matematyka z Pizy, czyli ciąg liczb, w którym każda następna jest sumą dwóch poprzednich, albo tytułowa liczba doskonała, czyli taka, która jest sumą swych dzielników. Zanussi z lubością sięga po matematykę, jednak szybko ją zarzuca, jakby się bał, że dyletancka widownia nie zrozumie jego wywodów. Tyle że to niedopowiedzenie się nie sprawdza.

WSZYSTKO NIEPRAWDA

Ale to w sumie kwestia drugorzędna. Bo kwestią pierwszorzędną jest to, że nie sposób temu filmowi uwierzyć. W moim przypadku problem niewiary pojawił od pierwszego kadru, w którym Andrzej Seweryn mówi do kamery. Mówi poważnie i prowokująco: „Co to jest grzech? Jeśli nie ma Boga, to nie ma grzechu... itd., itp.”.

Ja jednak słuchałem go niechętnie, bo odrzucało mnie to, co Seweryn ma na głowie: peruka czy może fryzura nieudolnie barwiona płukanką. Za jej sprawą figura Joachima od razu przedstawia się jako nieprawdziwa. Tę rolę, gdyby żył, grałby zapewne ulubiony aktor Zanusiego – Zbigniew Zapasiewicz. Trudno mi sobie wyobrazić, by zgodził się nosić na głowie to fatalne „coś”. Od razu wyczułby w tym fałsz.

Nie kwestionuję wagi pytań stawianych przez Zanusiego w „Liczbie doskonałej”. Śmiesz mnie tylko sposób ich „opakowania”. I nie chodzi jedynie

o perukę. Nieprawda wylazi z tego filmu co chwilę.

„Z kobiet, których pożądałem, miałem wszystkie” – powiada Joachim. Tyle że akurat tego wyznania Zanussi nie ilustruje wspomnieniową scenką. Bo musiałyby być erotyczna. Zanussi takich nie lubi. Pamiętam prawdziwą opowieść o kręceniu sceny, w której Maja Komorowska miała masturbować Jana Nowickiego w „Spirali” (1978). To reżyser był pierwszym, który wówczas uciekł z planu. W „Liczbie doskonałej” na seks zanosi się dwa razy. Za pierwszym razem na przeszkodzie staje telefon, za drugim grubiaństwo Davida, który akurat wtedy musi koniecznie coś zapisać. Obie sytuacje wyglądają rażąco sztucznie.

Ale po tysiącokroć bardziej sztuczna jest Ola (Julia Latosińska), która zabiega o Davida. Matka Teresa z Kalkuty to przy niej niewiasta niecierpliwa i egoistyczna. Ola wygląda na twór wyobraźni mężczyzny, który sam nie potrafi zrobić pierwszego kroku. A Zanussi w „Samotności Fausta” powiada o sobie: „Oczywiście zdarzały się kobiety mną zainteresowane, lecz nie miałem tak zwanej łatwości podboju”. Skoro sztuka przeważnie jest autobiograficzna, David także tej łatwości nie ma. A co robi inteligent, gdy sobie z czymś nie radzi? Wymyśla rzekomo przekonujące uzasadnienie, że tego czegoś nie potrzebuje. Więc David – czy może sam Zanussi? – mówi: „Miłość to także cierpienie. A ja nie lubię, jak mnie boli”.

Tu dochodzimy do filmowych dialogów. Jak u Zanusiego rozmawiają ze sobą młodzi ludzie? Pytają np.: „Pamiętasz, co powiedział Hamlet do Horacego?”. Czyli znowu nieprawda. Brzydkich słów nie używają nigdy, nawet gdy

ktos obcina im palec. Są na to zbyt dobrze wychowani. Jak Zanussi.

Z trudem wierzę też w przemianę, jaką przechodzi Joachim. Najpierw ogłasza z zadowoleniem: „Żyłem tak, jakby nie było Boga”, by w finale wyznać: „Żałuję, że nikogo nie kochałem”. Skąd ta metamorfoza? Może zadurzył się w Davidzie? Zwróćmy uwagę, że Zanussi chętnie filmuje ciało Marczewskiego. A kobiety jakoś nie rozbie-ra. Czyżby więc „Liczba doskonała” była filmem LGBT?

Na pewno nie jest filmem bluźnierczym, choć Zanussi serwuje nam opowiastkę o linoskoczku (Marcin Czar-nik), który złorzeczył Bogu. U innych reżyserów linoskoczek pewnie gwałciłby zakonnice albo profanował hostię, ale w „Liczbie doskonałej” tylko strze-la do gipsowych figurek Najwyższego. Więc znowu jest nieprzekonująco.

Nawet na transcendencję Zanussi nie znalazł sugestywnej formuły. Znak z zaświatów, jaki jeden z bohaterów daje drugiemu, przypomina zwyczajny przeciąg. A już wypadek – pieszy kontra samochód – został zainscenizowany tak niedbale, że lepiej było wywalić go w montażu, informację o nim przekazując wyłącznie w dialogu.

Poza tym „Liczba doskonała” to trochę film z recyklingu. Mniejsza, że bohaterowie nawiązują w rozmowie do pierwszego odcinka „Dekalogu” (1988) Krzysztofa Kieślowskiego, którego Zanussi, jako szef Zespołu Filmowego „Tor”, był współproducentem. Gorzej, że gdy ktoś przeczytał „Samotność Fausta”, ten wie, że pokazana tu scena zamachu bombowego w Jerozolimie miała się znaleźć w filmie, który Zanussi szykował dla Golana, zaś moty-w lewitowania bohatera występował

już w jednej ze scenariuszowych wersji „Dotknięcia ręki” (1992). Czyli że Zanussi kombinował tak: „Nie użyłem tego wcześniej, to może tu mi przypasuje? Bo szkoda, żeby się zmarnowało”. Czy tak powstają fantastyczne scenariusze?

SCHODAMI W GÓRĘ?

Wyzłościwiam się na temat „Liczby doskonałej”, ale po jej obejrzeniu było mi naprawdę przykro. Przykro, że Zanus-si, którego cenię i szanuję, nie wykorzystuje ogromnego kapitału, który przez lata zgromadził. Dlaczego Luis Buñuel najlepsze filmy nakręcił u schyłku życia? Bo był gotów pokazać w nich język całemu światu. Już nie musiał się przejmować tym, co o nim pomyślą. Jechał po bandzie.

Zanussi tego nie potrafi. I tym sposobem sobie szkodzi. Bo nic tak nie szkodzi artyście jak brak szczerości. Oczywiście, Zanussi być może wierzy w to, że jest w „Liczbie doskonałej” szczery. Że te ubrane w filozoficzno-matematyczne szatki inteligentkie głębie, na granicy komunału, to prawdziwe problemy, które go dręczą. Ale w to wierzy chyba tylko on jeden. Wierzy, skoro zapewnia: „Przynależność do cywilizacji zachodniej polega między innymi na tym, że człowiek przy-zwoity nie kryje żadnych tajemnic”. Naprawdę? Boję się, że choćby Thomas Mann w przypływie szczerości nie zgodziłby się z tym twierdzeniem.

Na okładce „Samotności Fausta” Zanus-si jest na schodach. Przed sobą ma stopnie prowadzące w górę. Czyżby do Nieba? Szkoda, że w kinie, przynajmniej ostatnio, idzie schodami w dół. ●

W Sądzie Rejonowym w Mielcu Wydział I Cywilny
pod sygn. I **Ns 74/23** toczy się sprawa
z wniosku Marii Cebula

**o nabycie w drodze zasiedzenia
nieruchomości składającej się
z działek nr 1012 o pow. 0,0580 ha
i nr 1015 o pow. 0,0621 położonej
w Borowej, gmina Borowa.**

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych do
zgłoszenia się i wykazania swoich praw **w terminie
3 miesięcy od daty ogłoszenia.**

Jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo
zgłoszyszy się własności nie wykaże, Sąd stwierdzi
zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34246628

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa
-Podgórze w Krakowie Wydział XII
Cywilny toczy się postępowanie
w sprawie o **sygn. XII Ns 751/22/P**
z wniosku Gminy Miejskiej Kraków
o stwierdzenie nabycia spadku po
Annie Katarzynie Biegun, z domu
Nelhibel, córce Mariana i Genowefy,
urodzonej 7 marca 1956 roku, zmarłej
5 lutego 2022 roku w Krakowie i tam
ostatnio stale zamieszkałej. Sąd wzywa
wszystkich spadkobierców, aby zgłosili
się w terminie 3 miesięcy i udowodnili
swe prawo do dziedziczenia, gdyż
w przeciwnym razie mogą zostać
pominięci w postanowieniu
o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34246666

Sąd Rejonowy w Kielcach I Wydział Cy-
wilny informuje, że w sprawie I Ns 705/22
tut. Sądu z wniosku Mirosława Stępnia
z udziałem Józefa Sali prowadzone jest
postępowanie

**o stwierdzenie nabycia spadku
po Mariannie Majeckiej,**
córce Bolesława i Franciszki, zmarłej w dniu
2.11.2020 roku w Starachowicach i mającej
ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Hucie
Szklanej, gm. Bieliny.
Sąd wzywa wszystkich spadkobierców,
aby w terminie trzech miesięcy od ukaza-
nia się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili
nabycie spadku, gdyż w przeciwnym ra-
zie mogą być pominięci w postanowieniu
o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34246637

PREZYDENT MIASTA RACIBÓRZ

ogłasza
drugi publiczny przetarg ustny,
nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej,
położonej w Raciborzu przy ul. Londzina 49

Ip.	WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
1.	Położenie i opis nieruchomości Częścią składową nieruchomości jest wybudowany w roku 1880 budynek dwukondygnacyjny, z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony, o łącznej powierzchni 541,39 m². Znajdują się w nim 4 lokale pozostające pustostanami: trzy lokale użytkowe i jeden lokal mieszkalny oraz dobudówka (wyłączona z eksploatacji). Na terenie nieruchomości zlokalizowane jest pomieszczenie gospodarcze (kwalifikujące się do rozbioru). Obiekt wykonany jest w konstrukcji murowanej, ze stropami drewnianymi, kryty blachodachówką. Stolarka okienna jest wykonana z PCV i drewniana, stolarka drzwiowa – drewniana. W większej części kondygnacji piwnicznej zalega gruz. Nieruchomość nie posiada ogrodzenia, znajduje się w zabudowie zwartej, w bezpośrednim otoczeniu zabudowy wielorodzinnej z lokalami użytkowymi na parterze. Dojazd do budynku zapewniony jest od strony ulicy Londzina oraz od zaplecza, gdzie zabezpieczony jest służebnością gruntową, szczegółowo opisaną w dziale I-Sp księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości. Budynek wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, gazową, ogrzewanie piecowe, etażowe gazowe, lokale na parterze nie posiadają ogrzewania. Ogólny stan techniczny zabudowań, określa się jako zły. Budynek oznaczony adresowo ul. Londzina 49 ujęty jest w gminnej ewidencji zabytków. Nabywca nieruchomości zobowiąże się do jej zagospodarowania zgodnie z wytycznymi obowiązującego dla obszaru nieruchomości planu zagospodarowania przestrzennego miasta Racibórz, w terminie do 3 (trzech) lat od daty podpisania notarialnej umowy sprzedaży. Niedotrzymanie terminów zagospodarowania nieruchomości skutkować będzie naliczeniem kary umownej, której spłata zabezpieczona zostanie hipoteką, ustanowioną na rzecz Gminy Racibórz.
2.	Oznaczenie geodezyjne Nieruchomość gruntowa zabudowana, oznaczona ewidencyjnie: nr 5140/11 i nr 5143/11 k.m. 4 obręb Racibórz o łącznej powierzchni 0,0442 ha
3.	Numer księgi wieczystej GL1R/00039492/4
4.	Forma zbycia nieruchomości Drugi publiczny przetarg ustny nieograniczony.
5.	Cena wywoławcza netto 800 000,00 zł Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 931 z późn.zm.).
6.	Termin i miejsce przetargu 27 czerwca 2023 r., godz. 11.00, w sali nr 125 Urzędu Miasta Racibórz, ul. Króla Stefana Batorego 6.
7.	Wadium 80 000 zł, winno być uznane na rachunku gminy do 21 czerwca 2023 r.
8.	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego H3/1MW, H1MW – Tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Na działkach wrysowano: 1) strefę ingerencji konserwatorskiej A, 2) pierzeje ekspozowane o istotnym, kompozycyjnym znaczeniu, 3) strefę przestrzeni publicznej.
9.	Miejsce wywieszenia ogłoszenia o przetargu Tablica ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, usytuowana w budynku Urzędu Miasta Racibórz, II piętro
10.	Miejsce publikacji ogłoszenia o przetargu Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Racibórz pod adresem www.bipraciborz.pl, zakładka Rejestr/Rejestr przetargów nieruchomości/Ogłoszenia o przetargach/Sprzedaż; strona internetowa Urzędu Miasta Racibórz www.raciborz.pl, podstrona Urząd, zakładka Baza nieruchomości
11.	Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu Urząd Miasta Racibórz, ul. Króla Stefana Batorego 6, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pokój 216, tel. 32 755 07 41, e-mail: gn6@um.raciborz.pl

OGŁOSZENIE 34246627



PREZYDENT MIASTA RACIBÓRZ

ogłasza trzeci publiczny przetarg ustny, nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej
w Raciborzu przy ul. Szkolnej 10-10A

Ip.	WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
1.	Położenie i opis nieruchomości Częścią składową nieruchomości jest budynek dwukondygnacyjny z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony, o łącznej powierzchni 617,91 m², wybudowany w roku 1892. W budynku usytuowane są 4 lokale, pozostające pustostanami. Na terenie nieruchomości zlokalizowany jest także garaż o powierzchni 13,83 m² oraz wolnostojące pomieszczenie gospodarcze (kwalifikujące się do rozbioru). Nieruchomość jest częściowo ogrodzona. Teren przydomowy stanowi zieleni nieuporządkowana, a w części stanowi dojazd do zaplecza budynku. Stan techniczny zabudowań określa się jako zły. Bezpośrednie otoczenie nieruchomości stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, ogrody działkowe oraz tereny przemysłowe. Urządzenia pomiarowe punktów poboru mediów w budynku zostały zdemontowane. Na nieruchomości zlokalizowane są przyłącza sieci gazowej i wodociągowej oraz umieszczone są studzienki kanalizacyjne. Nabywca nieruchomości zobowiązany będzie do każdorazowego udostępnienia przedmiotowego terenu służbom odpowiedzialnym za eksploatację ww. urządzeń, w celu wykonywania niezbędnych czynności związanych z eksploatacją, konserwacją, naprawami, remontami, przebudową, modernizacją oraz wymianą. Na nieruchomości mogą się znajdować sieci lub strefy ochronne sieci zlokalizowanych na nieruchomościach przyległych, a nie opisane przez gestorów. Nabywca winien dokonać identyfikacji sieci lub stref ochronnych we własnym zakresie, zaś ewentualne ograniczenia, utrudnienia lub koszty mogące wynikać dla nabywcy z istnienia tych sieci lub stref ochronnych, obciążają ryzyko nabywcy i nie stanowią wady nieruchomości. Nabywca nieruchomości zobowiąże się do jej zagospodarowania zgodnie z wytycznymi obowiązującego dla obszaru nieruchomości planu zagospodarowania przestrzennego miasta Racibórz, w terminie do 4 (czterech) lat od daty podpisania notarialnej umowy sprzedaży. Niedotrzymanie terminów zagospodarowania nieruchomości skutkować będzie naliczeniem kary umownej, której spłata zabezpieczona zostanie hipoteką, ustanowioną na rzecz Gminy Racibórz.
2.	Oznaczenie geodezyjne Nieruchomość gruntowa zabudowana, oznaczona ewidencyjnie nr 542/22 k.m. 2 obręb Pionia o powierzchni 0,1110 ha
3.	Numer księgi wieczystej GL1R/00054745/4
4.	Forma zbycia nieruchomości Trzeci publiczny przetarg ustny nieograniczony.
5.	Cena wywoławcza netto 510 000 zł Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 931 z późn.zm.).
6.	Termin i miejsce przetargu 15 czerwca 2023 r., godz. 11.00, w sali nr 125 Urzędu Miasta Racibórz, ul. Króla Stefana Batorego 6.
7.	Wadium 51 000 zł, winno być uznane na rachunku gminy do 8 czerwca 2023 r.
8.	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego J27 MN – Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Na działce wrysowano: 1) Strefę ingerencji konserwatorskiej „B”. 2) Obiekty wartościowe wymagające zachowania.
9.	Miejsce wywieszenia ogłoszenia o przetargu Tablica ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, usytuowana w budynku Urzędu Miasta Racibórz, II piętro
10.	Miejsce publikacji ogłoszenia o przetargu Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Racibórz pod adresem www.bipraciborz.pl, zakładka Rejestr/Rejestr przetargów nieruchomości/Ogłoszenia o przetargach/Sprzedaż; strona internetowa Urzędu Miasta Racibórz www.raciborz.pl, podstrona Urząd, zakładka Baza nieruchomości
11.	Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu Urząd Miasta Racibórz, ul. Króla Stefana Batorego 6, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pokój 216, tel. 32 755 07 41, e-mail: gn6@um.raciborz.pl

OGŁOSZENIE 34246628

Witamy w Polsce



Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów pracujących w 33 redakcjach „Wyborczej” w całym kraju

– Instytucja Kościoła jest jak statek wycieczkowy, który osiadł na mieliźnie. Wszystko na nim jest, można wieść fajne życie, ale mnie nie o to chodzi. Widzę zresztą, że coraz więcej osób ucieka z niego szalupami, a niektórych pasażerów wykluczono, bo nie wpisali się w schemat kapitanów. I to jest mój ból – mówi Marcin Mogielski, który 3 kwietnia wprowadził się z zakonu dominikanów.

Tłumaczy: – Kościół powinien być otwarty na wszystkich jak Jezus. Wierzyłem, że jeżeli będę głosił Ewangelię, mówił prawdę i stawał po stronie wykluczonych i skrzywdzonych, dając biskupom ich nazwiska na tacy, to zostanie to załatwione. 30 lat miałem w sobie tę naiwność. Nie wstydzę się tego, ale dłużej już tak nie mogę. Kościół Rzymskokatolicki to nie jest mój dom. Przesiadam się do statku, który nadal płynie pod banderą Jezusa Chrystusa i jest gotowy na zmiany kursu. Zawsze w duszy byłem luteraninem, teraz przejdę konwersję. Po co mam walić głową w mur, jak mogę być tam, gdzie myślą tak jak ja.

ZŁY DOTYK

Już za dziecka chciał być księdzem. Rodzice należeli do Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie. On od małego śpiewał w scholi, ale marzyło mu się, żeby zostać ministrantem. Zazdrościł, że chłopaki grają w piłkę i chodzą po kołędzie, a on z samymi dziewczynami występuje przed biskupem. Od razu po komunii świętej zaczął służyć do mszy. Księża mówili mu: Marcin, ty będziesz następny. A on się cieszył. To były lata 80. Ksiądz był kimś ważnym, wpływowym, rodzicom też się marzyła taka droga dla syna.

Przed maturą dużo czasu poświęcał na pomoc w diecezji w Szczecinie. Zaangażował się w działanie Ogniska św. Brata Alberta dla chłopaków z uboższych rodzin. W wakacje 1991 roku pojechał z nimi na obóz. Kierownikiem był ksiądz Andrzej Dymier. Co noc kładł się koło innego chłopaka i się do niego przytulał. Koło Marcina też się raz położył. Założył na niego nogę, dotykał go, włożył mu rękę do majtek. A przy tym sapiał, liział, jakby był w jakimś amoku.

Marcin powiedział o tym potem mamie, ale uznała, że pewnie mu się przyśniło. I żeby głupot na księdza nie opowiadał, bo to dobry człowiek.

On nie do końca rozumiał, co się stało, ale źle się z tym czuł. Poskarżył się więc jeszcze kuratorowi, który wizytował Ognisko.

Pocieszył go, przytulił, a zanim Marcin się zorientował, zaczął obmacywać jego krocze. Nie wiedział, jak zareagować, ale kiedy ochłonął, postanowił jeszcze raz porozmawiać z kuratorem, że tak nie może być. Ale znowu było tak samo.

Marcin namówił jeszcze jednego kolegę, którego kurator też obmacywał, żeby razem złożyli zeznania. Ostatecznie nakazem sądu odsunięto go od pracy z młodzieżą.

GORĄCA GŁOWA

Do Kościoła Marcina to nie zraziło. W wieku 20 lat, po technikum mechaniczno-energetycznym, rozpoczął naukę w seminarium.

– Wstępowałem tam z górnolotnych pobudek, żeby zrobić coś dla Boga i ludzi, ale moje próby odwoływania się do wyższych wartości spotykały się ze śmiechem i pukaniem w czoło. Fajni chłopcy, którzy chcieli służyć, często nie wytrzymywali i odchodzili – opowiada.

Trzymał się z trzema, co myśleli jak on. Pewnego wieczora poszli do ojca duchownego.

– Chcemy być świetnymi klerykami i księżmi, potrzebujemy dobrej formacji, a to żadna formacja. Proszę coś z nami zrobić. My nie chcemy w ten sposób – powiedzieli. Zdziwił się.

– Ale czego wy ode mnie oczekujecie? – zapytał. I zaraz dał im modlitwy do odmówienia.

Oni dalej jednak próbowali reformować seminarium. Naczytali się adhortacji Jana Pawła II „Pastores dabo vobis” o wychowaniu przyszłych księży. Zebrali przełożonych – rektora i dwóch prefektów – i zrobili im kapitulę, na której powiedzieli, co im nie pasuje w seminarium.

DOMINIKANIN
ODCHODZI

W Kościele Rzymskokatolickim ciągle waliłem głową w mur, a z osoby skrzywdzonej zrobiono ze mnie „mściwego pedała”. Zrozumiałem, że nie zmienię tej instytucji



• Marcin Mogielski odszedł z zakonu dominikanów

FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Marcin Mogielski oburzał się, że w stołowce w centralnym miejscu wydzielony jest stół dla księży z pysznym jedzeniem, a klerycy usadowieni przy długich ławach dostają byle co. Od początku pobytu w seminarium nabawił się przez to anemii.

– Czym się różni żołądek kleryka od żołądka księdza? – pytał.

– Ale to jest mój dom – bronił się któryś z przełożonych.

– A dla mnie co to ma być? Więzienie? – chciał wiedzieć Marcin.

Kapituła odniosła taki skutek, że przełożeni nie jedli już więcej we wspólnej stołówce, tylko przenieśli się piętro wyżej.

Marcin Mogielski w seminarium wytrzymał dwa lata. Szukał dla siebie miejsca w Kościele i znalazł u dominikanów. Przejęli część parafii, do której należał, więc to pod ich opieką spędzał czas wolny od seminarium. Spodobały mu się panujące tam otwartość, równość i braterstwo.

Kiedy powiedział, że chce się przenieść, usłyszał, że najpierw musi mieć zgodę biskupa. Później, że powinien oddać pieniądze za dwa lata kształcenia. Napyskował, że seminarium jest finansowe z kasy diecezjalnej, którą zasiła także jego rodzina. W końcu mu odpuszcili.

Po latach ówczesny rektor seminarium w Szczecinie bp Paweł Cieślak stwierdził, że Marcin Mogielski był jednym z jego lepszych studentów. Tylko głowę miał gorącą.

BLISKO LUDZI

– U dominikanów wreszcie poczułem się dobrze. Imponowało mi, że jesteśmy braćmi, że nasz status materialny jest równy. W seminarium jak ktoś miał bogatych rodziców albo pochodził z majątnej parafii, to miał wszystko. Zakon nie wymagał czesnego, a co potrzebowałem, to od nich dostawałem. Cieszyłem się, że jako dorosły facet nie muszę wreszcie prosić rodziców o wsparcie – mówi.

Już jako zakonnik zawsze był blisko ludzi. Najlepiej czuł się w rozmowie z wiernymi. Po nowicjacie studiował w Krakowie, a w 1999 roku wysłano go na pierwszą placówkę do Wrocławia.

Szybko wzbudzał zaufanie. Na tyle, że byli członkowie wspólnoty św. Dominika przy duszpasterstwie akademickim zwierzyli mu się, że dzieją się tam niepokojące rzeczy. Mogielski zaczął dążyć,

a im więcej wiedział, tym bardziej był przerażony. Dowiedział się o trwających dniami i nocami modlitwach, biciu, a także przemocy seksualnej, która miała prowadzić do oczyszczenia. Za wszystko odpowiadał dominikanin Paweł M.

Mogielski zaalarmował prowincjała o. Macieja Ziębę.

– Jesteś zawistny, bo nie dorastasz o. Pawłowi do pięt – usłyszał. Faktycznie, jego kazania przyciągały do dominikanów tłumy wiernych.

Marcin się jednak nie poddał. Przekonał skrzywdzonych członków duszpasterstwa, by spisali swoje historie, i w 2000 roku zawiózł je do prowincjała. Ojciec Zięba był wściekły.

– Krzyczał na mnie i nadal bronił Pawła M. – opowiada.

Za jego namową do prowincjała pojechały wtedy także osoby poszkodowane, by osobiście prosić go o pomoc. Przy bramie o. Zięba powiedział im: – Jesteście dorośli, wiedzieliście, co robicie. A gdyby przyszedł wam do głowy pomysł, żeby udać się z tym do prawników lub gazet, jestem przygotowany.

Ostatecznie jednak prowincjał nałożył na Pawła M. kary. Mogielski nie znał szczegółów, ale cieszył się, że dominikanin przebywa w odosobnieniu. Myślał, że udało mu się powstrzymać zło. Nie wiedział, że Paweł M. u kamedulów spędził jedynie miesiąc, a w hospicjum pomagał rok. Po roku zdjęto też z niego zakaz sprawowania sakramentów.

PRAWO MIŁOŚCI

Był już w klasztorze w Warszawie, kiedy jego brat, jeden z opiekunów w Ognisku św. Brata Alberta w Szczecinie, poprosił go o pomoc w sprawie Andrzeja Dymiera. Wcześniej sam próbował alarmować ówczesnego metropolitę diecezji szczecińsko-kamieńskiej Mariana Przykuckiego, że ksiądz krzywdzi chłopców. Biskup odsunął go od pracy w Ognisku, ale zamiast ukarać, awansował go na dyrektora szkół. Mogielscy nie potrafili tego zrozumieć.

– W 2003 roku poprosiłem prowincjała o. Macieja Ziębę, żeby pozwolił mi zebrać świadectwa ofiar. Trudno było do nich dotrzeć, nie mieliśmy nowych adresów, ale udało się odnaleźć cztery osoby, które zostały skrzywdzone przez Dymiera. Wydawało mi się, że to wystarczy. Przecież nawet w Piśmie Świętym jest napisane, że oskarżenia powinny się opierać

na słowie dwóch albo trzech świadków. W 2003 roku pojechałem ze spisаныmi zeznaniami do abp. Zygmunta Kamińskiego, który w tamtym czasie był już metropolitą szczecińsko-kamieńskim – opowiada. Był przekonany, że hierarcha się tym zajmie. Miał przecież dane wszystkich chłopaków, którzy byli w Ognisku, mógł do nich dotrzeć i pomóc. Ale abp Kamiński tylko wściekł się na Mogielskiego.

– Jakim prawem prowadzisz śledztwa na terenie mojej diecezji? – krzyczał.

– Prawem miłości – próbował się bronić Mogielski. Ale biskupa nie przekonał. Usłyszał jeszcze tylko, że ks. Dymier zrobił dla chłopaków wiele dobrego. Przez tę interwencję sam zaczął mieć problemy. Arcybiskup Kamiński powiedział jego prowincjałowi, że jest niewiarygodny, bo został wyrzucony z seminarium za gejostwo, a oskarżenia to „pedalska zemsta”, bo Dymier rozpracowywał „homoseksualną siatkę w Kościele”. Miał pokazać nawet prowincjałowi dokumenty, ale nigdy tego nie zrobił.

– Domagałem się sprostowania, ale prowincjał każał mi odpuścić – opowiada. On jednak nie odpuścił.

GRZECH UKRYTY

Spotykał się z Tomaszem Terlikowskim, Zbigniewem Nosowskim, Szymonem Hołownią i Jarosławem Gowinem, żeby pomogli mu w sprawie Dymiera. Próbowali dotrzeć do Kamińskiego, ale bez skutku. W końcu zdecydowali się to wszystko upublicznić.

„Rzeczpospolita” wycofała się z publikacji, ale udało się w „Wyborczej”. W 2008 roku w „Dużym Formacie” ukazał się reportaż „Grzech ukryty w Kościele”. Po artykule sprawą zajęła się prokuratura, ale w 2015 roku umorzyła postępowanie ze względu na przedawnienie. W uzasadnieniu padają jednak stwierdzenia, że „sąd dał wiarę odnośnie do kontaktów seksualnych” czy że „Dymier wykorzystywał seksualnie osoby w jakimś stopniu od niego zależne”.

Jednocześnie postępowanie wszczął Kościół. Publicznie jednak abp Kamiński wspierany przez prawicowe media grzmiał, że to wszystko kłamstwo i zemsta.

– To był festiwal oszczerstw i hejtu. Do klasztoru przysyłano mi nawet gejowskie pisma pornogra-

ficzne – opowiada Mogielski. I przyznaje: – Nie uniosłem tego.

To wtedy po raz pierwszy zaczął się leczyć z depresji. Chciał odejść z zakonu, wynajął już nawet mieszkanie. Prowincjał zaproponował mu roczny urlop na podratowanie zdrowia. Wrócił po kilku miesiącach. Nadal chciał pomagać ludziom, rozpoczął nawet szkolenia psychoterapeutyczne i prowadził terapię małżeństw.

Tymczasem wyrok pierwszej instancji w kościelnym trybunale metropolitalnym w Szczecinie zapadł już w 2008 roku, ale Dymier się odwołał. Watykan skierował sprawę do diecezji gdańskiej, gdzie władzę sprawował abp Leszek Głódź, kolega z wojska kolejnego już biskupa szczecińsko-kamieńskiego abp. Andrzeja Dzięgi. I tak sobie przekazywali tę sprawę, że przez lata dokumenty ze Szczecina nie zostały nawet wysłane do Gdańska. Dopiero po kolejnych naciskach rozpoczął się proces w drugiej instancji. Wyrok zapadł tuż przed śmiercią Dymiera w 2020 roku, ale Kościół go nie upublicznił. W styczniu 2023 roku okazało się, że w obydwu instancjach uznano go za winnego.

Przykucki, Kamiński i Dzięga znali te postanowienia od samego początku, ale nie przeszkadzało im to przez lata bronić Dymiera i oskarżać Mogielskiego.

– To było powtórne dokrzywdzanie. Byłem pełnoletni, kiedy molestowano mnie w Ognisku, ale mój PESEL nie znaczy, że tego chciałem. I chociaż w sądzie uznano winę pracownika kuratorium, to do tej pory próbuje się mnie szantażować, że kuria szczecińska jest w posiadaniu kompromitujących mnie materiałów i dokumentów, które w każdej chwili może opublikować. I tak z osoby skrzywdzonej robi się „mściwego pedała”. Ręce opadają. Przypomina mi to pewien ciemny okres historyczny w Polsce i krajach bloku wschodniego – mówi.

OKRĄGŁY STÓŁ

Kiedy po śmierci Dymiera znów zrobiło się o nim głośno, do Mogielskiego odezwały się osoby skrzywdzone we wrocławskim klasztorze.

– Udało ci się doprowadzić sprawę szczecińską do końca, to teraz czas na nas – usłyszał. Wtedy dowiedział się, że Paweł M. nadal udziela się publicznie.

Wspólnie ze skrzywdzonymi stworzyli oświadczenie, które zostało odczytane w trakcie mszy. Zakon powołał także niezależną komisję pod przewodnictwem Tomasza Terlikowskiego, by zbadała sprawę. Mimo że potwierdzono trwającą latami przemoc fizyczną, psychiczną i seksualną, kontakt z władzami dominikanów szybko się urwał. Zatrudnieni przez zakon prawnicy przedstawili cennik, w ramach którego za krzywdy psychiczne należy się „przepraszam”.

– Jeżeli tego nie załatwicie, odejdę z zakonu – groził Mogielski swoim przełożonym. W końcu udało mu się zorganizować okrągły stół, przy którym skrzywdzeni spotkali się z władzami zakonu. To był przełom, który doprowadził do wypłaty zadośćuczynień.

– Byłem między młotem a kowadłem, każdy był na mnie zły. A kiedy adrenalina opadła, znów poczułem się bardzo źle – mówi Mogielski. Ten nawrót depresji był silniejszy. Leczył się, a jednocześnie nadal z ambony głośno upominał się o prawa skrzywdzonych. Publicznie domagał się m.in. wysłuchania ofiar w sprawie Jana Pawła II. W końcu psychiatra zaproponowała mu wyjazd terapeutyczny na Sycylię. Usłyszał tam, że nie ma stresu pourazowego, tylko urazowy, bo nadal w tym tkwi.

– Zrozumiałem, że chcę być takim bohaterem romantycznym, który zbawi ten świat, ale już dłużej nie mogę tak żyć, bo stracę resztę zdrowia. Zresztą sumienie nie pozwala mi być w organizacji, która atakuje osoby skrzywdzone i sygnalistów – mówi.

O luteranizmie czytał od dawna, a kilka miesięcy temu na spotkaniu w duszpasterstwie akademickim poznał pastorkę wrocławskiego kościoła ewangelicko-augsburskiego, a potem jej męża – również pastora.

– Chciałem reformować Kościół Rzymskokatolicki, a przecież reforma odbyła się już ponad 500 lat temu – mówi. Nie planuje już jednak zostać pastorem. Do stał pracę w szkole, prowadzi też terapię par. W wynajętym mieszkaniu, w którym zamieszkał z kotem Oskarem, po raz pierwszy w dorosłym życiu naprawdę czuje się jak w domu: – Wyszedłem spod władzy absolutnej i wreszcie stałem się wolnym człowiekiem. Tylko Jezus jest moim Panem. Chcę cieszyć się życiem, dziękując mu za zbawienie, a Marcinowi Lutrowi za reformację. ●

- wyciąg z ogłoszenia o przetargu -

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA
uprzejmie zaprasza do uczestnictwa w dniu 15 czerwca 2023 r. w nieograniczonych przetargach ustnych (licytacjach)
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska:

L.p.	Lokalizacja	Nr działki	Pow.	Cena wywoławcza nieruchomości (brutto zaw. 23% podatek VAT)	Wadium Minimalne postąpienie w zł	Forma zbycia Rodzaj i godz. przetargu	Uwagi – Obciążenia
	Funkcja w planie	Nr KW					
1.	Gdańsk – Smęgorzyno ul. SMĘGORZYŃSKA / planowana ul. SIANOWSKA	4/2 5/2 6/4 (obręb 47) 167/6 168/5 (obręb 35)	3.288 m ² 21.948 m ² 28.126 m ²	13.500.000 zł	1.350.000 zł	Własność	Nieruchomość niezabudowana. Teren porośnięty krzewami i drzewostanem pochodzącym z samosiewu, położony na zboczach o znacznych spadkach, usytuowany w obrębie terenu zewnętrznego strefy ochrony pośredniej ujęcia wody „Straszyn” oraz objęty obserwacją archeologiczną. W działale III KW GD1G/00068721/7 widnieją wpisy, które nie dot. działek 4/2, 5/2, 6/4 (dz. IV – brak wpisów). W działale III KW GD1G/00057240/1 widnieje wpis, który nie dotyczy dz. 168/5 (dział IV – brak wpisów). Dział III i IV KW GD1G/00231563/5 (dot. dz. 167/6) – brak wpisów. VI PRZETARG po odbytych bezskutecznych przetargach z dnia 19.10.21 r., 19.01.22 r., 06.06.22 r., 09.11.22 r., 06.04.23 r.
	Funkcja usługowo-mieszkaniowa (tj. małe domy wielorodzinne, usługi do 20% pow. użytł., preferowana zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Zabudowa szeregowa, bliźniacza, wielorodzinna - wyłączone).	GD1G/00068721/7 GD1G/00231563/5 GD1G/00057240/1	166 m ² 113 m ² łączna pow. 53.641 m ²		135.000 zł	ustny nieograniczony godz. 9.00	
2.	Gdańsk – Olszynka ul. NA SZANCACH	108/3 (obręb 113)	534 m ²	300.000 zł	30.000 zł	Własność	Nieruchomość niezabudowana. Działy III i IV KW GD1G/00047934/0 – brak wpisów. I PRZETARG
	Teren zabudowy mieszkaniowej ekstensywnej	GD1G/00047934/0			3.000 zł	ustny nieograniczony godz. 9.15	
3.	Gdańsk – Olszynka ul. BLUSZCZOWA	339 (obręb 113)	777 m ²	310.000 zł	31.000 zł	Własność	Nieruchomość niezabudowana. W związku z lokalizacją na działce wodociągu Ø 110 mmPE, w umowie sprzedaży zostanie ustanowiona nieodpłatna i nieograniczona w czasie służebność przesyłu na rzecz GIWK Sp. z o.o. Działy III i IV KW GD1G/00047934/0 – brak wpisów. I PRZETARG
	Teren zabudowy mieszkaniowej ekstensywnej	GD1G/00047934/0			3.100 zł	ustny nieograniczony godz. 9.30	
4.	Gdańsk – Olszynka ul. BŁOŃSKA obok nr 13	3/7 (obręb 128)	2.342 m ²	550.000 zł	55.000 zł	Własność	Nieruchomość niezabudowana. Przez działkę przebiega elektroenergetyczna sieć niskiego napięcia nn-0,4kV. Działy III i IV KW GD1G/00048336/5 – brak wpisów. IV PRZETARG po odbytych bezskutecznych przetargach z dnia 04.04.22 r., 19.10.22 r., 06.04.23 r
	Teren zabudowy mieszkaniowo- usługowej	GD1G/00048336/5			5.500 zł	ustny nieograniczony godz. 9.45	

Warunkiem wzięcia udziału w przetargach jest wpłacenie wadium w pieniądzu (PLN) – na daną lokalizację – w podanej wysokości przelewem do dnia 8 czerwca 2023 r. na konto: **Urząd Miejski – Bank Polska Kasa Opieki S.A. 20 1240 1268 1111 0010 3877 5782.**

UWAGA!Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Urzędu Miejskiego w Gdańsku najpóźniej w dniu 8 czerwca 2023 r. – pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony.

Wpłacenie wadium równoznaczne jest z zapoznaniem się z warunkami przetargu, tj. z Zarządzeniami Prezydenta Miasta Gdańska przeznaczającymi ww. nieruchomości do zbycia, uwarunkowaniami urbanistyczno – architektonicznymi sporządzonymi dla potrzeb niniejszych przetargów (oraz z zapisami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego), jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości. Wpłata wadium jest równoznaczna z akceptacją warunków i potwierdzeniem przez potencjalnego Nabywcę faktu zapoznania się ze stanem prawnym i fizycznym wybranej przez siebie nieruchomości.

Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Różnica wynikająca z uzyskanej ceny w przetargu a wpłaconym wadium winna zostać uiszczona przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego.

O miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej nabywca zostanie zawiadomiony najpóźniej w ciągu 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości informacji o umowie przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, wpłacone wadium ulegnie przepadkowi. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca.

Do przetargów mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne. Uczestnicy przetargu winni:

- legitymować się dowodem osobistym; w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisom do rejestrów – aktualnym wypisem z właściwego rejestru, a w przypadku reprezentacji - pełnomocnictwem w formie aktu notarialnego i dowodem tożsamości osoby reprezentującej podmiot,
- posiadać dowód wpłaty wadium, który równoznaczny jest z zapoznaniem się przez wpłacającego z warunkami i przedmiotem przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń.

W przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. W przypadku osób posiadających rozdzielność majątkową warunkiem dopuszczenia do przetargu jest posiadanie stosownego aktu notarialnego potwierdzającego powyższe.

Informacje dodatkowe:

- wysokość podatku od nieruchomości ustalona zostanie na podstawie wniosku nabywcy, wg stosownej uchwały Rady Miasta Gdańska.

Przetargi przeprowadzone będą w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gdańsku, w sali nr 107. Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany miejsca przeprowadzenia przedmiotowych przetargów.

Prezydent Miasta zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Ogłoszenie jest zamieszczone pod adresem internetowym <http://www.gdansk.pl> w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zostało wywieszone do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń (w tym na tablicy elektronicznej) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Szczegółowych informacji na temat ww. przetargów zasięgnąć można pod nr telefonu 58 323-63-29.



ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk,
tel. 58 323 63 79, e-mail: ws@gdansk.gda.pl,
www.gdansk.pl

+ N E C T E M E R E N E C T I M I D E + +



PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

Ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy **ul. Orkana**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **dziatki o numerach 67/5, 68/8, 69/2, 70/4, 71/1, 80/1, 81/1, 82/1, 83/1, 90/6** obręb **Poniatów nr 24** o łącznej powierzchni 10,9283 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00097828/5, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzony Uchwałą Nr XII/159/2015 Rady Miejskiej Wałbrzycha z dnia 2 października 2015 r.

- działka nr 67/5 – znajduje się na terenie oznaczonym symbolem **22P** i fragmentarycznie **3PU**,
- działka nr 68/8 – znajduje się na terenie oznaczonym symbolem **22P**,
- działka nr 69/2 – znajduje się na terenie oznaczonym symbolem **22P**, **3PU**,
- działka nr 81/1 – znajduje się na terenie oznaczonym symbolem **22P**,
- działka nr 71/1 – znajduje się na terenie oznaczonym symbolem **22P**, **3PU**,
- działka nr 82/1 – znajduje się na terenie oznaczonym symbolem **22P**, **3PU**,
- działka nr 90/6 – znajduje się na terenie oznaczonym symbolem **22P**, **3PU**, **4PU**,
- działka nr 70/4 – znajduje się na terenie oznaczonym symbolem **22P**, **3PU**,
- działka nr 80/1 – znajduje się na terenie oznaczonym symbolem **22P**,
- działka nr 83/1 – znajduje się na terenie oznaczonym symbolem **22P**.

Dla terenów oznaczonych symbolami **3PU oraz 4PU** ustala się przeznaczenie podstawowe terenu: tereny zabudowy produkcyjno – usługowej.

Dla terenów oznaczonych symbolem **22P** ustala się przeznaczenie terenu : tereny zieleni urządzonej.

Nieruchomość niezagospodarowana, nieuzbrojona, położona na terenie pagórkowatym, na części znajduje się parów, w którym znajduje się rów melioracyjny . Posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej.

Działki o numerach 70/4, 80/1 i 83/1 stanowią grunty pod rowami.

Cena wywoławcza 3.200.000,00 zł (+23%VAT).

Dla przedmiotowej nieruchomości wydana została decyzja o wyłączeniu jej z produkcji rolnej. Opłata roczna z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolnej wynosi 8.769,74 zł i płatna będzie przez okres 10 lat od dnia faktycznego wyłączenia gruntów z produkcji rolnej.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich.

Przetarg odbędzie się w dniu 14.06.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 10:30.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu: - ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),

- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku współników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.06.2023 r. wadium w wysokości 320.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:
Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Orkana obręb Poniatów nr 24” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:
Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 133/2023 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 28.02.2023 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych
Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha** Pl. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, **um@um.walbrzych.pl**.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jak i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
3. **Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl>** za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.

Sporządziła: Katarzyna Hausman
Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 06.04.2023 r. do dnia 14.06.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szetemej**

34246779.n

34246779.n



PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

Ogłasza **drugi** ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy **ul. Ludowej**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **dziatki o numerach 366/3, 366/5, 367/8, 367/11, 367/12, 368/13, 369/20, 369/21**, obręb **Biały Kamień nr 14** o łącznej powierzchni 0,6360 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00014825/9, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzony Uchwałą Nr IX/123/2015 Rady Miejskiej Wałbrzycha z dnia 25.06.2015 r.

Działki nr 368/13, 369/20, 367/8, 366/5, 366/3 i 367/11 obręb 14 Biały Kamień położone są na terenie oznaczonym w planie symbolem **2 MWU** – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, zabudowa usługowa.

Działki nr 369/21 i 367/12 obręb 14 Biały Kamień położone są na terenie oznaczonym w planie symbolem **2 U** – zabudowa usługowa.

Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej, teren niezagospodarowany, porośnięty roślinnością trawiastą i drzewami. Pełne uzbrojenie w media miejskie w sąsiedztwie. Przytączya zlokalizowane w drodze. W południowo-wschodniej części działki (w granicach dz nr 396/12) posadowiony jest stęp napowietrznej linii energetycznej.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich.

Przedmiotowe grunty stanowią użytek rolny klasy RIVa, RIVb, RV oraz RIV utworzone z gleb pochodzenia mineralnego, które nie wymagają uzyskania decyzji administracyjnej zezwalającej na wyłączenie tych gruntów z produkcji rolnej.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 14.03.2023 r.

Cena wywoławcza 1.000.000,00 zł (+23%VAT).

Przetarg odbędzie się w dniu 14.06.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 11:00.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu: - ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),

- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku współników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,

- w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.06.2023 r. wadium w wysokości 100.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:
Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Ludowa w Wałbrzychu” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:
Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 133/2023 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 28.02.2023 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych
Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha** Pl. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, **um@um.walbrzych.pl**.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jak i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
3. **Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl>** za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.

Sporządziła: Katarzyna Hausman

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 06.04.2023 r. do dnia 14.06.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szetemej**

34246772.n

34246892.z

Sąd Rejonowy w Sanoku, Wydział I Cywilny ogłasza, że wszczął postępowanie z wniosku VeloBank S.A. z siedzibą w Warszawie, o stwierdzenie nabycia spadku po Marianie Witek s. Eugeniusza i Stanisławy, ur. 6.10.1950 we Wrocławiu, zmarłym w dniu 10.02.2020 r. (data znalezienia zwłok) w Kostarowcach.

Sąd wzywa spadkobierców po ww. zmarłym, aby w terminie trzech miesięcy zgłosili się, gdyż w przeciwnym nie zostaną uwzględnieni w postępowaniu spadkowym po zmarłym.

Sąd wzywa również wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o spadkobiercach ww., aby w terminie trzech miesięcy przekazały je sądowi.

O G Ł O S Z E N I E
34246779

Przed Sądem Rejonowym w Szydlowcu toczy się postępowanie w sprawie I Ns 130/22 z wniosku Ewy Nowocień z udziałem Marii Milarskiej, Roberta Milarskiego, Heleny Brzeszczak, Jacka Cichońskiego, Zbigniewa Ciszewskiego, Andrzeja Ciszewskiego, Joanny Góreckiej, Zdzisławy Stachury, Antoniego Kubika, Artura Kubika, Elizy Lis, Dariusza Nowocień i Bożeny Napora

o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości położonej w Szydlowcu, gmina Szydlowiec, oznaczonej jako działka numerem ewidencyjnym 4521/2 o powierzchni 0,0928 ha.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, a w szczególności poprzednich właścicieli przedmiotowej nieruchomości, w szczególności spadkobierców: Sławomiry Cichońskiej, Marii Ciszewskiej oraz Eugeniusza Milarskiego, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tut. Sądzie i wykazali swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości, o ile zostanie udowodnione.

34246670.n

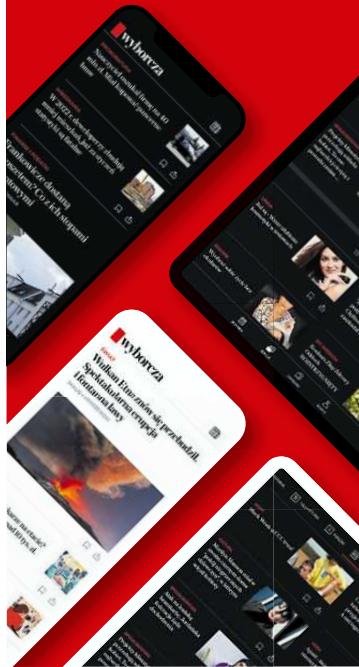
Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział VII Cywilny informuje, że pod sygnaturą VII Ns 188/22 zostało wszczęte postępowanie z wniosku GPM VINDEXUS NSFIZ o stwierdzenie nabycia spadku po Helenie Kolke, zmarłej dnia 5 października 2021 roku w Gdyni, ostatnio stale zamieszkatej w Gdyni. Sąd wzywa wszystkich innych spadkobierców, by w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Gdyni i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o nabyciu spadku.

\$

34246779.n



**APLIKACJA
WYBORCZEJ**



OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju, I Wydział Cywilny informuje, że w sprawie o sygnaturze akt I Ns 198/22 toczy się sprawa z wniosku Krzysztofa Paw z udziałem Jarosława Borowy i innych o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonych w powiecie buskim, woj. Świętokrzyskim w miejscowości Biniątki gm. Busko-Zdrój o nr ewid. działek: 40 o pow. 0,6515 ha, 78 o pow. 0,1489 ha, 104 o pow. 0,2665 ha, 139 o pow. 0,3986 ha, 457 o pow. 0,9698 ha oraz położonych w miejscowości Chotelek gm. Busko-Zdrój o nr ewid. działek: 576 o pow. 1,0997 ha, 579 o pow. 1,5089 ha, 580 o pow. 0,5224 ha, 689 o pow. 0,0472 ha i 690 o pow. 0,0394 ha.
Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swoje prawa do ww. nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie prawa własności tych nieruchomości w drodze zasiedzenia przez wnioskodawcę, jeśli stosowne przesłanki ku temu zostaną wykazane.

34246590.n

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju, I Wydział Cywilny informuje, że w sprawie o sygnaturze akt: I Ns 74/23 toczy się postępowanie m.in. o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Goldyn, synu Józefa i Marianny, urodzonym 25 grudnia 1903 roku w Nowym Korczynie, a zmarłym 25 maja 1977 roku w Busku-Zdroju, którego miejscem zamieszkania przed śmiercią był Nowy Korczyn.
Sąd wzywa wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych do zgłoszenia się w Sądzie Rejonowym w Busku-Zdroju i udowodnienia swoich praw do spadku w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34246594.n

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Busku-Zdroju I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 239/22 toczy się postępowanie z wniosku Fryderyka Prządo z udziałem Marii Cukiernik i innych o stwierdzenie nabycia przez samoistnego posiadacza własności nieruchomości oznaczonych nr ewid. działek: 132 o pow. 0,52 ha, 140 o pow. 0,90 ha, 145 o pow.1,09 ha, położonych w miejscowości Koniecmoty, gmina Wiślica, powiat buski, woj. Świętokrzyskie.
Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i udowodnili swoje prawa do ww. nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie prawa własności tych nieruchomości przez Zdzisława - syna Jana i Marianny i Bolesławę - córkę Stanisława i Marianny małżonków Przado w trybie ustawy z 26.10.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych – jeśli stosowne przesłanki ku temu zostaną wykazane.

34246591.n

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju, I Wydział Cywilny informuje, że w sprawie o sygnaturze akt I Ns 187/22 toczy się sprawa z wniosku Bożeny Walasek z udziałem Eweliny Ciszewskiej i innych o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości o nr ewidencyjnym działki 137/2, o pow. 0,36 ha, położonej w miejscowości Uciszków, gmina Nowy Korczyn, powiat buski, woj. Świętokrzyskie.
Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swoje prawa do ww. nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie prawa własności tej nieruchomości w drodze zasiedzenia przez wnioskodawczynię, jeśli stosowne przesłanki ku temu zostaną wykazane.

34246593.n

W Sądzie Rejonowym w Mysłowicach, Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą I.Ns.129/21 toczy się postępowanie z wniosku Bogdana Kopiec i Jadwigi Kopiec **o stwierdzenie nabycia poprzez zasiedzenie** udziału wynoszącego 16/24 w prawie własności nieruchomości położonej w Mysłowicach, składającej się z działek o numerach ewidencyjnych: 759/76 o pow. 0,0125 ha, nr 760/77 o pow. 0,0139 ha, nr 761/89 o pow. 0,0248 ha, nr 762/90 o pow. 0,0088 ha, dla których prowadzona była księga wieczysta o numerze VI-96 Koziniec Sądu Rejonowego w Mysłowicach, gdzie ujawnionym właścicielem był Wilhelm Riedel i jego żona Maria Riedel jako współwłaściele po polowie.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się tego ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu i wykazali swe prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

34246682.n

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi zawiadamia, iż w sprawie o sygnaturze akt II Ns 769/22 toczy się przed Sądem postępowanie z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej Radoszycz Zachód w Łodzi o stwierdzenie nabycia spadku po Zofii Ulatowskiej z domu Pakos córce Adama i Michaliny, urodzonej dnia 21 kwietnia 1922 roku w miejscowości Wyřbów zmarłej dnia 01 stycznia 2020 roku w Łodzi, ostatnio stale zamieszkałej w Łodzi przy ulicy Kazimierza Odnowiciela 22 m. 4.
Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34246743.n



Działka posiada możliwość uzbrojenia w podstawowe media, posiada regularny kształt, teren położony na skarpie. Dojazd do działki od strony ulicy Dąbrowskiego, drogą o nawierzchni asfaltowej. Teren nieużytkowany, porośnięty drzewami i krzewami, częściowo ogrodzony.
Ogrodzenie należy do osoby fizycznej.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 10.08.2022 r.

Drugi przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 25.01.2023 r.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich.

Dla przedmiotowej nieruchomości nie ma obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.

Działka objęta jest ostateczną decyzją nr 194/2021 Prezydenta Miasta Wałbrzysza z dnia 16.11.2021 r. o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku wielorodzinnego.

Przedmiotowe zamierzenie planowane jest na terenie historycznego układu urbanistycznego dzielnicy Biały Kamień, wpisanego do rejestru zabytków decyzją pod numerem A/713/694/Wt z dnia 19.06.1978 r. Prowadzenie robót budowlanych wymaga uzyskania pozwolenia Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Cena wywoławcza 480.000,00 zł (+23% VAT).

Przetarg odbędzie się w dniu 14.06.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 9:00.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu:

- ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku współników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,



W dziale III – ograniczone prawo rzeczowe – odpłatna, nieograniczona, bezterminowa służebność przesyłu polegająca na eksploatacji , konserwacji, naprawie, modernizacji, remoncie, usuwaniu awarii istniejącej napowietrznej sieci energetycznej.

Nieruchomość niezagospodarowana. Dojazd do działki bezpośrednio od drogi ul. Grzybowa – wzdłuż nieruchomości poprowadzone są drogi gminne o nawierzchni nieutwardzonej. Działka nie jest uzbrojona. Przez część terenu działek przebiega strefa oddziaływania napowietrznej linii energetycznej.

Przedmiotowy grunt stanowi użytek rolny RIVb, RV, S-RIVb wytworzony z gleb pochodzenia mineralnego, który nie wymaga uzyskania decyzji administracyjnej zezwalającej na wyłączenie tego gruntu z produkcji rolnej.

Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. (Uchwała Nr XIV/137/07 Rady Miejskiej Wałbrzysza z dnia 26 października 2007), zgodnie z którym nieruchomość położona jest na terenie oznaczonym symbolem 9 MN – przeznaczenie: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 25.01.2023 r.

Cena wywoławcza 1.700.000,00 zł (+23% VAT).

Przetarg odbędzie się w dniu 14.06.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 10:00.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu:

- ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku współników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez

PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

Ogłasza **trzeci** ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy **ul. Dąbrowskiego**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działka o numerze 283/2**, obręb **Biały Kamień nr 14** o powierzchni 0,2384 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00077945/5, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

- w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.06.2023 r. wadium w wysokości 48.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Dąbrowskiego dz nr 283/2 obręb Biały Kamień nr 14” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przypadkowi wyłączenie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

Ogłasza **drugi** ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy **ul. Grzybowej**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działki o numerach 32/4 i 33/4**, obręb **Poniatów nr 23** o łącznej powierzchni 3,1668 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00098318/4, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

- cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.06.2023 r. wadium w wysokości 170.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Grzybowa dz nr 32/4 i 33/4 obręb Poniatów nr 23” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przypadkowi wyłączenie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:

Prezydent Miasta Wałbrzysza zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 133/2023 Prezydenta Miasta Wałbrzysza z dnia 28.02.2023 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzysza zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

- Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzysza** Pl. Magi-stracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, **um@um.wal-brzych.pl**.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jak i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
- Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl>** za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.

Sporządziła: Katarzyna Hausman

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 06.04.2023 r. do dnia 14.06.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzysza
Roman Szetemej**

34246540.n



PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

Ogłasza **drugi** ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy **ul. Piasta**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działki o numerach 132/5 i 134/3**, obręb **Biały Kamień nr 16** o łącznej powierzchni 1,1102 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00098317/7, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązują miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzony Uchwałą Nr XIX/188/19 Rady Miejskiej Wałbrzycha z dnia 19.12.2019 r.

Działka położona jest na terenie obszaru oznaczonego w planie symbolem 1 MW/U – przeznaczenie podstawowe terenu :
– zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna,
– zabudowa usługowa,
– zabudowa mieszkaniowo-usługowa.

Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej bez urzędowego wjazdu, teren niezagospodarowany, porośnięty roślinnością trawiastą i drzewami. Pełne uzbrojenie w media miejskie w sąsiedztwie. Przez południowo-zachodni fragment działki przebiega sieć wodociągowa.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich.

Grunt o powierzchni 0,8727 ha położony na części działki nr 134/3 obręb nr 16 Biały Kamień stanowi użytek rolny klasy RIVb wytworzony z gleb pochodzenia mineralnego, nie wymaga uzyskania decyzji administracyjnej zezwalającej na wyłączenie tego gruntu z produkcji rolnej.

Grunt o powierzchni 0,2375 ha położony na działce nr 132/5 oraz części działki nr 134/3 sklasyfikowany jako t-III , przeznaczony pod budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego został wyłączony z produkcji rolnej. Wyłączony grunt może być zagospodarowany tylko na cele mieszkalne. Samowolne wykorzystanie gruntu na cele niemieszkalne spowoduje wszczęcie postępowania administracyjnego oraz naliczenie należności i opłat rocznych.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 14.03.2023 r.

Cena wywoławcza 1.900.000,00 zł (+23%VAT).

Przetarg odbędzie się w dniu 14.06.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 10:45.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu:
– ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
– w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
– w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego

Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
– w przypadku współników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
– w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.06.2023 r. wadium w wysokości 190.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Piasta dz nr 132/5 i 134/3 obręb 16 Biały Kamień” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej

przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:
Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 133/2023 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 28.02.2023 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

- Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha** Pl. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, **um@um.walbrzych.pl**.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jak i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
- Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie **<http://bip.um.walbrzych.pl>** za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.

Sporządziła: Katarzyna Hausman

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 06.04.2023 r. do dnia 14.06.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szetemej**

34246775.n



PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

Ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy **ul. Równoległej 9**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działka o numerze 17/27**, obręb **Szczawienko nr 4** o powierzchni 0,5756 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00090619/8, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązują plan zagospodarowania przestrzennego. Położona jest na terenie oznaczonym w planie symbolem 8 MU – funkcja mieszkaniowa w istniejących budynkach, dopuszcza się adaptowanie na szeroko rozumiane cele usługowe, administrację. Lokalizacja szeroko rozumianego zainwestowania usługowego lub administracji.

Pełne uzbrojenie w media, porośnięta samosiejkami. Dojazd od strony skrzyżowania ul. Wieniawskiego i Ogrodowej drogą o nawierzchni ziemnej.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 25.01.2023 r.

Cena wywoławcza 800.000,00 zł (+23%VAT).

Dla przedmiotowej nieruchomości wydana została decyzja o wyłączeniu jej z produkcji rolnej. Opłata roczna z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolnej wynosi 8.172,26 zł i płatna będzie przez okres 10 lat od dnia faktycznego wyłączenia gruntów z produkcji rolnej.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich.

Przetarg odbędzie się w dniu 14.06.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 9:30.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu:
– ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
– w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
– w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
– w przypadku współników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
– w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.06.2023 r. wadium w wysokości 80.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Równoległa 9 – dz nr 17/27 obręb 4 Szczawienko” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:
Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 133/2023 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 28.02.2023 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

- Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha** Pl. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, **um@um.walbrzych.pl**.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jak i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
- Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie **<http://bip.um.walbrzych.pl>** za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.

Sporządziła: Katarzyna Hausman

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 06.04.2023 r. do dnia 14.06.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szetemej**

34246777.n

W Sądzie Rejonowym w Szczytnie Wydział I Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 154/22, toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Pawle Płaszewskim synu Jana i Danuty. Paweł Płaszewski urodził się dnia 4 listopada 1961 roku w Węgorzewie i miał miejsce ostatniego zwykłego pobytu w Szczytnie, zmarł dnia 18 stycznia 2016 roku w Olsztynie. Wzywa się, aby spadkobiercy Pawła Płaszewskiego w ciągu 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Szczytnie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominieni w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po Pawle Płaszewskim.

34246668.n

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 661/21, toczy się sprawa z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej „Ostoja” w Jeleniej Górze o

STWIERDZENIE
NABYCIA SPADKU

po Władysławie Biesiewicz, ostatnio stale zamieszkałej i mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Jeleniej Górze, zmarłej 12 października 2020 roku w Jeleniej Górze.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominieni w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

34246671.n

W Sądzie Rejonowym w Szczytnie w sprawie z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Olsztynie Inspektoratu w Kętrzynie, pod sygn. akt I Ns 338/22 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Irenie Siwołowskiej-Giębockiej, ur. 19 maja 1967 r. w Olsztynie, ostatnio stale zamieszkałej w Szczytnie, zmarłej 13 maja 2021 r. w Szczytnie. W chwili śmierci była wdową i nie miała dzieci. Jej rodzice, Jerzy Siwołowski i Elżbieta z d. Jurkiewicz, odrzucili spadek. Jej siostra Anna Opala i jej sześmiorgo dzieci również odrzucili spadek. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, w szczególności zstępnych dziadków spadkodawczyni, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominieni w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

34246895.n

Przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale XIII Cywilnym pod sygn. akt XIII Ns XIII Ns 481/22 toczy się postępowanie z wniosku GPM Vindexus Niestandaryzowany Sekurtyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Grzegorzcu Hałas urodzonym dnia 13/10/1960 r. w Bydgoszczy, zmarłym dnia 06/05/2018 r. w Gdańsku, ostatnio stale zamieszkałym w Gdańsku przy ul. Kochanowskiego 88/2 Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominieni w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34246941.nn

Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział VII Cywilny informuje, że pod sygnaturą VII Ns 187/22 zostało wszczęte postępowanie z wniosku Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta Gdyni o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w Gdyni, stanowiącej działki nr 2575, 2577 i 2578, obr. Śródmieście, o łącznej powierzchni 245 m², dla której Sąd Rejonowy w Gdyni prowadził księgę wieczystą KW Oksywie T.6 W 154. W księdze wieczystej jako właściciele wpisani są Jadwiga i Antoni Grenkowscy vel Grzenkowscy. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców Jadwigi i Antoniego Grenkowskich vel Grzenkowskich, by w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Gdyni i udowodnili swe prawa do opisanej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominieni w dalszym postępowaniu, a własność nieruchomości przejdzie na wnioskodawcę.

34246917.n

W Sądzie Rejonowym w Mysłowicach Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą I.Ns. 614/22 toczy się postępowanie **z wniosku Gminy Mysłowice o stwierdzenie nabycia spadku po:**
- Januszu Czipionce, zmarłym w dniu 22 września 2015 r. w Rybniku, ostatnio stale zamieszkałym w Mysłowicach, w dacie śmierci kawalera. W skład spadku po Januszu Czipionce wchodzi udział we własności nieruchomości o numerze ewidencyjnym 738/96, ujawnionej w Kw nr KA1L/00008972/3 Sądu Rejonowego w Mysłowicach;
- Ireneusz Czipionce, zmarłym w dniu 13 sierpnia 2010 r. w Mysłowicach, ostatnio stale zamieszkałym w Mysłowicach, w dacie śmierci kawalera.
W skład spadku po Ireneuszu Czipionce wchodzi udział we własności nieruchomości o numerze ewidencyjnym 738/96, ujawnionej w Kw nr KA1L/00008972/3 Sądu Rejonowego w Mysłowicach.
Sąd wzywa spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się i wykazali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominieni w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34246669.n



Ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy **ul. Jachimowicza** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o numerze **92/1** obręb **8 Poniałów** o powierzchni 3,0775 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr **SW1W/00034205/3**, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

Cena wywoławcza 2.400.000,00 zł (+23%VAT).

Dla w/w działki obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w rejonie ulic Orkana – Jachimowicza w Wałbrzychu, zatwierdzony Uchwałą Nr XXIX/90/04 Rady Miejskiej Wałbrzycha z dnia 30 września 2004 roku opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego Nr 225 z dnia 20 listopada 2004 roku pod pozycją nr 3489, zgodnie z którym nieruchomość położona jest na terenie obszaru oznaczonego w planie symbolem **A.1 P/U** – pod zabudowę produkcyjno – usługową oraz **A.2 ZL** – zieleni nieurządzona o charakterze leśnym.

Działka niezagospodarowana, w całości porośnięta roślinnością trawiastą, zadrzewiona i zakrzewiona.

Działka posiada możliwość uzbrojenia, obecnie nieuzbrojona. Posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich.

Przetarg odbędzie się w dniu 14.06.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 10:15.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu:

- ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku współników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.06.2023 r. wadium

w wysokości 240.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Jachimowicza – dz. nr 92/1 obręb Poniałów nr 8” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:

Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 133/2023 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 28.02.2023 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha** Pl. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, **um@um.walbrzych.pl**.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jako i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
3. **Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl>** za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.

Sporządziła: Katarzyna Hausman

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 06.04.2023 r. do dnia 14.06.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szetemiej**

34246539.n



Ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy **ul. Równoległej 5** , oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działka o numerze 5/5**, obręb **Szczawienko nr 4** o powierzchni 0,3584 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00090449/5, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego. Położona jest na terenie oznaczonym w planie symbolem 8 MU – funkcja mieszkaniowa w istniejących budynkach, dopuszcza się adaptowanie na szeroko rozumiane cele usługowe, administrację. Lokalizacja szeroko rozumianego zainwestowania usługowego lub administracji.

Pełne uzbrojenie w media, porośnięta samosiejkami. Dojazd od strony skrzyżowania ul. Wieniawskiego i Ogrodowej drogą o nawierzchni ziemnej.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 25.01.2023 r.

Cena wywoławcza 490.000,00 zł (+23%VAT).

Dla przedmiotowej nieruchomości wydana została decyzja o wyłączeniu jej z produkcji rolnej. Opłata roczna z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolnej wynosi 4.794,35 zł i płatna będzie przez okres 10 lat od dnia faktycznego wyłączenia gruntów z produkcji rolnej.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich.

Przetarg odbędzie się w dniu 14.06.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 9:45.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu:

- ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku współników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.06.2023 r. wadium

w wysokości 49.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Równoległa 5 – dz nr 5/5 obręb 4 Szczawienko” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:

Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 133/2023 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 28.02.2023 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha** Pl. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, **um@um.walbrzych.pl**.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jako i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
3. **Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl>** za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.

Sporządziła: Katarzyna Hausman

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 06.04.2023 r. do dnia 14.06.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szetemiej**

34246538.n



Ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Wałbrzychu przy **ulicy Ludowej 1 C** oznaczonej jako działka numer **466/35 obręb 14 Biały Kamień** o powierzchni **0,1862 ha**, dla której w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu jest prowadzona księga wieczysta SW1W/00029125/0, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

W dziale III wpisano – ograniczone prawo rzeczowe – odpłatna, nieograniczona, bezterminowa służebność przesyłu na rzecz Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa – polegająca na przeprowadzeniu prac polegających na budowie sieci gazowej.

Działka zabudowana budynkiem administracyjno-biurowym, w zabudowie wolnostojącej. Teren działki jest częściowo ogrodzony.

Budynek trzykondygnacyjny, w całości podpiwniczony, wyposażony jest w dźwиг osobowy, zawierający 34 lokale użytkowe.

Powierzchnia użytkowa budynku – 2.103,00 m².

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 25.01.2023 r.

Cena wywoławcza 1.800.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 14.06.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 09:15.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu:

- ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku współników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić

komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.06.2023 r. wadium

w wysokości 180.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Ludowa 1C dz nr 466/35 obręb Biały Kamień nr 14” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:

Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 133/2023 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 28.02.2023 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha Pl. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, um@um.walbrzych.pl**.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jako i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
3. **Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl>** za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 06.04.2023 r. do dnia 14.06.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szetemiej**

34246537.n

Plaga dopingu u kenijskich biegaczy

W jednym ze szpitali w Nairobi działają pod fałszywymi nazwiskami lekarze lub medyczni specjaliści pomagający brać i ukrywać doping.

Radosław Leniarski

Sprawę wykryli śledczy Athletic Integrity Unit (AIU), którzy badali sprawę biegaczki na średnich dystansach, 26-letniej Eglay Nalyanyi. AIU powstała dzięki międzynarodowej federacji lekkoatletycznej i jest niezależną organizacją czuwającą nad naruszaniem przepisów antydopingowych w lekkoatletyce. Jej śledczy udowodnili Nalyanyi posiadanie i używanie substancji dopingowych (19-norandrosteron) oraz zatarcie lub próbę zatarcia śladów brania zakazanych środków. Zawodniczka została ukarana ośmioletnią dyskwalifikacją za trzy wykroczenia dopingowe, co w praktyce oznacza zakończenie przez nią kariery.

Podjejrane podobieństwo działań

Sprawa byłaby banalna, jedną z wielu historii dopingowych, ale śledczy – są to doświadczeni byli policjanci – stwierdzili przy okazji podobieństwo działań do innej zawodniczki, ukaranej w styczniu za doping na pięć lat 30-letniej maratonki Betty Lempus.

Obie nie są wybitnymi biegaczkami, należą do niezmiernie rzeszy zawodniczek i zawodników, którzy biorą udział w płatnych mityngach lekkoatletycznych lub biegach ulicznych w Europie. Lempus na przykład startowała i wygrała w Polsce – w półmaratonie w Krakowie w 2019 r. Największy sukces odniosła we wrześniu 2021 r., bijąc rekord świata w półmaratonie w Paryżu. Ale cóż, właśnie tam ją przyłapano na braniu acetonidu trimacetonidu, leku antyastmatycznego, co ostatecznie doprowadziło do dyskwalifikacji.

W Kenii i w Europie zawodnicy spotykają się w jednym miejscu, wspólnie wynajmują obiekt do treningów, kupują jedzenie, opłacają wspólnego trenera. Lub – w przypadku innej opcji logistycznej – opiekuje się nimi jeden menedżer, który organizuje wizy, kwateruje ich w domach na uboczu, opłaca startowe i wysła na zawody, a potem przejmuje część honorarium za ich sukcesy. Jest to sposób na przycięcie dla zawodników i ich całych rodzin z rolniczych okolic Eldoret, niewyczerpanego źródła talentów biegowych. W ten sposób zawodnicy i zawodniczki spędzają czas przygotowań w mniej komfortowych warunkach w Kenii, a gdy zacznie się sezon biegów ulicznych i mityngów – lecą do Europy. Tak też robiły Nalyanya i Lempus.



FOT. KUBA ATYS / AGENCJA GAZETA

Dwaj nieistniejący lekarze

Trzeba podkreślić tutaj całkowicie niewyobrażalną dla Polaka, idącą w tysiące liczbę zawodniczek i zawodników starających się wyrwać z kenijskiej biedy, chcących na bieganiu zarabiać pieniądze, choćby niewielkie, ale prawdziwe. Presja menedżerów na zwrot inwestycji, presja rodziny czekającej na przesyłkę jakiejś kwoty, wewnętrzna presja, by tej rodziny nie zawieść i zacząć zarabiać, jest wspólna dla tysięcy młodych i nie aż tak młodych biegaczy. Przerób, a nawet można powiedzieć przemiał, adeptów jest ogromny i bezwzględny. Żadnych skrupułów lub wyrzutów sumienia z powodu zbyt brutalnych

metod treningu nie ma. Każda metoda jest dobra, jeśli prowadzi do czegoś, co można uznać za sukces. A na przykład 2022 r. zakończył się zwycięstwem Kenijczyków we wszystkich sześciu maratonach, tzw. majorsach, a Kenijki dorzuciły triumfy w majorsach w Tokio, Chicago, Bostonie i Nowym Jorku.

Obie zawodniczki też pracowały na swój sukces. Zostały przyłapane ostatnio i ten fakt pomógł śledczym powiązać fakty.

Otóż Nalyanya i Lempus otrzymały mniej więcej w tym samym czasie zastrzyki domięśniowe w tym samym szpitalu w Nairobi oraz obie przedłożyły dokumenty medyczne uwiarygodniające konieczność przyjęcia tych zastrzyków. W obydwu przypadkach dokumentacja medyczna była sfałszowana, nazwiska lekarzy wymyślone, a zastrzyki maskujące użycie prawdziwego doping nie zostały zrobione, choć faktycznie obie przebywały w szpitalu w podanych dniach.

W ramach obrony Lempus pokazała list od doktora Phillipa Murraya. Był on niemal identyczny pod względem słownictwa z listem dr. Davisa Lukorito Wanambisiego napisanym później w obronie Nalyanyi. Zostały użyte te same wyrazy, te same frazy, popełniono te same błędy. Obydwaj lekarze oczywiście nie istnieją. Ponieważ skomplikowana terminologia medyczna użyta w listach wy-

klucza napisanie ich przez obie zawodniczki, podejrzenie padło na osoby o wykształceniu medycznym ze szpitala, którego pieczęćki są na obydwu listach. To już jednak wyjaśnia policja kenijska.

Faktem jest, że fala dopingu w Kenii rozlała się tak szeroko, iż lekkoatletom tego kraju groziło wykluczenie z igrzysk w Rio de Janeiro w 2016 r. Udało się tego uniknąć dzięki błyskawicznemu założeniu niezależnej agencji antydopingowej. Kenijczycy pojechali do Brazylii, zajęli drugie miejsce w lekkoatletycznej tabeli medalowej za USA, zdobyli 13 medali, w tym sześć złotych, sześć srebrnych i brązowy. Ale jednocześnie ambaras miał szef lekkoatletyki Sebastian Coe, którego sportowcy głośno pytali, dlaczego powszechny doping tak łatwo Kenii uchodzi płazem, a Rosji – przeżywającej podobne problemy z zakazanymi środkami – nie.

Coe twierdzi, że za dopingiem w Rosji stali urzędnicy państwowi, instytucje, służby. Innymi słowy, doping był wspierany państwem. W Kenii na razie tak nie jest. Doping jest, owszem, wymuszony społecznie, ponieważ jest brany przez sportowców funkcjonujących pod presją oczekiwań sukcesów i pieniędzy. Ale jest zarazem inicjatywą prywatną. Według tej interpretacji zdarzeń Kenia nie kryje dopingu, a jeśli gdzieś grzeszy, to w inspirowaniu i obietnicach zdobycia majątku za granicą.

Kenijska wojna z dopingiem

Jednak problem z kenijskim dopingiem po 2016 r. pozostał. W zeszłym roku międzynarodowa federacja znów omal nie zawiesiła kenijskich lekkoatletów, ponieważ aż 55 z nich było zdyskwalifikowanych za doping, a osiem kolejnych osób oczekiwało na werdykt. Kenijczycy stanowili blisko 40 proc. wszystkich osób, które złapano na dopingu w lekkoatletyce w 2022 r. Wówczas, w 2016 r., Kenia była o włos od wykluczenia z lekkoatletyki, ale wtedy rząd w Nairobi obiecał bezwzględną walkę z procederem. Zadeklarował, że będzie przekazywał na walkę z dopingiem po 5 mln dol. w każdym roku przez pięć lat. Oprócz tego każdy Kenijczyk, który chciałby wystartować w zagranicznych zawodach, musi okazać co najmniej trzy negatywne testy antydopingowe w ciągu roku.

Z Athletics Kenya dochodzą głosy o rozpoczęciu wojny z dopingiem, tak jak kiedyś USA toczyły wojnę z narkotykami. W dochodzenia mają się włączać prokuratorzy i lekarze (lecz w inny sposób niż u Nalyanyi i Lempus). Niewiele to jak dotąd pomogło. Obecnie za doping zdyskwalifikowanych jest 66 osób, kilka czeka na wyrok. Mimo to Kenijczycy są przekonani, że – jak powiedział wiceszef kenijskiego sportu Jonathan Muecke – wkrótce w ich kraju „doping będzie znany tylko z przeszłości”. ●

Kenijczycy stanowili blisko 40 proc. wszystkich osób, które złapano na dopingu w lekkoatletyce w 2022 r.



Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Stoneczko” zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego Eryka Wołodźko, który od urodzenia choruje na Dziecięce Porażenie Mózgowe. Eryk nie chodzi, nie mówi, jest całkowicie uzależniony we wszystkich czynnościach od swojej ukochanej mamy. Rehabilitacje, operacje i leczenie Eryka są bardzo kosztowne i przekraczają możliwości finansowe mamę chłopca. Dlatego ośmielamy się prosić Państwa o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę. Każda złotówka da szansę na turnus rehabilitacyjny dla Eryka.

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Stoneczko”
89 8944 0003 0000 2088 2000 0010
Tytułem: na ochronę zdrowia Eryka Wołodźko

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE 34228610

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY
WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski
ZASTĘPCY: Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl;
pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub

z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Agora SA, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak
Dyrektor marketingu: Michał Bauer

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Joanna Kwas
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Agora SA
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

